BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 42 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 28-30 LISTOPADA 2003 NR 232 (15395) CENA 1,60 zł

GROCLIN ZATRZYMAŁ WIELKICH ANGLIKÓW!

SZCZEGÓŁY NA STR. D



Chcemy umożliwić Włodzimierzowi Cimoszewiczowi wypełnienie jego poselskiego obowiązku

MINISTER POTRZEBUJE POMOCY!

Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych RP i podlaski poseł, nie podaje w swoich oświadczeniach majątkowych wartości gospodarstwa rolnego, którego jest właścicielem. O uzupełnienie danych kilkakrotnie prosiła go Komisja Etyki Poselskiej – bezskutecznie. Włodzimierz Cimoszewicz tłumaczy, że nie zna rzetelnej i obiektywnej metody oszacowania tej wartości. Postanowiliśmy mu pomóc.

Pytaliśmy rzeczoznawców majątkowych, ile warte są grunty rolne, należące do Włodzimierza Cimoszewicza. Z wstępnych ustaleń wynika, że cena 1 hektara gruntu rolnego w powiecie, w którym leży posiadłość W. Cimoszewicza, waha się od 2,5 do 7,5 tys. zł. Cena zależy oczywiście od klasy gruntów. Przyjmując średnią, policzyliśmy, że gospodarstwo rolne posła jest warte 100 tys. zł (20 ha po 5 tys. zł). Do tego dochodzi kilka murowanych budynków gospodarczych i drewniany dom, które prawdopodobnie warte są ok. 50-70 tys. zł. Aby kwota ta była bardziej wiarygodna, rzeczoznawca majątkowy musi osobiście ocenić grunty i budynki. I to właśnie proponujemy W. Cimoszewiczowi w piśmie, które w środę złożyliśmy w jego biurze poselskim.





FOT. A. ZGIET

Gospodarstwo, położone kilkadziesiąt kilometrów za Białymstokiem, jest nieużytkowane, a Włodzimierz Cimoszewicz nie osiąga z niego żadnego dochodu. Pewną wartość mają jednak same grunty – nieruchomość ma ok. 20 hektarów powierzchni – oraz budynki gospodarcze. Nie wiadomo jednak, ile są warte, poseł bowiem ani razu nie podał ich wartości, choć jest to jego obowiązek. Komisja Etyki Poselskiej w piśmie do marszałka Sejmu stwierdziła nawet, że Cimoszewicz nie wypełnił swego obowiązku, ponieważ nie poddał się procedurom wyjaśniającym i kontrolnym.

– Nie wynika to z braku woli, ale, w przeciwieństwie do innych posłów znajdujących się w podobnej sytuacji, nie znam żadnej rzetelnej i obiektywnej metody oszacowania tej wartości – wyjaśniał Cimoszewicz w piśmie do marszałka Sejmu.

My znamy taką metodę – w Polsce nieruchomości wyceniają przecież rzeczoznawcy majątkowi. Rozmawialiśmy z wieloma. Przyznają oni, że obiektywne szacowanie nie jest łatwe, zależy bowiem od wielu czynników.

– Ale na pewno nie jest to niemożliwe – mówili nam rzeczoznawcy.

Po zasięgnięciu opinii u fachowców złożyliśmy więc w środę w Biurze Poselskim posła Cimoszewicza pismo z propozycją. Otóż jako redakcja jesteśmy gotowi pośredniczyć w znalezieniu fachowca, który wyceni majątek posła. Oczywiście pod warunkiem, że sam W. Cimoszewicz się na to zgodzi. Wszystko po to, by polski minister spraw zagranicznych mógł wreszcie wypełnić swój poselski obowiązek.

– Przekażę pismo panu Cimoszewiczowi – obiecał nam Anatol Wakuluk, dyrektor Biura Poselskiego, odbierając od nas pismo.

Prawdopodobnie już w piątek nasza propozycja trafi na ministerialne biurko Włodzimierza Cimoszewicza. Od tego momentu wypełnienie procedur kontrolnych zależeć będzie wyłącznie od dobrej woli posła. Czy ją wykaże?

Oczywiście o wszystkich działaniach posła Cimoszewicza w tej sprawie natychmiast poinformujemy.

(ka)

Oświadczenie majątkowe Włodzimierza Cimoszewicza, złożone w kwietniu 2003 r. do Kancelarii Sejmu:
Środki pieniężne zgromadzone w walucie polskiej: ok. 70 tys. zł; w walucie obcej – 1000 dolarów; papiery wartościowe: akcje AGORY o wartości ok. 15 tys. zł. Dom o powierzchni ok. 190 mkw. (współwłasność), wartości nie podano; gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 20 ha (współwłasność), wartości nie podano. Dochody – diety poselskie: 26 940 zł.

MAŁA MISS 2003



PATRYCJA WIŚNIEWSKA
6 lat, Siemiatycze
wspolczesna cas 187
408 głosów



AMELIA MATYJASEK
6 lat, Dąbrowa B.
wspolczesna cas 004
374 głosy



KRZYSZTOF TOKARSKI
7 lat, Białystok
wspolczesna cas 117
175 głosów

MAŁY MISTER 2003
POZOSTAŁE WYNIKI GŁOSOWANIA NA STR. 9.

DZIŚ WYGRAJ!
NAGRODĘ DNIA:
toster



20.000 zł lub samochód wygrasz w losowaniu
KONKURS NA STRONIE 10.

REKLAMA

ASKO
GLAZURA
PANELE
SIDING
Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
N871903gwbh

ISSN 0137-9488

MAŁYSZOMANIĘ CZAS ZACZĄĆ! – GAZETA SPORTOWA

bea

KARTKA Z KALENDARZA

28

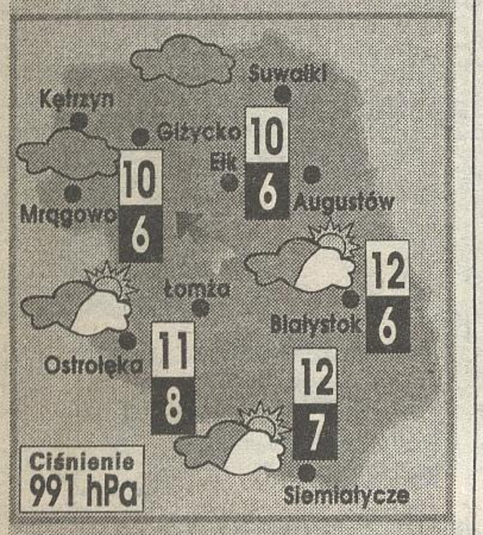
LISTOPADA 2003
PIĄTEK
332. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 7.13 ZACHÓD 15.17

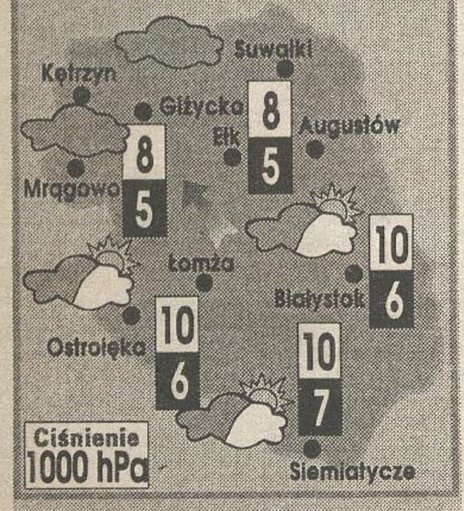
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Zdzisławowi, Grzegorzowi
W SOBOTĘ – Błażejowi, Saturninowi
W NIEDZIELĘ – Andrzejowi, Konstantemu

POGODA

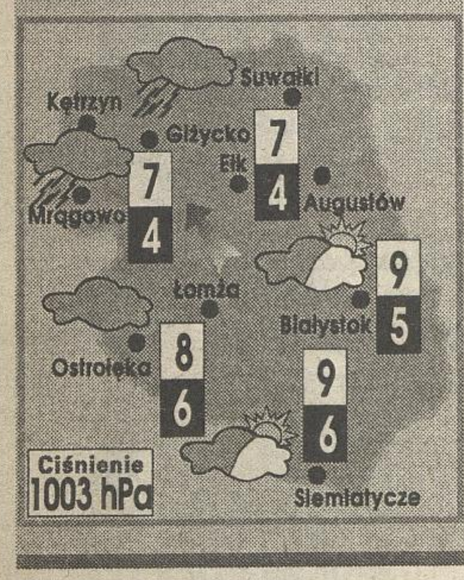
PIĄTEK. *Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temp. maks. w dzień od 10 do 12 st. C, min. w nocy od 6 do 8 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny i porywisty, południowo-wschodni.*



SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Temp. maks. w dzień od 8 do 10 st. C, min. w nocy od 5 do 7 st. C. Wiatr umiarkowany, chwilami porywisty, południowo-wschodni.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Lokalnie słabe opady deszczu. Temp. maks. w dzień od 7 do 9 st. C, min. w nocy od 4 do 6 st. C. Wiatr umiarkowany, południowo-wschodni.*



TE CO SKACZĄ I FRUWAJĄ



„Nazywam się Fred i lubię przechodzić bardziej pod niż nad, co zresztą widać na zdjęciu. Moją właścicielką jest Małgorzata Dębińska z Grajewa". W przyszłym tygodniu podamy wyniki rywalizacji na najbardziej fotogenicznego zwierzaka listopada. Tymczasem nasz konkurs wciąż trwa. Na zdjęcia zwierzaków z krótkimi opisami czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", Białystok, ul. Suraska 1, 15-950 z dopiskiem „Zwierzak" lub na piotrus@wspolczesna.pl. Czekają atrakcyjne nagrody.

W tym tygodniu zwyciężył **Paweł Rafałowicz** z Białegostoku. Po odbiór nagrody zapraszamy do Biura Gry przy ul. Suraskiej w Białymstoku. Oto żarty nadesłane przez laureata:

- *Po kilkuletnim pobycie w Polsce Wietnamczyk pojechał odwiedzić swoją rodzinę.*
– A nauczyłeś się synu trochę tego lch języka? – pyta ojciec.
– O tak! To jest po polsku sól, a to mąka, a to woda – mówi Wietnamczyk, wskazując różne produkty.
Nagle przez chatę przebiegł szczur. Wietnamczyk uśmiecha się szeroko:
– O, kurciak!
- *– Jak nazywa się najlepiej ubezpieczony piłkarz?*
– Polisadebe.
- *W najwyższych górach świata, drogą nad przepaścią jedzie autokar z turystami.*
– Boicie się? – pyta kierowca.
– Taaak!
– To róbcie to co ja!
– A co?

DOWCIP ZA DYCHĘ

– Zamykajcie oczy!
- *Do Zdzicha przychodzą kumple i pytają:*
– Jak tam, Zdzichu, dobrze się czujesz?
– Dobrze. Bo co?
– Bo nad strumieniem znaleźliśmy trupa i wydawało nam się, że to ty.
– Naprawdę? A jak wyglądał?
– No, podobny do ciebie. Miał kalosze i koszulę w kratę.
– To całkiem jak ja! A spodnie ogrodniczki?
– Ogrodniczki też miał.
– To tak jak ja! A był ogolony?
– Tak.
– E, to nie ja...

Wasze ulubione żarty przesyłajcie pod adresy: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (z dopiskiem „Dowcip za dychę") lub piotrus@wspolczesna.pl. Raz w tygodniu wybieramy kpiarza, któremu przekazujemy 10 złotych.

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

- Masz najdłuższe włosy w klasie?
- Zbudowałeś dom z zapałek?
- Potrafisz odbijać piłkę przez dwie doby?

Skontaktuj się z nami, a Twoje dokonania wpiszemy do „Współczesnej Księgi Rekordów". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: piotrus@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74.

Pochwal się swoim rekordem!

Toaleta na najwyższym unijnym poziomie

Zadbać o takie rzeczy

Na pomysł wybudowania toalet na działkach wpadł Związek Działkowców Pracowniczych Ogrodów Działkowych przy ul. 27 Lipca w Białymstoku. Nie są to zwykłe sanitariaty, lecz nowoczesne, wyłożone glazurą, z pisuarami i prysznicem. Prawdziwy szyk!

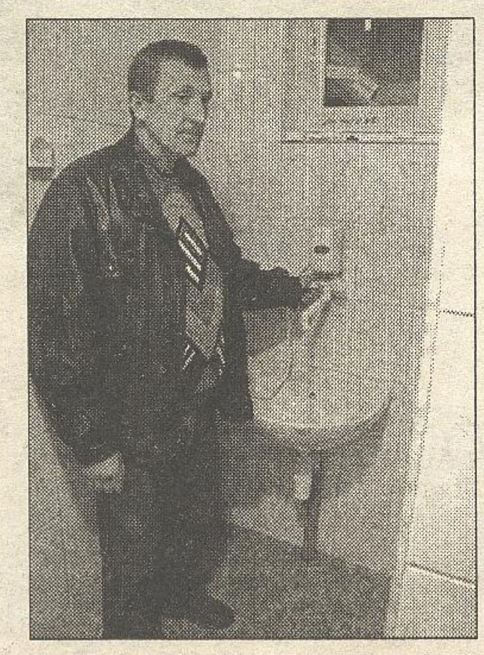
Pierwsza toaleta już działa. Każdy z działkowców dostał do niej kluczyk. Wszystko po to, by sanitariat nie stał się szaletem.

– Jest duża, nikt jej nie ukradnie. Największą jej zaletą jest kabina prysznicowa, gdzie będzie można się odświeżyć po ciężkiej pracy – mówi jeden z działkowców.

Koszt budowy toalety wyniósł 17 tys. zł i został pokryty ze składek.

– Ale na tym nie koniec. Mamy zamiar wybudować jeszcze trzy następne – mówi Tadeusz Saniewski, prezes Związku Działkowców przy ul. 27 Lipca. – Wchodzimy przecież do Unii i trzeba zadbać o takie rzeczy. Nikt od nas tego nie wymagał, ale zdajemy sobie sprawę, że takie toalety są potrzebne.

(ap)



Augustyn Kowalczuk, jeden z działkowców, jest zadowolony z estetycznej umywalki FOT. A. ZGIET

Mieszkają tu ludzie dwojakiego rodzaju

Łomża numerologiczna

Na prośbę „Gazety Współczesnej" numerolog Maria Małgorzata Mrozińska stworzyła portret Łomży. Można go traktować mniej lub bardziej serio, na pewno warto go poznać i zastanowić się chwilę.

Życie jest pełne liczb. Zaczynając od daty urodzenia, wszystko daje się przełożyć na ich język. Każdej literze w nazwiskach, imionach, czy adresach numerologia przyporządkowuje odpowiednie cyfry. Właściwie zinterpretowane pozwalają scharakteryzować jednostkę, grupę, a nawet całe osiedle lub miasto.

Poszczególne litery, zgodnie z odpowiednią tabelą, zamieniliśmy na cyfry: Ł-3, O-6, M-4, Ż-8, A-1. Po zsumowaniu dały one tzw. Mistrzowską Liczbę – 22, a w dalszym etapie zabiegów – 4. Te wartości, jak i układ poszczególnych składników, dały podstawy do stworzenia portretu numerologicznego.

– W Łomży mieszkają dwojakiego rodzaju ludzie – mówi Maria Małgorzata Mrozińska. – 22 znamionuje partnerów. Ta mistrzowska liczba mówi, że są bardzo solidni, pracowici i niezwykle metodycznie postępują. Swoje wartości są w stanie pomnażać. Jest też druga grupa, która myśli, że łatwo i szybko się wzbogaci, nie zawsze w sposób absolutnie uczciwy. Niestety, ci ludzie grubo się mylą. Nie ma w Łomży miejsca dla cwaniaków i kombinatorów, dla niesolidnych. Tutaj wszyscy, a przynajmniej większość ludzi ceni solidność, metodyczność. To oni właśnie ciężko pracują na swoją przyszłość. Oni też zdobywają uznanie i szacunek współmieszkańców – dodaje wróżka.

(karad)



W Łomży nie ma miejsca dla kombinatorów – mówi Maria Małgorzata Mrozińska FOT. S.L. KACZYŃSKI

HUMOR NIEDOROSŁYCH

Kamila, lat pięć i pół. Nie mogłam w żaden sposób namówić swojej córki, żeby zjadła szpinak. Najpierw próbowałam przekonać ją, mówiąc jak bardzo jest on zdrowy. Potem postanowiłam ją przestraszyć:
– Jak nie zjesz szpinaku, to zawołam czarownicę, żeby zamieniła cię w żabę.
– No i co? – zapytała Kamila, wcale nie zbita z tropu. – Myślisz, że żaba będzie chciała jeść to zielone świństwo?

Nadesłała: Joanna Sienkiewicz z Białegostoku

Na listy z opisami zabawnych historyjek z udziałem dzieci czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Humor niedorosłych" lub piotrus@wspolczesna.pl. Dla autora najzabawniejszych opowieści raz w tygodniu przyznamy nagrodę.

DZIECI MAJĄ GŁOS

Czy wszystko można kupić za pieniądze? – zapytaliśmy sześciolatków z suwalskiego Przedszkola nr 4 przy ul. M. Skłodowskiej-Curie w Suwałkach:

Ola Sałanowska:
– Chyba wszystko można kupić za pieniądze? Moi rodzice mówią, że jak się ma pieniądze, to ma się wszystko i niczego innego do szczęścia nie trzeba. Ja też tak myślę, bo wszystkie zabawki, które mam, są właśnie kupione. Tylko brata albo siostry nie da się kupić za pieniądze, bo małe dzieci się rodzą, a nie leżą na półce w sklepie.



Kuba Warakomski:
– Kupić można wszystko, tylko zależy ile się ma pieniędzy. Chociaż nie, bo na przykład nie można sobie kupić nowej ręki czy nogi, jak się ją straci w jakimś wypadku. W ogóle ciała nie można kupić, to znaczy zdrowia. To zawsze powtarza moja babcia, a ona jest bardzo mądra.



Ula Cichocka:
– A ja wiem, czego nie można kupić za pieniądze. Nieba, słońca, ani nawet żadnego drzewa. Te rzeczy są niby blisko nas, ale nie są naszą własnością. My ich nie kupiliśmy, więc należą do wszystkich. No i jeszcze księżyca też nie można kupić. A bardzo bym chciała go mieć w swoim pokoju, bo by mi pięknie świecił.



Marta Blusiewicz:
– Rodziców nie można kupić, bo już ich mamy. Nawet te dzieci, które nie mają rodziców, nie mogą ich sobie kupić za pieniądze. I jeszcze nie można kupić jakiegoś kraju, bo on nie jest na sprzedaż. A resztę to można kupić, jak się tylko wygra w totolotka.



Fot. M. Romańska, tekst (gram)

Ktoś nie chce, aby na dworcu PKP zawisła nowa tablica poświęcona poległym kolejarzom

Na kolei nie chcą mówić

BIAŁYSTOK. Po piętnastu latach remontu Białystok doczekał się nowego dworca kolejowego, który i tak otwierany jest z trzymiesięcznym opóźnieniem oraz skandalem dotyczącym pamiątkowej tablicy poświęconej zabitym w czasie wojny kolejarzom.

W dniu otwarcia dworca kolejarze chcieli odsłonić pamiątkową tablicę poświęconą pracownikom PKP poległym w obronie ojczyzny w latach 1939-49. Niestety, dyrektor Zakładu Nieruchomości PKP nie zgodził się na to.

– Stara zbowidowska tablica nikomu nie przeszkadzała, a nowa przeszkadza – tłumaczy Czesław Szyszko, kolejarz emeryt walczący o umieszczenie nowej tablicy na elewacji dworca. – A przecież już dawno nie ma ZBOWID-u, a z hasłami na starej tablicy nikt nie może się identyfikować.

Na starej tablicy rzeczywiście widnieją hasła z innej epoki: O wolną Polskę Ludową, socjalizm...

– Ponadto tu nie było tylko hitlerowskiego okupanta, ale także sowiecki – dodaje Czesław Szyszko.

Kolejarze założyli Społeczny Komitet Ufundowania Tablicy i zebrali pieniądze. Nowa tablica jest już gotowa. Jej umieszczenie na elewacji nowego dworca pozytywnie zaopiniował Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków i Instytut Pamięci Narodowej, który stwierdził, że stara tablica ma „mocno przebrzmiałe akcenty o wyraźnym zabarwieniu politycznym".

Jednak ktoś wyraźnie nie chce umieszczenia tej tablicy. Kolejarze mówią, że to dyrektor Lerman. Ten jednak unika z nami kontaktu. Sprawę bada obecnie Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Rozwiązania kwestii tablicy można się spodziewać w najbliższym czasie.

Atrakcje przed odjazdem

Wyremontowana hala dworca ma dwa poziomy: na parterze poczekalnia o powierzchni 500 mkw. i siedem kas biletowych, bar, sklep oraz toalety. W hali dworca ustawiono latarnie, które przypominają czasy carskie, kiedy powstał dworzec.

Podróżnym powinna spodobać się m.in. dwupiętrowa rotunda. Będzie w niej kiosk z prasą, sklepik z upominkami lub perfumami. W poczekalni stoją już brązowe ławeczki, na ścianie wisi telewizor, który ma uprzyjemnić czas oczekującym na pociąg. Na pierwszym piętrze powstało centrum handlowe. W dworcowych sklepikach będzie można zarówno kupić upominek, jak i ubezpieczenie czy ciastko w cukierni.

Na dworcu pozostało jednak jeszcze wiele do zrobienia.

– Trzeba wykonać między innymi podjazdy – tłumaczy Wiesław Lerman, dyrektor Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP w Białymstoku.

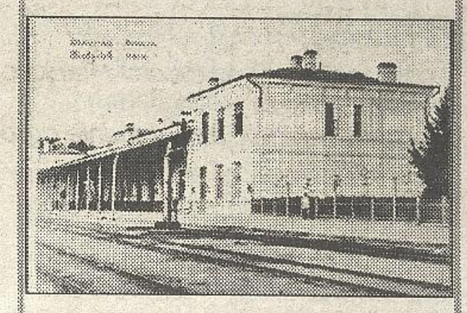
Urzędnicy nie chcą udzielić jasnej odpowiedzi, ile kosztowała przeciągająca się w nieskończoność budowa. Wg naszych informacji, ponad 25 mln zł. **(agak)**



Remont dworca PKP w Białymstoku trwał 15 lat

FOT. A. ZGIET

141 lat dworca

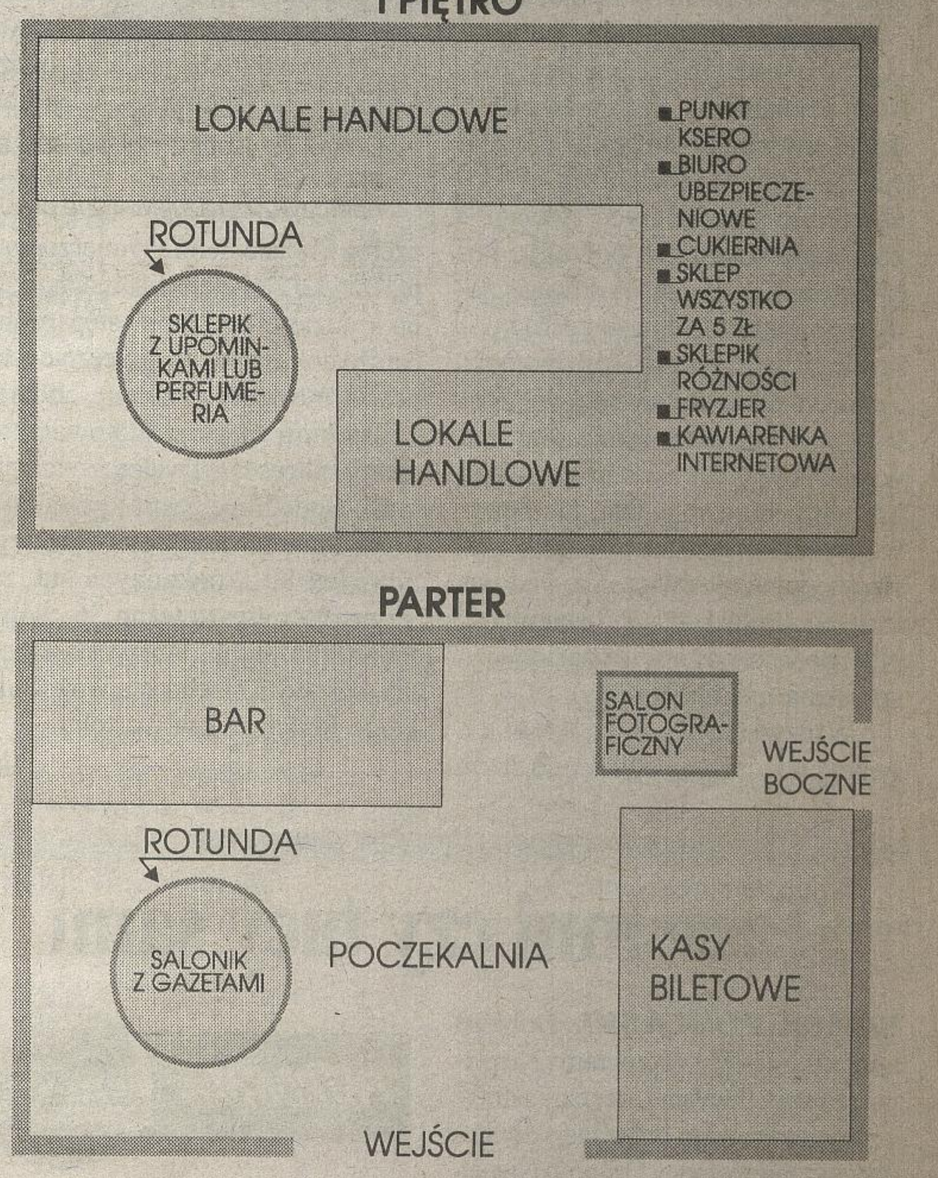


- **1862** – otwarcie białostockiego dworca w związku z uruchomieniem magistrali z Warszawy do Petersburga.
- **lata 60. XIX w.** – Na dworcu zatrzymuje się słynny Sub-Express jadący do Paryża i Nicei
- **1914** – dworzec został zbombardowany i spalony. Po tym już nigdy nie odzyskał swojej świetności z czasów carskich.
- **1915** – odbudowa dworca
- **w latach 20. XX wieku** przez białostocki dworzec często przejeżdżał marszałek Piłsudski. Raz nawet zatrzymał się tu na dłużej.
- **1944** – ponowne zniszczenie dworca
- **koniec lat 40. XX wieku** – odbudowanie dworca
- **1988** – rozpoczęcie obecnego remontu

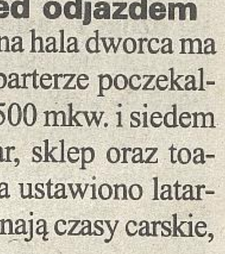
(agak)

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Muzeum Historycznego w Białymstoku

REPROD. A. ZGIET



KOMENTARZ



Białystok i PKP po 15 latach remontu (to chyba jakiś rekord, który powinien być odnotowany) nie muszą się już wstydzić własnego dworca. Ale jest za to inny powód do wstydu: władze poszczególnych spółek PKP w województwie. Ich opieszałość nie tylko wobec mediów, ale i własnych pracowników woła o pomstę do nieba. Ukrywanie rozkładu jazdy, unikanie kontaktu z dziennikarzami to tylko niektóre przewinienia dyrektorów.

Poza tym zastanawia niedoinformowanie urzędników PKP, którzy właściwie nie wiedzą, co uświetni otwarcie dworca, jacy przybędą goście i kto jest w ogóle organizatorem imprezy.

Szkoda, że razem z nowym dworcem w PKP nie nastaną nowe obyczaje wśród dyrekcji...

Agnieszka Kaszuba

NIEMCY JUŻ MAJĄ A PODLASIANIE CZEKAJĄ

Pisaliśmy wczoraj, że zarząd PKP nie chciał ujawnić szczegółów nowego rozkładu jazdy pociągów, który ma obowiązywać od 14 grudnia. Tymczasem rozkład znajduje się już od kilku dni na stronach internetowych niemieckich kolei DB (Die Bahn AG). Skąd rozkład wziął się w Internecie? Do końca nie wiadomo. PKP tłumaczy to nadzwyczajnymi umowami międzynarodowymi, dzięki którym Niemcy mają rozkład przed nami.

Z podlaskich torów zniknie para pociągów do Ełku, para pociągów do Czeremchy i para do Kuźnicy Białostockiej. Większych zmian można się spodziewać w pierwszym kwartale 2004 roku, kiedy urzędy marszałkowskie przejmą przewozy regionalne. Jeśli będzie brakowało pieniędzy, likwidacji może ulec dużo większa liczba pociągów. Wtedy również Podlaski Zakład Przewozów Regionalnych przestanie obsługiwać pociągi dalekobieżne. Przejmie je spółka Inter City. **(agak)**

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
CÓRKI
STANISŁAWOWI KOSIŃSKIEMU
składają koleżanki i koledzy
z Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność
pracowników „Gazety Współczesnej"

2 grudnia
GAZETA Współczesna
Z PREZENTAMI
PODLASKA
KSIĄŻKA TELEFONICZNA
NA PŁYCIE CD
☛ KLIENCI INDYWIDUALNI
☛ FIRMY ☛ INSTYTUCJE
Kupuj Współczesną
zbieraj prezenty!





Policja w czwartek masowo sprawdzała samochody FOT. A. ZGIET

Policjanci ścigali złodziei samochodów

Blokadowy alarm

PODLASIE. 100 blokad na drogach woj. podlaskiego zorganizowali w czwartek policjanci podczas ćwiczeń Nieetatowego Pododdziału Prewencji. Ćwiczenia połączone były z działaniami wymierzonymi przeciwko złodziejom samochodów. W ciągu 10 miesięcy br. w woj. podlaskim skradziono 385 pojazdów.

W skład NPP wchodzą policjanci, którzy na co dzień pracują w różnych komendach na stanowiskach dzielnicowych, dyżurnych, w prewencji. Są alarmowani wówczas, gdy dochodzi do szczególnych sytuacji – zbiorowych naruszeń porządku publicznego (np. blokad na drogach, zadym na imprezach masowych) i policja musi użyć pododdziałów zwartych, a etatowy Oddział Prewencji wyszkolony do zwalczania takich zagrożeń wypełnia w tym czasie inne zadania lub potrzebuje wsparcia. Komenda wojewódzka regularnie co kilka miesięcy organizuje ćwiczenia, podczas których sprawdzana jest mobilność NPP, podnoszony jest też poziom wyszkolenia funkcjonariuszy.

W czwartek o godz. 15 w całym województwie ogłoszono alarm dla NPP. Funkcjonariusze mieli kilkanaście minut na to, żeby stawić się w określonych miejscach. Dowodzący akcją przydzielili im zadania. Ćwiczono organizowanie punktów blokadowych na trasach. Funkcjonariusze ustawili zapory w 100 miejscach. Kontrolowano szczegółowo przejeżdżające samochody – sprawdzano dokumenty, numery silnika i nadwozia, przewożony bagaż oraz to, czy kierowcy nie figurują w spisie osób poszukiwanych przez organy ścigania.

– Postanowiliśmy połączyć ćwiczenia z działaniami wymierzonymi przeciwko złodziejom samochodów, bo kradzieże aut są przestępstwami bardzo dokuczliwymi społecznie i stanowią poważny problem, chociaż w ostatnim czasie odnotowaliśmy szereg sukcesów w walce ze złodziejami. Specjalny zespół powołany przez komendanta wojewódzkiego odzyskał 80 skradzionych aut, zatrzymano i aresztowano 36 osób – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

(jg)

Chorzy masowo wykupują leki, które za kilka dni będą dużo droższe

Zapas na zdrowie

PODLASIE. W aptekach brakuje insuliny. Chorzy na cukrzycę wykupują lek, który po 1 grudnia ma być kilkakrotnie droższy. Największe problemy są z kupnem importowanych insulin Humulin M3 oraz Humalog, prawdopodobnie sytuacja ta nie zmieni się do niedzieli.

– Od pewnego czasu sprzedajemy znacznie więcej insuliny – powiedziano nam w aptece „Medicus" przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. – Ludzie wykupują na zapas recepty, bo po 1 grudnia ceny tych leków mają być znacznie wyższe. Obecnie brakuje insulin: Humulin M3, Humulin N, Mixtard i Humalog.

Większość insulin wykupywanych teraz na zapas przez pacjentów, jeszcze do końca listopada będzie kosztować tylko 2,5 zł. Z kolei popularny Humalog obecnie kosztuje ok. 28 zł, po 1 grudnia za lek zapłacić będzie trzeba ponad 45 zł. Aby jednak kupić któryś z tych preparatów trzeba się sporo natrudzić. Tylko w niektórych placówkach są jeszcze niewielkie zapasy.

– Składamy zamówienia na te insuliny, ale nie ma ich w hurtowniach – tłumaczą farmaceuci. – Prawdopodobnie sytuacja nie zmieni się do 1 grudnia. A pacjenci teraz na nas wyładowują swoją złość.

Hurtownicy zapewniają, że insulina nie zalega w ich magazynach, nie ma jej po prostu w składach celnych.

– Brak insuliny spowodowany jest dużą sprzedażą w październiku i listopadzie – mówi Nina Szyroka, zastępca dyrektora ds. zaopatrzenia i aptek białostockiego Cefarmu. – Producenci z reguły planują sprzedaż na każdy miesiąc, a jako że teraz popyt był szczególnie duży, wystąpiły braki. Wydaje mi się jednak, że większość chorych ma już odpowiednie zapasy.

Według aptekarzy zapasy porobili też już inni chorzy, których leki po 1 grudnia będą droższe, m.in. astmatycy.

(luk)

Lekarze nie ustępują

Będą leczyć za darmo

PODLASIE. Nie zostawimy naszych pacjentów i po 1 stycznia na pewno będziemy ich za darmo przyjmować w swoich gabinetach – zapewniają lekarze z Podlasia, którzy nie przystąpili do konkursu ofert na 2004 r.

Najprawdopodobniej lekarze podstawowej opieki z całego kraju, którzy zbojkotowali konkurs, będą domagać się jego unieważnienia.

– Działamy w interesie pacjentów, którzy nam zaufali, których leczymy – mówi Włodzimierz Bołtruczuk, prezes Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Północno-Wschodniej Polsce. – Na pewno dostaną od nas poradę po 1 stycznia i na pewno nie będą za nią płacić.

Lekarze zdecydowanie nie godzą się na zawieranie podkontraktów, jakie obecnie proponuje im NFZ. To ich zdaniem marnotrawienie publicznych środków, gdyż część pieniędzy będzie szło do kieszeni pośrednika. W ten weekend odbędzie się ogólnopolski zjazd lekarzy rodzinnych, skupionych w tzw. Porozumieniu Zielonogórskim, które zbojkotowało konkursy ofert w całym kraju. Prawdopodobnie zapadnie na nim decyzja o zaskarżeniu całej procedury i żądaniu unieważnienia konkursu ofert, który zdaniem lekarzy odbył się z naruszeniem prawa.

(luk)

Oskarżeni nie przyznają się do winy

Gdzie są 4 mln zł?

BIAŁYSTOK. Przed białostockim Sądem Rejonowym rozpoczął się w czwartek proces trzech współwłaścicieli ośrodka Bobrowa Dolina. Odpowiadają oni za to, że wyłudzili od różnych firm towary i usługi na około 4 mln złotych. Oskarżeni nie przyznają się do zarzutów.

W czwartek w sądzie nie stawił się jeden z oskarżonych, jednak proces rozpoczęto. Mirosław S., Jan K. i Mikołaj T. mieli dwie firmy. Według oskarżenia, w latach 2000-2001 r. brali różne towary od kontrahentów (m.in. paliwo, materiały budowlane), zlecali usługi, ale za to nie płacili.

W 2001 roku założyli trzecią spółkę i zaczęli budować kompleks hotelowo-rekreacyjny w podbiałostockiej wsi Bobrowa. Jak uważa prokuratura, oskarżeni nie zapłacili za wybudowanie hotelu, prace geodezyjne ani materiały budowlane.

(mr)

POLICJA Z RADAREM

Policyjny fotoradar zostanie ustawiony dziś m.in. na ul. Składowej, a w sobotę i niedzielę na trasach wylotowych z Białegostoku.

Przypominamy, że fotoradar jest urządzeniem przenośnym. Codziennie w zależności od stopnia zagrożenia może zostać ustawiony w kilku, a nawet kilkunastu miejscach w mieście. Informujemy kierowców o jednym z tych punktów, gdzie na pewno w danym dniu fotoradar będzie rejestrował piratów drogowych. **(jg)**

Tacy inni czy tacy sami

BIELSK PODLASKI. Dobiega końca 3-miesięczny program „Niepełnosprawni – Tacy inni, czy tacy sami?" – przygotowanego przez bielskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym SZANSA. Realizacja przedsięwzięcia jest wynikiem współpracy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

– Program miał na celu zaktywizowanie młodzieży południowo-wschodniej części województwa podlaskiego, w szczególności uczniów trzech powiatów: bielskiego, hajnowskiego i siemiatyckiego, do udziału w obchodach Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych – powiedziała Barbara Ostaszewska, wolontariuszka Szansy.

PATRONAT Współczesna

Uczniowie z 20 szkół ponadpodstawowych wypełnili ok. 1,5 tys. ankiet rozesłanych do wszystkich szkół w trzech powiatach. Pytania dotyczyły opinii młodzieży o niepełnosprawnych z najbliższego środowiska. Drugim etapem programu były konkursy: plastyczny, literacki i wiedzy o niepełnosprawnych.

Zakończenie programu, w którym wezmą udział laureaci konkursów – dzieci i młodzież – odbędzie się jutro w Bielskim Domu Kultury.

(k-ko)

Szturm na areszt

BIAŁYSTOK. Grupa mężczyzn szturmowała w czwartek bramę białostockiego Aresztu Śledczego, napadli też na więźniarkę. A w jednej z cel trzech osadzonych wzięło zakładnika – funkcjonariusza służby więziennej. Obydwie sytuacje szybko zostały opanowane. Wyglądało groźnie. Na szczęście były to tylko ćwiczenia.

– Ćwiczenia w areszcie odbywają się dwa razy w roku, raz w roku z udziałem innych służb – mówi dyrektor aresztu Andrzej Wiśniewski. – Ćwiczenia są możliwością sprawdzenia i doświadczeniem, jeśli chodzi o współdziałanie z policją i strażą pożarną.

W uspokojeniu tłumu przed aresztem wzięli udział nie tylko funkcjonariusze służby więziennej, ale też policjanci i strażacy, bowiem chuligani wzniecili pożar. W odbiciu zakładnika w celi uczestniczyli również antyterroryści. Sytuacja była symulowana, ale służby więzienne muszą być przygotowane na wszystko. Jak mówi dyrektor Andrzej Wiśniewski, w ubiegłym roku odbyła się pikieta przed białostockim aresztem. A w ostatnich latach doszło również do wzięcia zakładnika na terenie jednego z polskich więzień.

(mr)



Akcja przebiegała bez zakłóceń

REKLAMA



Współczesna KRAMIK z pracą
NAJWIĘCEJ OFERT PRACY
JUŻ W ŚRODĘ

„Droga" chce przygotować 1500 paczek świątecznych i żywnościowych dla dzieci

Rozmnażać dobroć

BIAŁYSTOK. Już po raz siódmy rusza „Pierwsza Gwiazdka", czyli akcja charytatywna Stowarzyszenia „Droga". Jej celem jest pomoc w przetrwaniu zimy opuszczonym dzieciom z „Naszego Domu", jak również z małych wiosek, a szczególnie z byłych terenów PGR województwa podlaskiego.

W sobotę na Rynku Kościuszki, z inicjatywy Zarządu Miasta Białegostoku, powstanie „żywa szopka", ze zwierzętami z białostockiego zoo. Obok stanie stół świąteczny Stowarzyszenia „Droga", gdzie będzie można nabyć „cegiełkę niespodziankę".

– Niech czas przed świętami Bożego Narodzenia będzie czasem obdarowywania. Dajmy coś potrzebującym, podzielmy się z nimi. Dobroć ma to do siebie, że gdy się ją daje, to się rozmnaża – powiedział ks. Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga".

13 grudnia w Hotelu Gołębiewski odbędzie się choinka dla ok. 500 dzieci z okolic Białegostoku i byłych terenów PGR. Dzieci otrzymają tam paczki świąteczne, a poza tym ciepłe czapki, szaliki, rękawice, skarpetki.

W różnych miejscach Białegostoku stanęły już stoliki świąteczne, m.in. w sklepach, urzędach pocztowych i szpitalach, gdzie można nabyć ozdoby wykonane przez pracowników, wolontariat i przyjaciół „Drogi". Wykonano ok. 40 tys. różnego rodzaju świec, szyszek czy ozdobnych dzwonków oraz 9 tys. pocztówek. **(KP)**

O. Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga":

– W związku z informacjami o osobach kwestujących w mieszkaniach prywatnych w Białymstoku i powołujących się na Stowarzyszenie „Droga" pragnę poinformować, że nasze stowarzyszenie nie prowadzi kwest i zbiórek pieniędzy oraz nie rozprowadza żadnych artykułów w domach prywatnych mieszkańców Białegostoku. Osoby, które powołują się na Stowarzyszenie „Droga" podszywają się pod naszą organizację i nie są upoważnione przez nas do dokonywania kwest, zbierania pieniędzy oraz rozprowadzania jakichkolwiek artykułów.



Wycięte poza prawem

BIAŁOWIEŻA. Od kilku dni toczy się spór wokół wycinki ponadstuletnich dębów w rezerwacie Puszczy Białowieskiej. Leśnicy twierdzą, że wszystko odbywa się zgodnie z prawem, ponieważ mają umowę zawartą z Podlaskim Oddziałem Straży Granicznej, zaś zakazy dotyczące wycinania drzew zawarte w ustawie o ochronie przyrody nie dotyczą spraw związanych z obronnością kraju.

Tymczasem w wydanym w czwartek oświadczeniu Komendy Głównej Straży Granicznej można przeczytać, że wykonywanie umowy zawartej pomiędzy Lasami Państwowymi a POSG, dotyczącej oczyszczania pasa granicznego, nie mogło naruszać przepisów prawa. Poza tym jak informują pogranicznicy trzy spośród wyciętych drzew znajdowały się poza pasem drogi granicznej i ich usunięcie nie mogło mieć związku z jego oczyszczaniem.

KGSG podkreśla, że obowiązki dotyczące przestrzegania przepisów jak również uzyskania zezwoleń na wycinkę drzew spoczywały na Nadleśnictwie Białowieża. Natomiast leśnicy twierdzą, że w związku z zawartą umową, nie musieli zwracać się do Głównego Konserwatora Przyrody o wyrażenie zgody na wycięcie drzew. **(jb)**

Z władzami o rozwoju

BIAŁYSTOK. W czwartek przedsiębiorcy zrzeszeni w Podlaskim Forum Gospodarczym dyskutowali o gospodarczej przyszłości naszego regionu. Gośćmi forum byli m.in. Ryszard Tur, prezydent Białegostoku oraz Janusz Krzyżewski – marszałek województwa podlaskiego. Przedsiębiorców interesowała przede wszystkim sprawa budowy regionalnego lotniska oraz plany związane z lokowaniem w Białymstoku nowych hipermarketów, które będą miały bezpośredni wpływ na sytuację firm handlowych. Według przedsiębiorców, rozwój gospodarczy regionu zależy także od modernizacji istniejącej sieci drogowej.

Szerzej na temat spotkania przedsiębiorców z regionalnymi władzami napiszemy w poniedziałek. **MG**

Parkowanie za darmo

BIAŁYSTOK. Od soboty nie trzeba płacić za parkowanie w centrum Białegostoku. Piątek jest ostatnim dniem pobierania opłat przez gminę. Do momentu uprawomocnienia się nowych przepisów dotyczących strefy, możemy zostawiać samochody w centrum, nie martwiąc się o bilety parkingowe.

Na razie nie wiadomo, jak długo potrwa ta niespodziewana przerwa. Z naszych wyliczeń wynika, że opłaty będą zawieszone przynajmniej do połowy grudnia. Może się jednak okazać, że samorządowcy przygotują nam świąteczny prezent i postój będzie bezpłatny do końca roku. Wszystko zależy od tego, kiedy radni miejscy uchwalą nowy regulamin strefy płatnego parkowania. Mają to zrobić na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w następnym tygodniu. Potem trzeba będzie poczekać na opublikowanie uchwały w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym, a następnie na jej uprawomocnienie. Dopiero wtedy gmina znów zacznie pobierać opłaty. Prawdopodobnie ich wysokość będzie taka sama jak obecnie, czyli 1,2 zł za 1 godzinę. **(ka)**

Trwa wyjaśnianie skandalu w szpitalu miejskim w Białymstoku

Jak zwykle lekarze niewinni?

URSZULA LUDWICZAK

BIAŁYSTOK. Okazuje się, że nie ma winnych nieudzielenia pomocy pacjentce, która w środę nagle zasłabła na izbie przyjęć szpitala miejskiego w Białymstoku. Co więcej, według dyrektora placówki, nikt z personelu szpitala nie wiedział, że chorej potrzebna jest natychmiastowa pomoc.

W środę 72-letnia kobieta z rozpoznaniem migotania przedsionków i ze skierowaniem na ostry dyżur, trafiła na izbę przyjęć szpitala miejskiego. Tam okazało się, że placówka akurat ostry dyżur skończyła i chora powinna udać się do szpitala wojewódzkiego. Tymczasem pani Stanisława nagle poczuła się gorzej: zaczęła sinieć, drżeć. Towarzysząca babci Marta Ł. poprosiła personel szpitala o wezwanie karetki, ale usłyszała, że ma to zrobić sama z budki telefonicznej. Pogotowie wezwał mąż pani Marty.

– Sama poszłam jeszcze na oddział szpitalny, żeby wezwać lekarza – mówi pani Marta. – Zaczął schodzić dopiero, gdy przyjechała karetka.

Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy zawiozło panią Stanisławę do szpitala wojewódzkiego, gdzie ustabilizowano stan chorej, podano jej leki, zrobiono wszelkie badania.

– Okazało się, że babcia ma dodatkowo zmiany w płucach, zostaliśmy więc skierowani do szpitala gruźliczego – opowiada pani Marta. – Ale babcia czuła się już zdecydowanie lepiej.

Dyrektor oglądał film na wideo

Zdaniem dyrektora szpitala miejskiego, zdarzenie na izbie przyjęć wyglądało inaczej, co wnioskuje m.in. z nagrania wideo, zarejestrowanego przez kamerę.

– Rodzina chorej została poinformowana, że nasz ostry dyżur się skończył – tłumaczy Andrzej Kałużyński. – Zasugerowano też, że do dyżurującego szpitala najlepiej dojechać taksówką. Pacjentka siedziała w tym czasie na ławce na korytarzu, nie zgłaszała dolegliwości. Nikt z personelu nie wiedział, że coś się z nią dzieje. Poza tym z rozpoznaniem postawionym przez pogotowie, ta kobieta została wypuszczona ze szpitala w Sokółce. Wiem, że nie została też zakwalifikowana do leczenia w szpitalu wojewódzkim.

Pytania o etykę

Dyrektor Kałużyński chce też pociągnąć do odpowiedzialności dyrektora białostockiego pogotowia, który środowe zdarzenie nazwał skandalem.

– Wobec dyrektora Wiśniewskiego zamierzamy skierować sprawę do Komisji Etyki Lekarskiej – mówi Kałużyński. – Nie może być tak, że lekarz wypowiada się negatywnie na temat pracy innego lekarza.

– Oczywiście, jeśli taka skarga do nas wpłynie, to ją rozpatrzymy – mówi prof. Jan Stasiewicz, przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. – Ale wydaje się, że dyrektor Wiśniewski nie szkalował czyjegoś imienia, ale przedstawił realnie sytuację. Każdy lekarz zawsze ma obowiązek pomocy, jeśli dochodzi do nagłego zdarzenia, nawet jak jest na ulicy. A co dopiero, gdy do zasłabnięcia dochodzi na izbie przyjęć.



W czwartek napisaliśmy o skandalu w szpitali miejskim w Białymstoku

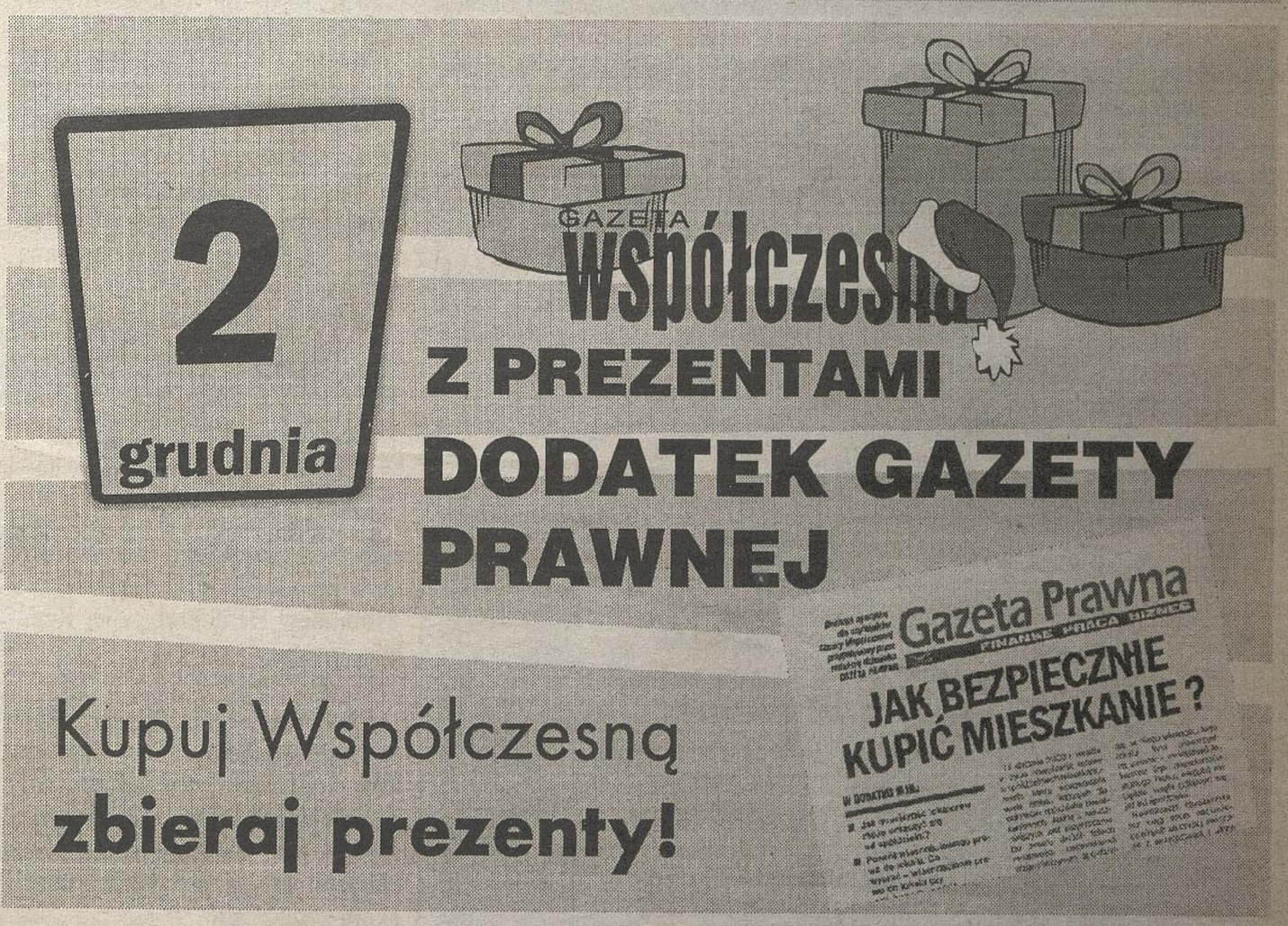
Oburzeni Czytelnicy

Opisana przez nas historia wywołała oburzenie naszych Czytelników, którzy dzwoniąc do redakcji przyznawali, że problemy z dostaniem się do szpitala miejskiego, to norma.

– Ale takich lekarzy, co nie pomagają potrzebującemu, to należałoby od razu do prokuratury podać – oburzał się jeden z naszych czytelników.

Wyjaśnienie sprawy obiecuje rzecznik prezydenta Białegostoku, któremu podlega szpital.

– Jeśli zdarzenie wyglądało tak, jak przedstawia to rodzina pacjentki, to wyrażamy ubolewanie z tego powodu – mówi Tadeusz Arłukowicz. – Musimy jednak wysłuchać wszystkich stron, jeśli okaże się, że doszło do zaniedbania pewnych czynności, prezydent na pewno podejmie odpowiednie decyzje.



SLD chudsze o 50 tys. martwych dusz

Przekłuty czerwony balonik

KRAJ. 50 tys. osób – tyle mniej więcej działaczy straciło na razie SLD w wyniku trwającej w partii weryfikacji. W czwartek sekretarz generalny SLD Marek Dyduch podsumował na konferencji prasowej dobiegający końca drugi etap tego procesu, czyli weryfikację w powiatach.

Jego zdaniem, przed rozpoczęciem weryfikacji legitymacje SLD posiadało ok. 150 tys. osób. Teraz szeregi partii liczą ok. 35 proc. mniej, choć – jak zaznaczył Dyduch – nie są to dane ostateczne. – Z tego ok. 20 proc. stanowią osoby, które nie potwierdziły swego członkostwa w partii, a 15 proc. to tzw. martwe dusze, które nawet nie płaciły składek – wyjaśnił.

Polityk poinformował też, że zarząd krajowy SLD dał czas do 15 grudnia na zawieszenie członkostwa w partii tym wszystkim osobom, które zostały pozytywnie zweryfikowane przez koła, a na których ciąży zarzut prokuratorski. Jeśli tacy działacze nie podporządkują się decyzji zarządu, zostaną wykluczeni z partii.

Dyduch powiedział dziennikarzom, że oczekuje, iż w tym terminie członkostwo w partii zawieszą m.in. były wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Zbigniew Sobotka, zamieszany w aferę starachowicką, oraz posłowie Jan Chaładaj i Stanisław Jarmoliński, którzy w Sejmie głosowali „na dwie ręce" za nieobecnych kolegów.

(PAP)

„S" nie wyklucza kolejnych protestów w grudniu

· Uzdrawiać po ludzku

KRAJ. Około 50 tys. osób uczestniczyło w zorganizowanych przez NSZZ „Solidarność" Dniach Protestu. Ogólnopolskie Dni Protestu trwały od 7 do 26 listopada.

W czwartek na konferencji prasowej w Warszawie przewodniczący związku Janusz Śniadek powiedział, że będzie można mówić o sukcesie akcji protestacyjnych, jeśli rząd wycofa się z „niedobrych rozwiązań" zawartych w planie obniżenia wydatków przygotowanym przez wicepremiera Jerzego Hausnera. – Nie jesteśmy przeciwni uzdrowieniu finansów publicznych, tylko elementy programu – nowe zasady waloryzacji emerytur, weryfikacja rent z zaplanowaną już kwotą oszczędności, czy pogorszenie sytuacji osób niepełnosprawnych – budzą nasz sprzeciw – mówił przewodniczący „S".

– Program wicepremiera Hausnera jest teraz konsultowany w jakichś zespołach, w których nie uczestniczymy. W Internecie można znaleźć sprawozdania z wyników tych prac. To pozór dialogu społecznego – mówił Śniadek.

(PAP)

Gratka dla kolekcjonerów

REGION. Kolekcjonerzy mają rzadką okazję do uzyskania pamiątkowych datowników pocztowych. W piątek, 28 listopada i niedzielę, 30 listopada, Urząd Pocztowy Białystok 2 (obok dworca PKP Białystok Centralny) będzie opatrywał przesyłki pamiątkowym stemplem z datą i okolicznościowym napisem: 28 listopada – „Ostatni kurs ambulansu pocztowego 858 Białystok – Gdynia", a 30 listopada – „Ostatni kurs ambulansu pocztowego 858 Gdynia – Białystok".

– To były dwa ostatnie kolejowe ambulanse pocztowe kursujące w naszym regionie. Poczta przechodzi na transport samochodowy, który zapewnia szybsze dostarczenie przesyłek priorytetowych – mówi zastępca dyrektora Urzędu Przewozu Poczty w Białymstoku Teresa Szczutowska.

(h)



ZŁÓŻ ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE BLISKIM I ZNAJOMYM W USA!

Treść życzeń (do 25 słów):

Nazwisko i imię nadawcy (do wiadomości redakcji):

Adres

Telefon

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". (data, podpis)

Wypełniony i wycięty z „GW" kupon należy przesłać do 3 grudnia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: "Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem "Życzenia"

Życzenia ukażą się w polskojęzycznym miesięczniku AURA obchodzącym się w USA.



Prezydent Rosji Władimir Putin (w środku) spotkał się 29 bm. na Kremlu z religijnymi przywódcami krajów Kaukazu. Po spotkaniu pozowali do wspólnego zdjęcia. Od lewej: Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksij II, przywódca kaukaskich muzułmanów Sheikh-ul-Islam Allahshukur Pasha–Zade, patriarcha Armenii Garegin II oraz patriarcha katolików gruzińskich Ilya. (TB) PAP/EPA

Przed zbliżającymi się w Gruzji wyborami na prezydenta zgłosiło się aż...

Pięciu kandydatów

GRUZJA. Co najmniej pięciu gruzińskich polityków potwierdziło, iż ubiegać się będzie o urząd prezydenta w wyborach, zaplanowanych na 4 stycznia przyszłego roku.

W środę tymczasowa prezydent Gruzji Nino Burdżanadze podała, że główny organizator antyrządowych demonstracji, które doprowadziły do ustąpienia prezydenta Gruzji Eduarda Szewardnadzego, Michaił Saakaszwili, będzie jedynym kandydatem partii opozycyjnych na urząd prezydenta. Saakaszwili potwierdził swą kandydaturę.

Następnie w Tbilisi zarejestrowano jako kandydatów na urząd szefa państwa: byłego szefa służb bezpieczeństwa Gruzji Igora Georgadze, przywódcę grupy o nazwie „Stowarzyszenie Dawida Budowniczego" Roina Liparteliniego, przewodniczącego związku adwokatów Karlosa Garibaszwiliego i obrońcy praw człowieka Georgija Korganaszwiliego.

Część źródeł twierdzi też, iż na urząd prezydenta zamierza kandydować też przywódca separatystycznej Adżarii Asłan Abaszydze oraz działacz administracji prowincjonalnej Temur Szasziaszwili. Komisja jednak tego nie potwierdziła. Zgodnie z konstytucją termin rejestrowania kandydatur winien upłynąć na 40 dni przed elekcją a więc – w środę. Nie jest wykluczone – pisze rosyjska agencja prasowa – iż gruziński parlament w czwartek przedłuży ten termin o kilka dni. **(PAP)**

Pokojowe demonstracje na Ukrainie

Społeczne przestępstwo

UKRAINA. Tysiące Ukraińców – zwolenników i przeciwników rządu – zebrały się w czwartek pod siedzibą parlamentu w Kijowie. Wbrew obawom, demonstracje miały pokojowy przebieg i zakończyły się bez incydentów.

Wzięło w nich udział ok. 6 tys. zwolenników opozycji i blisko 2 tys. popierających rząd górników.

Zwolennicy opozycji demonstrowali przeciwko projektowi budżetu państwa na rok następny, który po raz pierwszy w historii niepodległej Ukrainy przewiduje obniżenie minimalnej płacy z 235 do 205 hrywien (odpowiednio 43 i 38 dolarów).

Były premier Wiktor Juszczenko z opozycyjnej „Naszej Ukrainy" jest przekonany, że w ten sposób rząd „chowa" pieniądze na przyszłoroczną kampanię prezydencką. Juszczenko twierdzi, że państwo posiada środki na podwyżki płac.

– Jesteśmy świadkami społecznego przestępstwa – powiedział Juszczenko.

– Ceny żywności zaczęły wzrastać. Najpierw o 10 proc., a potem jeszcze bardziej. W ostatnim czasie ceny niektórych produktów wzrosły nawet o 30 proc. (m.in. chleb) – mówił szef „Naszej Ukrainy".

Wczesnym popołudniem niemalże wszyscy demonstranci opuścili plac przed parlamentem. Po południu deputowani mają przystąpić do ostatniego, trzeciego czytania projektu budżetu na 2004 r.

(PAP)

Kolejne zatrzymania w sprawie wyłudzania leków na bezpłatne recepty

Prostatę mają kobiety

RZESZÓW. Dwie farmaceutki z Rzeszowa zatrzymała policja w związku z działalnością grupy zajmującej się wyłudzaniem leków na bezpłatne recepty. Są to kolejne zatrzymania w związku z tą sprawą.

Wcześniej zatrzymano siedem osób. Są wśród nich lekarze, farmaceuci i pracownik kolumny transportu sanitarnego.

Według policji straty związane z wyłudzaniem leków mogą przekroczyć milion złotych. Dotychczas przeanalizowano 15 tys. recept, z tego 2,5 tys. – wystawionych na pięciu pacjentów – szczegółowo.

Dochodziło do kuriozalnych sytuacji, np. kobiety leczono na prostatę – powiedział Dybaś.

Dwaj lekarze zostali zawieszeni w wykonywaniu zawodu. W stosunku do dwóch innych i pracownika pogotowia prokuratura złożyła wnioski o tymczasowe aresztowanie. Zarzuca się im wyłudzenie, poświadczenie nieprawdy oraz posłużenie się sfałszowanymi receptami.

Zatrzymani wyłudzali leki, wypisując bezpłatne recepty na inwalidów wojskowych, wojennych oraz osoby nieżyjące. Wyliczono, że w sumie wypisano recepty na nazwiska 69 osób. Pacjenci, których nazwiskami się posłużono, nie wiedzieli o tym procederze.

(PAP)

KRÓTKO

▮ Kilkaset osób prawdopodobnie zginęło w czasie zderzenia dwu promów pasażerskich na jeziorze Mai-Ndombew Demokratycznej Republice Konga.

▮ Izraelscy żołnierze zastrzelili w środę trzech palestyńskich bojowników w Strefie Gazy – przekazały lokalne władze. Trzej Palestyńczycy zginęli, gdy starali się uciec samochodem przed goniącymi ich izraelskimi żołnierzami.

▮ Według badań ankietowych, środowe wybory do zgromadzenia parlamentarnego Irlandii Północnej zapewniły pierwszeństwo ugrupowaniom skrajnym – katolickiej partii Sinn Fein i protestanckiej Partii Demokratycznych Unionistów (DUP). Sukces obu tych partii nie wróży najlepiej przyszłości procesu pokojowego w brytyjskim Ulsterze, bowiem DUP wyklucza jakąkolwiek współpracę z Sinn Fein.

▮ Dziesięciu separatystów kaszmirskich zginęło w stanie Dżammu i Kaszmir w nocy ze środy na czwartek w starciach z armią indyjską. Pierwsze od 14 lat całkowite zawieszenie broni między Indiami i Pakistanem weszło w życie o północy z wtorku na środę (o 19.30 czasu polskiego) wzdłuż całej granicy między obu krajami, ale zwłaszcza wzdłuż tzw. linii kontroli w Kaszmirze, gdzie od 1989 roku zginęło w atakach i zamachach przeszło 65 tysięcy osób, głównie cywilów. **(PAP)**

JAŁÓWKI hodowla wielkopolska 90% HF. ☎(0-85)716-01-24 po 20.00.

JAŁÓWKI hodowlane cielne i do zacielenia, Owieczki k.Moniek. ☎(086)273-37-71.

JAŁÓWKI hodowlane sprzedam tanio. ☎(085)716-86-49.

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne. ☎(085)650-13-21.

KAPUSTĘ dla zwierząt. ☎(085)732-62-72.

KOMBAJN Anna (1989) 5.500,-. heder z podbierakiem do sieczkarni 500;-. ☎(087)425-83-72.

KOMBAJN Bizon Z-056 (1989), stan bdb. ☎711-23-55 po 18.00.

KOMBAJN zbożowy JOHN DEERE, prasa belująca SIPMA. Pilnie! ☎(086)4738-951.

KOMBAJN zbożowy Jojndir 1065, 47.000 zł. ☎(085)650-19-14.

KOMIS -kombajny Bizon, ciagniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(086)278-51-84.

KROWY i jałówki hodowlane wysoko cielne. ☎(086)219-30-04.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.

MIESZADŁA, pompy, wozy asenizacyjne, wyposażenie budynków inwentarskich. ☎(086)4721-032, 0604-361-749.

MIESZANKA. ☎(087)615-34-82, ☎0505-024-821.

MTZ 82 (1982). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

MTZ 82TS (1997). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ŚWIERK żywopłotowy, także gratis. ☎0604-293-120.

OTRĘBY pszenne 380 zł/tona.
☎(087)516-10-18, ☎516-11-60.

OTRĘBY pszenne z importu. ☎(087)565-64-51, ☎565-64-52.

OTRĘBY, wysłodki, nawozy. Z dowozem! ☎(086)472-08-07.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice cielne hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy transportem specjalistycznym. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, ☎0602-731-229, fax (061)437-75-28.

PRASA kostkująca, prasę pasową, wycinak kiszonki. ☎(085)72-19-593.

PRASA polska 224/1 -10.000 zł, przyczepa rosyjska 6T -1.500 zl. ☎(087)611-24-78.

PRASA polska Sipma, 5-letnia, kostkująca, stan bdb. ☎(085)737-70-71.

PRASA rolująca „Sipma" (1996), 16.000 zł. Prostki, 1 Maja 11. ☎(087)611-26-75.

PRASĘ belującą owijarka chwytak, 18.000-6.000. ☎(085)650-19-14.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.

PRZYCZEPA wywrotka 1-osiowa. Sianokiszonka. ☎(087)569-30-65.

RAMĘ Bizona Z-056. ☎0607-420-643.

ROZRZUTNIK Tandem 6-tonowy. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ROZRZUTNIKI: 1-osiowe, 2-osiowe. Przyczepy. ☎(087)516-36-58.

SALETRA wapniowo-magnezowa, saletrzak 510 zł/tona - krajowe. Unirol, Ełk. ☎(087)620-15-70.

SALETRZAK 480 zł/t. Mocznik, fosforowo-potasowe, otręby pszenne. ☎(087)569-30-76, ☎0506-540-472.

SIANO w belach sprzedam. ☎(029)645-94-52.

SIANO. ☎0605-961-638.

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.

SIECZKARNIA 350, 4-rzędowa. ☎(085)739-18-19.

SIECZKARNIA jednorzędowa do kukurydzy, 3.500 zł. ☎(085)650-19-14.

SIECZKARNIĘ do kukurydzy. ☎0506-813-806.

SIECZKARNIĘ samobieżną Z-350/3 (1989) 700 Mth 17.000,-. ☎(087)64-42-214.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, remonty ciagników. ☎(085)741-26-06.

SPRZEDAM przyczepę dłużycową T-10, do przewozu drewna, ☎0602-112-959.

TUCZNIKI -ciągła sprzedaż. ☎(087)611-27-72 wieczorem.

URSUS 912, 1014, 1614. ☎(087)516-36-58.

URSUS C-360 (1976), (1981). ☎(087)516-36-58.

WYCIĄG obornika kompletny, przekładnia do wyciągu obornika. ☎(087)642-43-74.

WYCINAK do kukurydzy, zbiorniki do mleka 1600l, 3200l. ☎0692-173-373.

WYCINAKI, beczkowozy, przyczepy do sianokiszonki, zgrabiarki, inne. ☎(087)516-46-14.

WYPRZEDAŻ -Zetor 6945, zbiornik mleka 1200 l, bele sianokiszonki. ☎0694-983-587.

ZAMRAŻALNIA w Ełku ul. Bora Komorowskiego zaprasza do wieloletniej współpracy zainteresowanych uprawą malin jesienych. Informacje pod nr.: (087)621-69-65, ☎0604-468-055, ☎0691-732-871.

ZETOR 5011, 5211, 8145. ☎(087)516-36-58.

ZETOR 7011 przedni napęd, I właściciel, 21.000 zł. ☎(0-85)650-30-89.

ZETOR 7011 z Turem lub bez (1983), k.Moniek. ☎(086)273-37-71.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB tartaczny. ☎0502-701-540.

DŁUŻYCĘ brzozy, sosny, świerku. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

DT 75 lub 100. ☎0508-266-757.

KUPIĘ II gat. Europalet. ☎0502-277-578.

KUPIĘ: olchę, brzozę oraz iglaste- dłużycę. ☎(087)5666-293.

PAPIERÓWKĘ sosnową, świerkową, brzozową, ☎0602-344-428.

PILARKĘ poprzeczną do drewna (kapówka) oraz formatówkę. ☎0502-701-540.

SPRZEDAM

ŁÓDŹ motorową. ☎0506-813-806.

BECZKOWÓZ asenizacyjny, przyczepa 8 t, sprężarka spalinowa, star W-200, dłużyca 1-osiowa, koparka gąsienicowa S-802. ☎(0-85)732-96-43.

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO. ☎(085)868-18-14.

CHOINKI świąteczne wysokość 1m-4m. ☎(085)681-24-35.

CHOINKI. ☎(085)685-30-37.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

DREWNO opałowe, dowóz. ☎(085)718-48-78.

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36, ☎0693-283-767.

DRZEWO opałowe: brzoza, olszyna, osika, mieszanka; Suwałki- Gołdap. ☎0605-789-135.

ETERNIT 260 szt. ☎(0-86)273-41-34 wieczorem.

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż. PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

GARAŻE, blaszaki. Najniższe ceny! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

KANAPY skórzane: potrójna, podwójna, biblioteczka. ☎(087)566-30-39.

KEBABY, zapiekanki 50 cm, inne gastronomiczne, ☎0-501-48-39-68.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0-607-049-499.

MASZYNA do wypieku sękaczy - 7000 zł, krajalnica chleba - 3.000 zł, przesiewacz mąki - 3000 zł. ☎(086)272-27-53.

OKNA DACHOWE. PCV - TANIO. ☎(085)868-18-14.

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

PRZYCZEPĘ wywrotkę, ☎0604-16-99-38.

SANIE, opony 750/20. ☎(087)643-67-38.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

SPRZEDAŻ wózków widłowych używanych 1,5 -4T, gaz, Diesel. Radziłów. ☎(086)273-63-25.

TANIO! Brykiet opałowy z torfu (w workach) - dowozimy. ☎(085)7482-190.

TARCICĘ suchą, sosna, dąb, brzoza, olcha, jesion. ☎0503-708-880.

TARTAK lub zamienię na samochód ciężarowy do 45.000 zł. ☎0502-701-540.

TOKARKĘ, szlifierkę, frezarkę do metalu, bramę przesuwną. ☎(085)651-45-46.

TRAK taśmowy obwoźny. ☎(0-86)476-80-65, ☎0-602-877-551.

UŻYWANE meble sklepowe, ☎(029)769-34-50.

WWW.MARKET.SRUBY.BIZ

ZBIORNIK ciśnieniowy 10 mszesc., zbiornik na szambo, kraty Vema, grzejniki Faviera. ☎(0-85)732-96-43.

INNE

OSOBY, które były świadkami wypadku (samochodu marki BMW) na trasie Augustów - Białystok (pod Rybnikami) 12.10.2003 r. około godz. 19.00. Prosimy o kontakt ☎(085)721-14-01 po 17.00, ☎0696-359-479.

PÓŁTUSZE I ELEMENTY WIEPRZOWE W ATRAKCYJNYCH CENACH. ☎0501-556-821, ☎(087)619-74-77.

WRÓŻKA Joanna. ☎(085)74-42-914, 0504-263-898.

WYNAJMĘ pomieszczenie lub przyjmę konie. Warunki bardzo dobre. ☎0605-199-431.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

KOMPUTER 1700 Alton, 256 RAM, DVD. ☎(085)743-37-66.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

AGREGAT do tynków gipsowy. ☎(085)675-09-46 po 17.00.

WIERTARKĘ poziomą oscylacyjną, PAMEL MALBORK, zdecydowanie. ☎0600-356-734.

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze i spawalnicze, rębaki do drewna. ☎0-696-068-889.

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(058)550-76-23.

CZUJNIK czadu. ☎0-506-929-533.

MASZYNĘ PFT-G4 z silomatem do tynków gipsowych. Rusztowania Baumana. ☎(086)216-93-87 po 16.00.

MASZYNY stolarskie. ☎(085)719-79-21, ☎0604-600-839.

POLIGRAFICZNE, offsetowe i sitodrukowe. ☎0607-895-644.

STRUGARKĘ 4-stronną, 5-głowicową „Harbs", stan idealny ☎(087)565-01-41, ☎0602-305-445.

TAŚMOWY nóż do tkanin LU16B. ☎0691-727-857.

UŻYWANE urządzenia masarskie. ☎0504-155-175.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem, doświadczenie; od 16 zł/mkw, VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, (0-86)217-59-65 po 18.00.

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ARCHITEKT. ☎0-506-929-533.

BLACHODACHÓWKA od 18,99, blacha trapezowa od 11,99. ☎(087)621-29-79, ☎0691-728-528.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła - wykonawstwo, 16.000 zł. ☎(085)711-41-07.

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. ☎(086)273-82-14 wieczorem.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, malowanie, szpachlowanie, suche tynki, panele, glazura, terakota, montaż stolarki okiennej. ☎(085)749-21-38, 0600-220-366. Faktury VAT.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

KRYCIE dachów wiórem! ☎(087)516-15-62.

MOKRY i suchy tynk gipsowy, malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota. ☎0503-154-572, rejon Augustów.

OGRODZENIA betonowe, sprzedaż, montaż. ☎(086)274-12-62, 0604-421-365.

OGRODZENIA klinkierowe, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie. ☎0507-037-705.

OGRODZENIA z klinkieru, siatka, mury, stany surowe. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366. Faktury VAT.

PANELE, parkiet, cyklinowanie. ☎(085)732-50-61.

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

POSADZKI betonowe mixokretem: ☎0503-00-99-85.

PROJEKTY budowlane, nadzory wykonam. ☎(085)675-23-38.

REMONTY od A do Z. ☎(0-85)719-48-46, 0504-103-625.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

REWELACYJNE, najnowocześniejsze, ekologiczne piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

SIDING profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

USŁUGI remontowo-budowlane. ☎0505-641-445.

WYKOŃCZENIA wnętrz, tynki gipsowe, szpachlowanie, malowanie, docieplenia. ☎(0-86)477-14-51.

WYKONUJĘ płyty gipsowe, układam panele. Usługi spawalnicze. ☎0601-619-945.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ZLECĘ pogłębienie stawu powierzchnia 1 ha dużą koparką liniową. ☎0-607-29-24-16.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka. Anteny, telewizja. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

DOMOFONY, telefony, faxy. ☎(0-85)744-80-63.

HYDRAULICZNE

CEZAR -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki. ☎(0-85)741-93-33.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

CHŁODNICTWO, PRALKI. ☎(085)743-18-47, ☎0606-342-131.

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
Najniższe ceny w kraju!
Potwierdzone przez: "Komputer Świat"
Już teraz! SUPER PROMOCJE!
ZAPRASZAMY
MARKET KOMPUTEROWY:
Białystok - Ul. Ryska 1 (obok czołgu na Sienkiewicza)
SALONY SPRZEDAŻY:
Siemiatycze: ul. Plac Jana Pawła II
Suwałki: ul. Utrata 2C
Bielsk Podlaski: ul. Mickiewicza 108
Łomża: ul. Stary Rynek 3



LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49 Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

PRANIE dywanów. ☎(085)743-19-57, 0506-514-341.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

GLAZURA, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-86)474-24-47.

GLAZURNIK- remonty. ☎(0-85)661-89-21.

PANELE, malowanie, tapetowanie. ☎0606-475-442.

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

DACHY

KRYCIE dachów, tanio. ☎0-602-333-644.

ŚLUSARSKIE

KRATY, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

WENTYLACJA domów, klimatyzacja. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

BUS osobowo-towarowy, z Suwalszczyzny; przewozy, tanio. ☎0502-324-154.

BUS OSOBOWO-TOWAROWY, TANIO. ☎0505-333-309.

BUS osobowy. ☎0502-565-228.

BUSEM- 4-osobowy+ towar, traki, maszyny, elementy do 7m. Stadion Wólka. ☎0693-156-026.

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

TRANSPORT o masie dopuszczalnej do 3.5 t. ☎(0-86)473-11-27, 0600-806-137.

USŁUGI transportowe naczepą 13-60, niskopodwoziówką 25 ton, przewóz bel. ☎0502-258-522.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

KOMPLEKSOWE sprzątanie mieszkań na terenie Łomży. ☎0693-290-906.

MODUŁOWE stacje autogazu, produkcja, montaż, projekty. BORGAZ Ełk, Gdańska 40. ☎(0-87)621-08-76.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych. Promocja ratalna. BORGAZ Ełk, Gdańska 40. ☎(0-87)621-08-76.

MONTAŻ systemów centralnego ogrzewania, kotłownie węglowe, olejowe, HOLCGAS, gazowe, zbiorniki przydomowe. BORGAZ Ełk, Gdańska 40. ☎(0-87)621-08-76.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

PORADY prawne, pisanie pozwów i pism procesowych. ☎0692-107-908.

PTH „Kurpiewski" w Łomży, al. Legionów 134 zaprasza do składania ofert na badanie bilansu za 2003 r.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

TANIO, solidnie, naprawy komputerów i ich systemów operacyjnych. ☎0696-048-977.

TRAK taśmowy u klienta. ☎(0-86)476-80-65.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

XERO A-4 10 gr, od 100 stron 8 gr, kolor A-4 1.50 zł; laminowanie dokumentów. Dobra jakość, szybka obsługa. Waszyngtona 14a. ☎(0-85)650-50-60, 0608-036-011.

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)652-00-53 rano, wieczorem; 0507-603-744.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

BAL Andrzejkowy- 29.11.2003 godz. 20.00. Klub Rozrywki Krąg, zespół i prezenter, wstęp 10 zł, ☎(085)748-97-10.

BAL Sylwestrowy w Klubie Rozrywki Krąg, zespół Primmers, promocja do 26.12.2003, 50% zniżki na nocleg w Hotelu Turkus, ☎(085)748-97-10.

BAL SYLWESTROWY. 260 ZŁ/PARA. NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA. BANKIETY. WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

DOBRY DJ: bale, bankiety, wesela +karaoke; wolny na sylwestra 2004. ☎0603-228-241.

DYSKOTEKA Andrzejkowa- Kompleks Hotelowy nad Zalewem, wstęp 10 zł, ☎(085)718-52-40.

OGNISKA, kuligi - sale biesiadne na każdą ilość osób. Zajazd Wiking, ☎(085)743-69-51.

SYLWESTER w Hotelu Wałkuski w Mikołajkach. ☎(087)421-66-28.

SYLWESTER w restauracji Hotelu Turkus, zespół Diamentino, promocja do 26.12.2003, 50% zniżki na nocleg, ☎(085)66-28-115.

SYLWESTER, wesela, imprezy; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

WYNAJEM sal na sylwestra, ☎(085)662-81-15.

ZABAWA Andrzejkowa w restauracji Hotelu Turkus - 29.11.2003, zespół Diamentino, wstęp 15 zł, ☎(085)66-28-115.

ZABAWA Andrzejkowa w Zajeździe Wiking, prezenter, wstęp 10 zł (w tym „grzaniec"), ☎(085)743-69-51.

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DOŚWIADCZONEGO blacharza samochodowego. ☎0602-297-581.

REGENERACJA kaset, Adresowanie kopert, Praca dla internautów. Darek Myszkowski, Polna 11, 16-503 Krasnopol. Koperta + 2 znaczki po 1.20 zł luzem.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FORD escort 1.4 (1991) centralny zamek. 9 tys. zł. ☎(086)475-10-35.

KAMAZ 5320, grudzień 1989 r., skrzynia, piandeka, stan dobry, cena do uzgodnienia; ☎0604-138-314 (086)271-13-04 po 17.

MERCEDES 190D 1987 rok, 200.000 KM. ☎(085)716-32-92 po 17.00, ☎0607-461-404.

OPEL astra 1,4 (1997), 93.000 km, pierwszy właściciel, poduszka kierowcy, c. zamek, radio, alarm, zderzaki, lusterka w kolorze nadwozia, przyciemnione szyby. 21.000 zł. ☎(087)567-44-60, ☎0604-950-923.

OPEL vectra 1,6 16V (1999), stan idealny. ☎0507-164-581.

TOYOTA carina 1,6+ gaz (1989). 2.500,- ☎(087)563-60-11, ☎0696-471-348.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

M-4 do wynajęcia. ☎(087)565-72-59.

MIESZKANIE, centrum. ☎0601-836-149.

POMIESZCZENIE 140 mkw., Księżyno, przy głównej trasie do Wysokiego Mazowieckiego. ☎(085)868-10-86.

WYNAJMĘ komuś mieszkanie 2-pokojowe. ☎(085)6-616-724.

BIZNES

KREDYTY, BANKOWE BEZ PORĘCZYCIELI dla pracujących, rolników, rencistów, emerytów. Bez opłat. Św. Rocha 10 A, lok. 106, Budynek PASAŻ. ☎744-58-42, ☎0502-096-322.

KREDYTY, różne banki, również w soboty. ☎(085)652-04-71 wew. 109.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

2 przyczepy 4 t, U-4512, opryskiwacz Agrola 15 m - stany bdb. ☎0605-203-483.

MŁYNKI z mieszalnikami ☎(086)278-69-38 ☎0608-380-634.

MARCHEW jadalną 10 ton. ☎(085)654-02-00.

SPRZEDAM ciągniki 1224 (roczniki: 1991 i 1997). ☎(086)2745-165.

RÓŻNE

KUPIĘ

TOPOLE, osikę. ☎0692-763-419.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

Zarząd Powiatu Kolneńskiego informuje, że posiada do sprzedaży zabudowaną nieruchomość położoną w Małym Płocku przy ul. Potocznego 35, oznaczoną nr. geodezyjnym 287, o pow. 7520 mkw. Nieruchomość ta przeznaczona jest do zbycia w drodze negocjacji z potencjalnymi nabywcami. Pisemne wnioski (oferty) o jej nabycie prosimy składać w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Kolnie, ul. 11 Listopada 1 (pokój 212) do dnia 19 grudnia 2003 r. Kwota wyjściowa do negocjacji została ustalona w wysokości 41.000 zł. Bliższych informacji o nieruchomości można zasięgnąć pod nr. telefonu 278-48-90 lub 278-48-89.

M348903gibl

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w dniach:

- 3.12.2003 r. od godz. 8.00 do godz. 14.30

Sokoły- ul. Tykocińska, Targowa, Rynek Kościuszki, Ogrodowa i przyległe.

- 6.12.2003 r. od godz. 7.30 do godz. 15.00

Wysokie Mazowieckie - ul. Przechodnia, Niemcewicza, Podlaska, Zambrowska, Ogrodowa, Kościelna, Jagiellońska, Długa, Żwirki i Wigury, Dąbrowskiej, Bema, Słowackiego, Chopina, Cicha, Rynek Piłsudskiego, Skłodowskiej, Sobieskiego, Białostocka, Kościuszki, Żeromskiego, Obrońców Miasta, Warszawska, Szarych Szeregów, Kardynała Wyszyńskiego, Prusa, Kraszewskiego, Kopernika, Orzeszkowej, Staffa, Broniewskiego, Kochanowskiego, Reymonta i przyległe.

Wyłączenie dotyczy odbiorców indywidualnych, sklepów, instytucji i firm zlokalizowanych przy ww. ulicach.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, telefon 991 lub 275-41-09 czynny całą dobę. Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl.

M2382903gwbo

OGŁOSZENIA I REKLAMY do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko**, *ul. Pocztowa 5, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie BT*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Sciegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

D2385103gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia Państwu Kazimierzowi i Barbarze MNICH z powodu śmierci MAMY i TEŚCIOWEJ

składają
Dyrekcja i pracownicy
POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ S.A.
Okręgu Białostockiego

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- **pierwszy z instrukcją i numerem telefonu**
- **drugi z kodem aktywacyjnym**

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: **www.wspolczesna.pl**

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię	**15** Turystyka
02 Automoto/sprzedam	**16** Rolnictwo/kupię
03 Automoto/naprawy	**17** Rolnictwo/sprzedam
04 Automoto/autoalarmy	**18** Zdrowie
05 Automoto/inne	**19** Nauka
06 Nieruchomości/kupię	**20** Weterynaria
07 Nieruchomości/sprzedam	**21** Zwierzęta
08 Nieruchomości/wynajmę	**22** Różne/kupię
09 Nieruchomości/poszukuję	**23** Różne/sprzedam
10 Praca/zatrudnię	**24** Różne/inne
11 Praca/szukam pracy	**25** Komputery/kupię
12 Usługi/budowa, remont	**26** Komputery/sprzedam
13 Usługi/transport	**28** Maszyny/urządzenia
14 Usługi/inne	**29** Biznes

Rodzinie i bliskim wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci PIOTRA CZOPIKA

składają
kierownictwo i pracownicy
Podlaskich Zakładów Zbożowych S.A. w Białymstoku

Walka o koronę trwa!

Otrzymaliśmy już od Państwa prawie 10 tys. głosów w plebiscycie na Małą Miss 2003 i Małego Mistera 2003. A to jeszcze nie koniec. Przed nami najważniejszy etap – ostatni tydzień pierwszej części głosowania. W ciągu najbliższych kilku dni rozstrzygnie się wszystko – dowiemy się, kto zdobył najwięcej głosów i przejdzie do finału. Pamiętajcie, tylko 15 dziewczynek i 15 chłopców z najwyższymi wynikami znajdzie się w gronie finalistów. I to oni przystąpią do decydującej walki o korony.

5 grudnia ukaże się ostatni plebiscytowy kupon, 6 grudnia po raz ostatni można go przynieść lub wysłać (decyduje data stempla pocztowego) do naszej redakcji. Ale jeszcze do północy 7 grudnia przyjmować będziemy SMS-y. A zatem nie traćcie czasu, bo zostało go już naprawdę mało – wysyłajcie kupony i SMS-y.

Listę osób, które zakwalifikowały się do finału poznacie jednak dopiero 12 grudnia, w specjalnej wkładce. Potrzebujemy trochę czasu, aby zliczyć wszystkie przychodzące do nas głosy. Z każdym dniem jest ich coraz więcej, co sami możecie zobaczyć śledząc nasz ranking. Dlatego nie denerwujcie się, jeśli zauważycie, że wysłane przez Was kupony i SMS-y jeszcze nie zostały doliczone. Na pewno wszystko, co do nas dotrze zostanie w końcu dopisane do ogólnej liczby punktów poszczególnych kandydatów.

Aby zagłosować, wystarczy wyciąć znajdujący się obok kupon, wypełnić go i wysłać lub przynieść do naszej redakcji. Pamiętajcie o wpisaniu KODU kandydata na kuponie – to ułatwi nam liczenie głosów.

Można też głosować wysyłając do nas SMS-a na numer 7228, wpisując w treści kod umieszczony przy nazwisku wybranego przez Państwa kandydata (np. wspolczesna cas 000). Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT). SMS-y będą przyjmowane do 7 grudnia do godz. 24.00.

Wśród wszystkich osób, które wezmą udział w głosowaniu rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

(ada)

KUPON PLEBISCYTU MAŁA MISS 2003 I MAŁY MISTER 2003

Moja kandydatka do tytułu Mała Miss to:

(Wpisz czytelnie nazwisko, imię i kod):



Mój kandydat do tytułu Mały Mister to:

(Wpisz czytelnie nazwisko i imię)

Nazwisko i imię głosującego:

Adres

Kupony należy wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Miss i Mister", dostarczyć osobiście lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW" ***w terminie do dnia 6 grudnia.***

Podpis osoby zgłaszającej oraz data

.....

.....

DZIEWCZYNKI

1. (408 głosów) Patrycja Wiśniewska, 6 lat, Siemiatycze, **wspolczesna cas 187**
2. (374 głosy) Amelia Matyjasek, 6 lat, Dąbrowa Białostocka, **wspolczesna cas 004**
3. (327 głosów) Natalia Wiśniewska, 4 lata, Zambrów, **wspolczesna cas 001**
4. (308 głosów) Katarzyna Krystochowicz, 6 lat, Mońki, **wspolczesna cas 035**
5. (285 głosów) Anita Kopczewska, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 010**
6. (249 głosów) Kinga Oponowicz, 7 lat, Zambrów, **wspolczesna cas 197**
7. (203 głosów) Paulina Sienkiewicz, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 172**
8. (200 głosów) Olga Grabowska, 7 lat, Ostrołęka, **wspolczesna cas 153**
9. (195 głosów) Konstancja Piaścik, 7 lat, Łomża, **wspolczesna cas 082**
10. (178 głosów) Justyna Laszczkowska, 7 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 072**
11. (172 głosy) Joanna Chrzanowska, 5 lat, Szczuczyn, **wspolczesna cas 076**
12. (156 głosów) Klaudia Roszkowska, 5 lat, Mońki, **wspolczesna cas 173**
13. (149 głosów) Natalia Sienkiewicz, 5 lat, Bajki-Zalesie, **wspolczesna cas 150**
14. (142 głosy) Martyna Bylińska, 7 lat, Wasilków, **wspolczesna cas 005**
15. (125 głosów) Maja Gontarska, 4 lata, Zambrów, **wspolczesna cas 067**
16. (124 głosy) Klaudia Pruszyńska, 5 lat, Bajki Zalesie, **wspolczesna cas 029**
17. (124 głosy) Dominika Wojciechowska, 5 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 078**
18. (119 głosów) Gabriela Borowska, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 013**
19. (112 głosów) Justyna Fiodoruk, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 024**
20. (110 głosów) Karolina Bierć, 6 lat, Mocieszе, **wspolczesna cas 022**
21. (108 głosów) Patrycja Szczep, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 129**
22. (106 głosów) Sylwia Paniczko, 7 lat, Mońki, **wspolczesna cas 144**
23. (105 głosów) Klaudia Stankiewicz, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 130**
24. (103 głosy) Sandra Zaorska, 7 lat, Szczuczyn, **wspolczesna cas 069**
25. (99 głosów) Aleksandra Niebrzydowska, 5 lat, Wąsosz, **wspolczesna cas 083**
26. (95 głosów) Natalia Saniewska, 5 lat, Wdzięków Pierwszy, **wspolczesna cas 081**
27. (90 głosów) Aleksandra Raducha, 5 lat, Ostrowie, **wspolczesna cas 030**
28. (89 głosów) Karolina Brzeziak, 7 lat, Nowogród, **wspolczesna cas 165**
29. (86 głosów) Natalia Żukowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 014**
30. (86 głosów) Karolina Konczerewicz, 5 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 018**
31. (84 głosy) Karolina Petelczyc, 7 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 045**
32. (79 głosów) Zuzanna Miakinin, 3 lata, Ełk, **wspolczesna cas 133**
33. (75 głosów) Oliwia Chodziutko, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 151**
34. (75 głosów) Karolina Arnista, 6 lat, Łomża, **wspolczesna cas 157**
35. (74 głosy) Klaudia Dąbrowska, 7 lat, Brzozowo Stare, **wspolczesna cas 002**
36. (74 głosy) Kamila Bułkowska, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 043**
37. (68 głosów) Patrycja Szubzda, 4 lata, Wasilków, **wspolczesna cas 147**
38. (66 głosów) Patrycja Bączek, 6 lat, Łomża, **wspolczesna cas 090**
39. (65 głosów) Monika Muczyńska, 5 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 164**
40. (64 głosy) Natalia Rokicka, 7 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 135**
41. (63 głosy) Julia Kamila Kupiec, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 012**
42. (63 głosy) Agnieszka Buśko, 3 lata, Brańsk, **wspolczesna cas 188**
43. (61 głosów) Angelika Ciszewska, 4 lata, Przytuły Kol., **wspolczesna cas 075**
44. (61 głosów) Benita Smyk, 8 lat, Ełk, **wspolczesna cas 086**
45. (61 głosów) Anna Mróz, 4 lata, Czarna Białostocka, **wspolczesna cas 138**
46. (61 głosów) Anita Bikowska, 4 lata, Łomża, **wspolczesna cas 161**
47. (60 głosów) Martyna Klukowska, 8 lat, Lebiedzin, **wspolczesna cas 154**
48. (59 głosów) Barbara Jasińska, 5 lat, Krupin, **wspolczesna cas 155**
49. (56 głosów) Gabriela Mikołajczuk, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 142**
50. (53 głosy) Sylwia Dąbrowska, 7 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 087**
51. (51 głosów) Michalina Rostkowska, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 131**
52. (49 głosów) Dominika Malinowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 027**
53. (48 głosów) Anna Dyczewska, 3 lata, Przerośl, **wspolczesna cas 053**
54. (44 głosy) Dominika Skreczko, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 026**
55. (42 głosy) Anita Hajduk, 3 lata, Krynki, **wspolczesna cas 019**
56. (42 głosy) Magdalena Zawalich, 6 lat, Krynki, **wspolczesna cas 023**
57. (42 głosy) Kaja Gryc, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 025**
58. (42 głosy) Klaudia Grabowska, 4 lata, Ostrołęka, **wspolczesna cas 152**
59. (39 głosów) Paulina Roszkowska, 5 lat, Wysokie Mazowieckie, **wspolczesna cas 068**
60. (38 głosów) Karolina Sierociuk, 5 lat, Jedwabne, **wspolczesna cas 063**
61. (35 głosów) Karolina Roman, 5 lat, Konopki-Jabłoń, **wspolczesna cas 073**
62. (35 głosów) Bronisława Orzechowska, 5 lat, Hajnówka, **wspolczesna cas 140**
63. (35 głosów) Aleksandra Zofia Tutak, 6 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 169**
64. (34 głosy) Weronika Pełszyńska, 8 lat, Goniądz, **wspolczesna cas 016**
65. (33 głosy) Natalia Jórska, 6 lat, Szczuczyn, **wspolczesna cas 070**
66. (33 głosy) Karolina Komarowska, 7 lat, Zambrów, **wspolczesna cas 163**
67. (31 głosów) Roksana Dąbrowska, 5 lat, Brzozowo Stare, **wspolczesna cas 003**
68. (30 głosów) Martyna Jabłońska, 4 lata, Olecko, **wspolczesna cas 167**
69. (30 głosów) Justyna Klimiuk, 3 lata, Hajnówka, **wspolczesna cas 192**
70. (29 głosów) Natalia Gawrychowska, 5 lat, Zambrów, **wspolczesna cas 162**
71. (28 głosów) Klaudia Wyszyńska, 7 lat, Białystok **wspolczesna cas 028**
72. (28 głosów) Magdalena Miriam Dolistowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 034**
73. (28 głosów) Klaudia Szymborska, 3 lata, Augustów, **wspolczesna cas 059**
74. (26 głosów) Edyta Brzezińska, 7 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 011**
75. (26 głosów) Olga Waluś, 5 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 189**
76. (24 głosy) Dagmara Tworkowska, 7 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 008**
77. (24 głosy) Magdalena Pęza, 6 lat, Sokoły, **wspolczesna cas 195**
78. (23 głosy) Adriana Kos, 4 lata, Zambrów, **wspolczesna cas 066**
79. (23 głosy) Martyna Ferenc, 5 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 199**
80. (22 głosy) Wiktoria Jasionowska, 7 lat, Konarzyce, **wspolczesna cas 074**
81. (22 głosy) Dominika Krysztopik, 6 lat, Pogorzałki, **wspolczesna cas 126**
82. (20 głosów) Julita Gmitrzuk, 6 lat, Wysokie Mazowieckie, **wspolczesna cas 091**
83. (19 głosów) Natalia Sikorska, 5 lat, Lewkowo Stare, **wspolczesna cas 134**
84. (18 głosów) Kinga Sandra Gąsiorowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 127**
85. (17 głosów) Gabriela Gromotowicz, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 139**
86. (16 głosów) Martyna Poskrobko, 5 lat, Narew, **wspolczesna cas 048**
87. (15 głosów) Magdalena Andrukiewicz, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 020**
88. (15 głosów) Joanna Daszuta, 7 lat, Czarna Białostocka, **wspolczesna cas 031**
89. (15 głosów) Justyna Agata Cieśluk, 6 lat, Pańki, **wspolczesna cas 041**
90. (15 głosów) Sylwia Klepacka, 6 lat, Augustów, **wspolczesna cas 168**
91. (14 głosów) Milena Gawryluk, 6 lat, Supraśl, 92. **wspolczesna cas 007**
92. (14 głosów) Paulina Raczkowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 136**
93. (13 głosów) Milena Prokop, 7 lat, Mońki, **wspolczesna cas 009**
94. (13 głosów) Izabela Kirejczyk, 5 lat, Dąbrowa Białostocka, **wspolczesna cas 038**
95. (13 głosów) Dominika Jabłuszewska, 5 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 146**
96. (12 głosów) Sylwia Zajkowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 006**
97. (12 głosów) Anna Prawdzik, 6 lat, Augustów, **wspolczesna cas 057**
98. (12 głosów) Dorota Trusiewicz, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 132**
99. (12 głosów) Eliza Andruszkiewicz, 4 lata, Gołdap, **wspolczesna cas 166**
100. (11 głosów) Paulina Andruszkiewicz, 8 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 050**
101. (11 głosów) Roksana Czerwińska, 7 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 056**
102. (11 głosów) Ewa Czajkowska, 5 lat, Sokoły, **wspolczesna cas 062**
103. (11 głosów) Alicja Żebrowska, 4 lata, Kumelsk, **wspolczesna cas 071**
104. (11 głosów) Natalia Amanda Mejcz, 7 lat, Kowale Oleckie, **wspolczesna cas 085**
105. (11 głosów) Natalia Polakowska, 3 lata, Suwałki, **wspolczesna cas 170**
106. (10 głosów) Malwina Niemyjska, 6 lat, Szepietowo, **wspolczesna cas 037**
107. (10 głosów) Agata Antosiuk, 8 lat, Dubiny, **wspolczesna cas 039**
108. (10 głosów) Karolina Zdanowska, 7 lat, Bajki-Zalesie, **wspolczesna cas 193**
109. (9 głosów) Katarzyna Luberska, 3 lata, Pisz, **wspolczesna cas 054**
110. (8 głosów) Julia Łabejsza, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 046**
111. (8 głosów) Angelika Żukowska, 8 lat, Rozedranka Nowa, **wspolczesna cas 049**
112. (8 głosów) Weronika Ewa Grygo, 5 lat, Tajno Podj., **wspolczesna cas 060**
113. (8 głosów) Dominika Kostro, 7 lat, Nowe Warele, **wspolczesna cas 065**
114. (8 głosów) Kinga Obrycka, 7 lat, Biebrza, **wspolczesna cas 089**
115. (8 głosów) Agnieszka Witkowska, 6 lat, Niedzwiadna, **wspolczesna cas 185**
116. (7 głosów) Kinga Łapińska, 7 lat, Płonka Strumianka, **wspolczesna cas 017**
117. (7 głosów) Maria Berenika Karp, 6 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 055**
118. (7 głosów) Kamila Pieńczykowska, 5 lat, Zambrów, **wspolczesna cas 080**
119. (7 głosów) Magda Ptak, 8 lat, Stawiski, **wspolczesna cas 160**
120. (6 głosów) Izabela Piotrowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 036**
121. (6 głosów) Eliza Obrycka, 6 lat, Biebrza, **wspolczesna cas 088**
122. (6 głosów) Magda Przestrzelska, 4 lata, Łomża, **wspolczesna cas 158**
123. (6 głosów) Izabela Stankiewicz, 3 lata, Suwałki, **wspolczesna cas 171**
124. (5 głosów) Weronika Przestrzelska, 3 lata, Łomża, **wspolczesna cas 159**
125. (4 głosy) Patrycja Zborniak, 7 lat, Hajnówka, **wspolczesna cas 032**
126. (4 głosy) Joanna Kuprewicz, 4 lata, Suwałki, **wspolczesna cas 051**
127. (4 głosy) Wiktoria Keller, 3 lata, Ełk, **wspolczesna cas 084**
128. (4 głosy) Gabriela Zdrodowska, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 141**
129. (4 głosy) Barbara Litwin, 8 lat, Kobylinek, **wspolczesna cas 191**
130. (3 głosy) Karolina Laskowska, 3 lata, Kleosin, **wspolczesna cas 015**
131. (3 głosy) Klaudia Sikorska, 6 lat, Kol. Topilec, **wspolczesna cas 021**
132. (3 głosy) Natalia Zborniak, 4 lata, Hajnówka, **wspolczesna cas 033**
133. (3 głosy) Joanna Butkiewicz, 6 lat, Długołęka, **wspolczesna cas 047**
134. (3 głosy) Magdalena Falkowska, 4 lata, Stawiski, **wspolczesna cas 064**
135. (3 głosy) Anna Staszewska, 6 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 198**
136. (2 głosy) Magdalena Sidorowicz, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 044**
137. (2 głosy) Natalia Martyna Jankowska, 7 lat, Bućki, **wspolczesna cas 184**
138. (1 głos) Gabriela Karpowicz, 5 lat, Płonka Kościelna, **wspolczesna cas 040**
139. (1 głos) Karolina Grodzka, 6 lat, Kobylinek **wspolczesna cas 058**
140. (1 głos) Klaudia Sawicz, 4 lata, Jeńki, **wspolczesna cas 092**
141. (1 głos) Izabela Dryl, 4 lata, Czaczki Wielkie, **wspolczesna cas 145**
142. (1 głos) Julia Nowosad, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 148**
143. (1 głos) Stefania Siemieniuk, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 149**
144. (1 głos) Agnieszka Śniadkowska, 7 lat, Bakaniuk, **wspolczesna cas 156**
145. (0 głosów) Emilia Boboryko, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 042**
146. (0 głosów) Anna Kuprewicz, 6 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 052**
147. (0 głosów) Paulina Delegacz, 6 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 061**
148. (0 głosów) Kinga Werner, 5 lat, Szczuczyn, **wspolczesna cas 077**
149. (0 głosów) Sandra Kardasz, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 128**
150. (0 głosów) Magdalena Filipek, 5 lat, Bocki, **wspolczesna cas 143**
151. (0 głosów) Kinga Kuropatwa, 7 lat, Białe-Kwaczoły, **wspolczesna cas 186**
152. (0 głosów) Karolina Karejwo, 7 lat, Kalinówka Królewska, **wspolczesna cas 194**

CHŁOPCY

1. (175 głosów) Krzysztof Tokarski, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 117**
2. (171 głosów) Adrian Koniecko, 6 lat, Koszarówka, **wspolczesna cas 102**
3. (147 głosów) Mateusz Rutkowski, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 112**
4. (105 głosów) Daniel Abramowicz, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 120**
5. (91 głosów) Mateusz Lotkowski, 5 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 094**
6. (82 głosy) Wojciech Więckowski, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 118**
7. (66 głosów) Jakub Żuk, 3 lata, Suraż, **wspolczesna cas 109**
8. (65 głosów) Amadeusz Mróz, 5 lat, Czarna Białostocka, **wspolczesna cas 137**
9. (60 głosów) Patryk Ciszewski, 8 lat, Przytuły Kol., **wspolczesna cas 093**
10. (53 głosy) Mateusz Mojsak, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 114**
11. (52 głosy) Marcin Acewicz, 6 lat, Kraśniany, **wspolczesna cas 115**
12. (49 głosów) Kacper Bałas, 3 lata, Ostrołęka, **wspolczesna cas 178**
13. (48 głosów) Daniel Jabłoński, 6 lat, Kobylin Kuleszki, **wspolczesna cas 100**
14. (39 głosów) Przemysław Izydor Łobacz, 6 lat, Mońki, **wspolczesna cas 110**
15. (34 głosy) Michał Lenczewski, 4 lata, Łomża, **wspolczesna cas 103**
16. (34 głosy) Patryk Maleszewski, 5 lat, Kobylin Cieszymy, **wspolczesna cas 105**
17. (28 głosów) Piotr Milewski, 6 lat, Kołaki Kościelne, **wspolczesna cas 101**
18. (27 głosów) Szymon Jakub Krawczuk, 3 lata, Hajnówka, **wspolczesna cas 190**
19. (24 głosy) Karol Chiliński, 8 lat, Stawiski, **wspolczesna cas 174**
20. (23 głosy) Mateusz Karwowski, 5 lat, Łomża, **wspolczesna cas 099**
21. (23 głosy) Konrad Ściesiński, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 196**
22. (19 głosów) Kamil Karwowski, 4 lata, Jedwabne, **wspolczesna cas 104**
23. (19 głosów) Michał Walczak, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 111**
24. (18 głosów) Radosław Jakub Cimoch, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 116**
25. (17 głosów) Mateusz Hałasik, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 113**
26. (16 głosów) Michał Grygorczuk, 5 lat, Zwierki, **wspolczesna cas 124**
27. (15 głosów) Michał Ostrowski, 7 lat, Turówka, **wspolczesna cas 181**
28. (15 głosów) Jakub Woźniak, 3 lata, Ełk, **wspolczesna cas 183**
29. (12 głosów) Tomasz Siedlecki, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 125**
30. (11 głosów) Dawid Wieczorek, 7 lat, Kolno, **wspolczesna cas 095**
31. (11 głosów) Paweł Gmitrzuk, 3 lata, Wysokie Mazowieckie, **wspolczesna cas 097**
32. (11 głosów) Sebastian Obrycki, 3 lata, Łomża, **wspolczesna cas 175**
33. (11 głosów) Filip Gorlo, 8 lat, Nowa Wieś, **wspolczesna cas 176**
34. (9 głosów) Czarko Jakoniuk, 5 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 121**
35. (9 głosów) Tomasz Pachucki, 7 lat, Krzywe, **wspolczesna cas 177**
36. (9 głosów) Michał Kuropatwa, 4 lata, Białe-Kwaczoły, **wspolczesna cas 179**
37. (7 głosów) Bartłomiej Rutkowski, 6 lat, Kołaki, **wspolczesna cas 096**
38. (6 głosów) Patryk Kaczyński, 6 lat, Szczuczyn, **wspolczesna cas 098**
39. (6 głosów) Beniamin Jakoniuk, 7 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 122**
40. (5 głosów) Daniel Olszewski, 7 lat, Łowczyki, **wspolczesna cas 182**
41. (1 głos) Radosław Wasilczuk, 8 lat, Siemiatycze, **wspolczesna cas 108**
42. (1 głos) Kamil Malinowski, 7 lat, Gabowe Grądy, **wspolczesna cas 180**
43. (0 głosów) Józef Jurczak, 5 lat, Czaczki Wielkie, **wspolczesna cas 106**
44. (0 głosów) Michał Jurczak, 6 lat, Czaczki Wielkie, **wspolczesna cas 107**
45. (0 głosów) Piotr Ziemniewicz, 4 lata, Kleosin, **wspolczesna cas 119**
46. (0 głosów) Szymon Kuprewicz, 8 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 123**

(opr. ada)

Zaznaczyliśmy osoby, które przeszłyby do finału, gdyby plebiscyt zakończył się dzisiaj. Jednak jutro wszystko może się zmienić.

Po raz czwarty marszałek przyzna nagrody kulturalne

Kto zdobędzie laury?

REGION. Po raz czwarty w tym roku zostaną przyznane Nagrody Marszałka Województwa Podlaskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury. Laureatów poznamy w sobotni wieczór podczas uroczystej gali w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku.

– Samorząd województwa ma obowiązek promowania i animowania życia kulturalnego. Chciałbym wierzyć, że nagroda ta może być jednym z instrumentów aktywizowania środowiska artystycznego w naszym regionie – mówi Janusz Krzyżewski, marszałek województwa.

W tym roku do nagrody nominowano 20 osób, twórców i animatorów kultury oraz zespół „Kurpie Zielone", obchodzący właśnie jubileusz 50-lecia działalności. Ich dorobek i dokonania oceniała komisja, w skład której wchodzili specjaliści z różnych dziedzin, m.in. Dariusz Kulesza – krytyk literacki, Wiesław Czołpiński – dziekan Akademii Teatralnej, Teresa Pardo – etnograf, Stanisław Olędzki – krytyk muzyczny. Oni już wiedzą, kto w tym roku zostanie laureatem nagrody.

My dowiemy się dopiero w sobotni wieczór, kiedy podczas uroczystej gali w Teatrze Dramatycznym zwycięzcy odbiorą z rąk marszałka statuetkę i nagrodę pieniężną w wysokości 7 tys. zł. Dotychczas wyróżnieni nią zostali m.in: prof. Andrzej Strumiłło, Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Ewa Wroczyńska, Mikołaj Buszko, Wiktor Wołkow i Jarosław Perszko.

Formą aktywizowania działalności artystycznej w województwie są także stypendia marszałka. W roku 2004 otrzymywać je będą trzy osoby: Anna Bernacka na udział w konkursach i kursach muzycznych, mających na celu zarówno rozwój jej talentu, jak też promocję województwa; Wojciech Zych otrzyma środki, które pozwolą mu na skomponowanie II Symfonii; zaś Elżbieta Grzybek na przygotowanie cyklu malarskiego na płótnie wykonanego metodą batiku oraz nietypowych gobelinów i sukni, które po zdjęciu z modela stają się elementami wystroju wnętrza. Dokonania stypendystów będą prezentowane w Białymstoku i poza granicami kraju, jako element promocji województwa. **(ada)**

„Efekt cieplarniany" w białostockiej Akademii Teatralnej

Efektowny Witkacy

BIAŁYSTOK. Witkacy, gdyby z zaświatów zajrzał do białostockiej Akademii Teatralnej, urósłby z dumy. Albo przynajmniej przez krótką chwilę doznałby tak obcego mu przecież uczucia satysfakcji. Oto bowiem adepci sztuki aktorskiej przygotowali spektakl witkacowski w duchu i formie, z jego myśli wyrastający i myślą tą do cna przeniknięty – „Efekt cieplarniany" w reżyserii Ewy Piotrowskiej.

Od razu jednak zaznaczam – to nie jest spektakl dla każdego. Komu myśl (czy jak twierdzą niektórzy – brednia) Witkacego jest obca, niech się do AT nie wybiera. To spektakl dla odważnych, którzy nie boją się paranoi, obłędu i lewitacji w odmętach groteski i absurdu. Ci właśnie „Efekt" mogą i powinni zobaczyć.

Chociażby dlatego, by przypomnieć sobie samego S.I. Witkiewicza, nieco zakurzonego na półce zwanej „historią literatury". Obecne są tak typowe dla niego motywy: artysty, kobiety fatalnej, rewolucji; jest też witkacowska wizja świata, niezwykle gorzka i krytyczna, ale na tyle prawdziwa, że włączyć ją można śmiało do dyskusji o kondycji współczesnego świata. Udziwniony, bogaty, niezwykle zmetaforyzowany i plastyczny język jest tu wykorzystany na tyle sprawnie, że po chwili lekkiego oszołomienia czujemy się tak, jakby otaczał nas każdego dnia. Znika poczucie nierealności, odrębności kreowanego na scenie świata.

Witkacy wielokrotnie zaznaczał, że jego dramat, powieść, stanowią realizację myśli filozoficznej. W „Efekcie cieplarnianym" dokonuje się to w dwójnasób – poprzez wykorzystanie tekstów tego autora i w samej realizacji scenicznej, która w pełni odpowiada założeniom programowym Witkacego. Odsłania się przed nami bowiem i mnogość, i niejednoznaczność istnienia, Czysta Forma jednym słowem.

Nie wiem, czy da się zachwycać Witkacym. Tak samo można wątpić, czy spektakl oparty na jego dziele zachwyt akurat powinien powodować. Ale z całą pewnością wart jest obejrzenia. Kto nie zdążył, ma okazję wybrać się do AT w ten weekend – w dniach 28, 29 i 30 listopada o godz. 19.00.

Anna Danilewicz

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Japoński dyrygent Chikara Imamura poprowadzi Orkiestrę Filharmonii Białostockiej podczas sobotniego koncertu. W programie usłyszymy „Suitę japońską" H. Otaki., I Koncert Skrzypcowy D-dur op. 19 S. Prokofiewa, „Popołudnie fauna" C. Debussy'ego i M. Ravela „Dafins i Chloe". Na skrzypcach zagra solistka Patrycja Piekutowska. Początek o godz. 19.00. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Dziecięce i młodzieżowe zespoły teatralne zjadą się w najbliższy weekend z całego województwa do Białegostoku na Podlaskie Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej. W sobotę w Białostockim Teatrze Lalek od godziny 9.00 do 14.00 odbywać się będą prezentacje konkursowe w grupie dziecięcej, zaś od 14.00 w młodzieżowej. W niedzielne przedpołudnie odbędzie się uroczyste zakończenie forum, połączone z ogłoszeniem wyników konkursu i wręczeniem nagród. Najlepszy zespół będzie reprezentować województwo podlaskie na forum ogólnopolskim w Poznaniu. **(ada)**

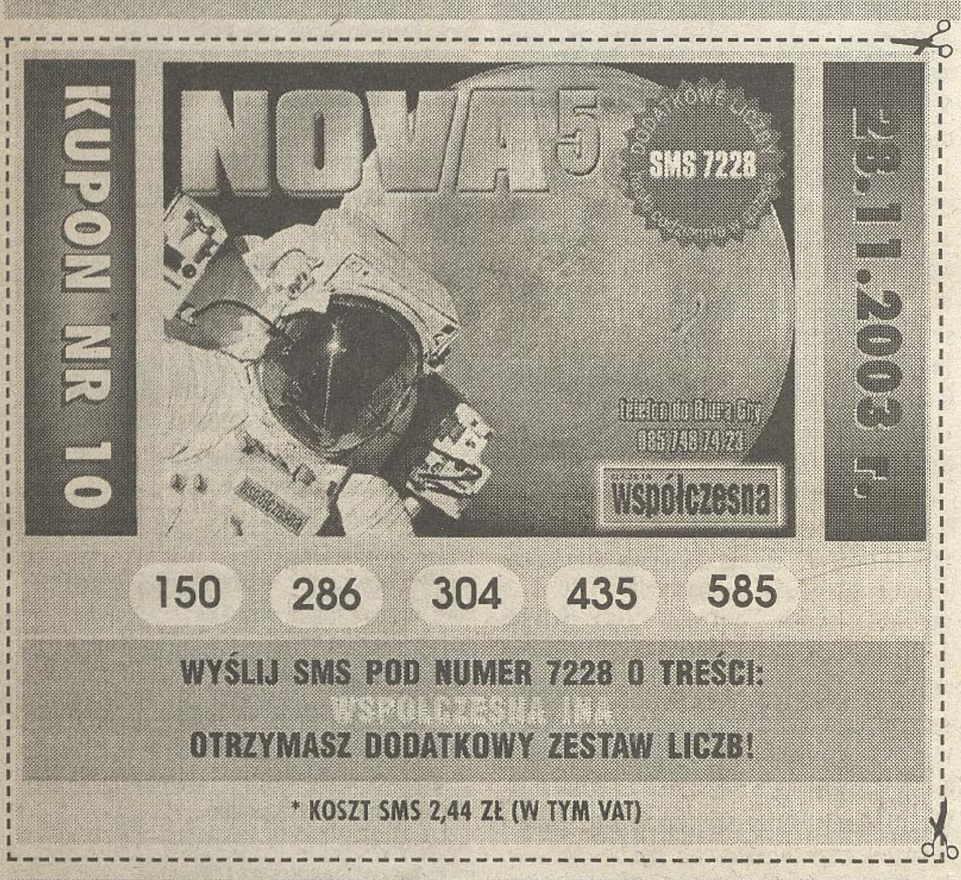
BIAŁYSTOK. Koncert Jubileuszowy z okazji 50-lecia pracy artystycznej Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone" odbędzie się w najbliższą sobotę w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku. W trakcie koncertu zobaczymy występ „Kurpi Zielonych" i Zespołu „Pskowicze" z Pskowa w Rosji. W trakcie uroczystości wręczone zostaną także doroczne Nagrody Marszałka Województwa Podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury. Początek koncertu o godz. 18.00. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Mureay McLachlan z Wielkiej Brytanii wystąpi w sobotę w Akademii Muzycznej w Białymstoku z recitalem fortepianowym. W programie m.in. utwory B. Baroka, K. Sorabji, E. Chisholma, F. Bussoniego. Początek koncertu o godz. 19.00. **(ada)**

TYKOCIN. W Galerii „Tykocin Herbaciarnia" zostanie otwarta 6 grudnia wystawa malarska Katarzyny Kozaczuk, zatytułowana „Wczoraj, dziś, jutro...!". Początek wernisażu o godz. 17.00. **(ada)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Królowa Śniegu" (Duża scena), godz. 9.00, 11.00, sobota – teatr nieczynny, niedziela „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" (Kabaret) (Foyer teatru), godz. 19.00.
Białostocki Teatr Lalek – piątek „My się wilka nie boimy", godz. 9.00, 11.00, sobota Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej, w godz. 10.00-18.00, niedziela „My się wilka nie boimy", godz. 11.00 (spektakl zamknięty).
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Chikara Imamura (Japonia), Patrycja Piekutowska – skrzypce. W programie: H. Otaka – Suita Japońska, S. Prokofiew – I Koncert skrzypcowy D-dur op. 19, C. Debussy – Popołudnie Fauna, M. Ravel – Dafnis i Chloe.



BIURO GRY (085)748 74 23

W poniedziałek kolejna szansa

W poniedziałek, 1 grudnia rozpoczniemy specjalny, zaledwie tygodniowy, 6 etap naszej loterii. Każdy może włączyć się do naszego konkursu i wygrać jedną z nagród rzeczowych oferowanych codziennie. Najważniejsze jest jednak to, że można także zebrać komplet złożony z karty konkursowej oraz wyciętych z gazety kuponów i dostarczyć na losowanie nagrody głównej czyli samochodu osobowego bądź 20.000 złotych gotówką. Najlepiej zbierać je do koperty po zakończeniu każdego etapu, żeby uniknąć pomyłek. Losowanie odbędzie się 5 stycznia 2004 r.

Wczoraj wygrane zgłosili:

339. Ludmiła Iwaniuk – Bielsk Podlaski – komplet misek stalowych
340. Renata Ołów – Sejny – komplet misek emaliowanych
341. Lucyna Kapelewska – Grajewo – komplet misek stalowych
342. Katarzyna Zimnoch – Borowskie Gziki – komplet kosmetyków dla pani

Serdecznie gratulujemy! Po nagrodę zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 parter) w ciągu **dwóch tygodni** od dnia zgłoszenia wygranej w Biurze Gry. Inny termin lub miejsce odbioru nagrody (na przykład w oddziałach „Gazety Współczesnej" w Suwałkach, Ełku, Łomży, Grajewie, Ostrołęce) prosimy ustalać indywidualnie, tel. (085) 748 74 23. Po nagrodę zapraszamy z kartą konkursową, na którą padła wygrana i kompletem wymaganych kuponów.

Jak grać?

– codziennie wycinamy z gazety kupon z numerkami;
– codziennie sprawdzamy czy na karcie konkursowej są takie numerki, jak na kuponie w gazecie;
– znalezione na karcie numerki zakreślamy, najlepiej kółeczkiem;
– żeby wygrać nagrodę trzeba zakreślić WSZYSTKIE numerki (czyli osiem) w JEDNYM „okienku", np. UPOMINEK
– nagrodę zgłaszamy w Biurze Gry w dniu (lub na drugi dzień) od zakreślenia ostatniego, brakującego numerka. Życzymy powodzenia!

(TO)



Nie przeceniajmy nagród...

Z Joanną Siedlecką, białostoczanką, pisarką, której książka „Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie" była w tym roku nominowana do dwóch najważniejszych, ogólnopolskich literackich nagród: „Nike" oraz im. Józefa Mackiewicza, rozmawia Marta Bakunowicz:

Napisała Pani wiele książek, biograficznych reportaży, m.in. „Jaśnie panicza" o Gombrowiczu, „Mahatmę Witkaca" o Witkacym. Dlaczego właśnie ta o Herbercie została wyróżniona szczególnie?

– Nie wiem, obrady jury są tajne, niczym noblowskie. Książka była głośna, dyskutowana, zauważona. Pokazała bowiem Herberta nie tylko jako postać z podręczników i swego rodzaju „pomnik", ale przede wszystkim człowieka z krwi i kości. Z jego wzlotami i upadkami, depresjami, alkoholem, kobietami. Bolesnymi doświadczeniami młodości, które nie pozwoliły mu wziąć udziału w konspiracji.

Jak czuje się osoba nominowana podwójnie, do różnych i rywalizujących ze sobą nagród? Oprócz Pani spotkało to jedynie Jarosława Marka Rymkiewicza, zwycięzcę „Nike".

– Oczywiście, to miłe być – tak jak w „Nike" nominowanym obok naszych noblistów: Miłosza i Szymborskiej, zauważonym przez ważnych jurorów. W „Nike" – przez prof. Marię Janion, reżysera Kazimierza Kutza, pisarza Stefana Chwina. W „Mackiewiczu" – przez takich pisarzy jak m.in.: Włodzimierz Odojewski, Marek Nowakowski, Kazimierz Orłoś. A i przegrać z Rymkiewiczem czy Markiem Chodakiewiczem, historykiem, laureatem „Mackiewicza", to nie wstyd. Ale z drugiej znów strony – nie przeceniajmy nagród. Są błyskiem, szumem, fleszem, a tak naprawdę najważniejsi są czytelnicy, wznowienia książek. Jeden z najpopularniejszych polskich pisarzy Melchior Wańkowicz, nigdy nie nagrodzony, kolekcjonował tylko ataki i krytyki, najlepsze jego zdaniem dowody pisarskiej żywotności. Nagrody natomiast uważał za zapowiedź pisarskiej śmierci – ciężkiej etykiety nieczytanego, czcigodnego „laureata".

Najwybitniejszy może polski poeta Bolesław Leśmian, też nie został nigdy w życiu nagrodzony. Udzielił jednego tylko wywiadu, a jednak zyskał wysoką pozycję w historii literatury, gdy wielu nagrodzonych przepadło.

Pochodzi Pani z Białegostoku. Czy jest Pani nadal związana z tym miastem?

– Oczywiście, mam wielką potrzebę bycia „skądś". Tu mam rodzinę, ciągle jeszcze kilka koleżanek. Żywą pamięć o moich,



nieżyjących już niestety polonistach Marii Jaworskiej ze Szkoły Podstawowej nr 11 i prof. Henryku Ołdytowskim z II LO, którzy na pewno mają swój udział w moich książkowych nominacjach. Pamiętam też kilka szczególnie ważnych, białostockich miejsc, choćby Miejską Bibliotekę na rogu ul. Kilińskiego czy antykwariat naprzeciwko ratusza, gdzie zawsze można było kupić przedwojenne książki.

Zakończmy nieśmiertelnym dziennikarskim pytaniem – nad czym Pani obecnie pracuje?

– Wykręcę się, bo moja babcia Mania, oczywiście białostoczanka, radziła mi zawsze: – Asiutka, „tisze jedziesz – dalsze budiesz!" I w pisaniu to się sprawdza, bo konkurencja nie śpi, lepiej więc zbyt szybko nie odkrywać kart.

Dziękuję za rozmowę.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Pan i władca: Na krańcu świata", „Zmruż oczy", „Niebezpieczny umysł". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Pan i władca: Na krańcu świata

BIAŁYSTOK „TON". Głównym bohaterem historii, którą pisarz Patrick O`Brian umieścił w czasach napoleońskich, jest komandor marynarki królewskiej Jack Aubrey (Russell Crowe). Jego fregata zostaje znienacka zaatakowana przez przeważające siły wroga. Mimo iż w czasie potyczki jednostka zostaje poważnie uszkodzona, komandor decyduje się na pościg przez dwa oceany, starając się za wszelką cenę przechwycić wrogi okręt. Gra toczy się o niezwykle wysoką stawkę, jaką jest dobre imię komandora...

Pan i władca. Na krańcu świata. USA, 2003. Reż. Peter Weir. Wyk. Russel Crowe.



Zmruż oczy

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Film opowiada historię dziewczynki, która potrzebuje więcej czasu i uwagi, niż mogą jej poświęcić rodzice zajęci karierą zawodową. Zrozumienie znajduje tylko u swojego nauczyciela – stróża na rolnej farmie. W pewnym momencie wciąga go w psychologiczną rozgrywkę ze swoim ojcem i obserwuje starcie ich postaw i wartości.

Zmruż oczy. Polska, 2002. Reż. Andrzej Jakimowski. Wyk. Zbigniew Zamachowski, Małgorzata Foremniak.



MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Jak w Białymstoku Ratusz budowano", „Jan Nepomucen – święty przydrożny".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Konstanty Laszczka.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Białostoccy Żydzi – historia i pamięć", wystawa archeologiczna: trumna kłodowa okresu późnorzymskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Nie najkrótszą drogą do kraju" – I i II Armia Wojska Polskiego 1943-45.

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10, (tel. 744-06-98), poniedziałek-sobota godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Ewy Anny Niestorowicz „Rytm życia".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: Zdzisław Parczyński – 50 mkw.

Galeria Autorska „Feniks", ul. Św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

Galeria pod Arkadami, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

Galerie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. „Spodki", ul. Św. Rocha 14 – Wystawa fotografii Jerzego Fedorowicza „Punkt potrójny", Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Wystawa poplenerowa warsztatów: tkactwa, haftu i koronki w Supraślu, garncarstwa w Czarnej Wsi Kościelnej, malarsko-rzeźbiarskich w Drohiczynie, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Twórczość osób niepełnosprawnych.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet głogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: Dawne laboratorium apteczne. (a)

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 11.30, 13.30, 18.00, 20.15, „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 10.00, 11.30, 14.00, 16.00, 17.30, „Zmruż oczy" (USA, l. 15), godz. 15.45, 19.15, 20.45, sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 10.00, 11.50, 13.40, 15.30, 17.30, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 11.00, 15.00, 17.30, 20.00, „Zmruż oczy" (USA, l. 15), godz. 13.15, 19.15, 20.45, „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15), godz. 22.15 (seans nocny), niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 10.00, 11.50, 13.40, 15.30, 17.30, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 11.00, 15.00, 17.30, 20.00, „Zmruż oczy" (USA, l. 15), godz. 13.15, 19.15, 20.45 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Pan i władca: Na krańcu świata" (USA, l. 15), godz. 14.30, 17.15, 20.00, sobota „Pan i władca: Na krańcu świata" (USA, l. 15), godz. 14.30, 17.15, 20.00, niedziela „Pan i władca: Na krańcu świata" (USA, l. 15), godz. 14.30, 17.15, 20.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek, sobota, niedziela „To właśnie miłość" (ang., l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 15.00, 17.30, 20.00.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – bilet 10 zł), godz. 8.45, „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 12 – bilet 10 zł), godz. 11.00, „Pornografia" (polski, l. 15), godz. 15.45, „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15), godz. 17.45, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 15), godz. 19.45, Noc Filmowa: „Matrix – Rewolucje", „Kill Bill vol. 1", „Pogoda na jutro", godz. 22.15, sobota „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15), godz. 12.30, „Pornografia" (polski, l. 15), godz. 14.30, „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – cena biletu 12 zł), godz. 16.30, „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 15), godz. 20.15, niedziela „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 12.30, „Pornografia" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 14.30, „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – cena biletu 12 zł), „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 15 – cena biletu 9 zł), godz. 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota „Zróbmy sobie wnuka" (polski, l. 15 – komedia), godz. 17.00, niedziela „Zróbmy sobie wnuka" (polski, l. 15 – komedia), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 15), godz. 17.15, 19.30, sobota, niedziela „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 15), godz. 15.00, 17.15, 19.30.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Telefon" (USA, l. 15), „Księga dżungli 2" (USA, b.o.).

Drohiczyn „Daniel" – piątek, sobota, niedziela „Tristan i Izolda" (franc.-luksemb., b.o.), sobota, niedziela „Ciało" (polski, l. 15).

Hajnówka – piątek „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – film animowany z dubbingiem), piątek, sobota, niedziela „Liga niezwykłych dżentelmenów" (ameryk.-czech.-niemiec.-ang. l. 15 – przygodowy).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Hero" (chiński, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Pogoda na jutro" (polski, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 12).

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Jarosław Jabłoński

www.wspolczesna.pl BIAL

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!



3 urodziny

świętuj z nami przez cały tydzień

29 i 30 listopada *ZAPRASZAMY NA WEEKEND URODZINOWY*
- zabawy z clownem, zabawy z instrumentami afrykańskimi, konkursy dla rodzin i dla dzieci, lanie wosku i wróżby andrzejkowe.
W sobotę zapraszamy na słodką ucztę, o godz. 10.30 częstujemy tortem urodzinowym.
Chcesz pójść do kina? W ten weekend za zakupy powyżej 100 PLN otrzymasz 1 bilet do kina, za zakupy powyżej 150 PLN otrzymasz 2 bilety do kina (1 paragon upoważnia do jednorazowego odbioru biletów).

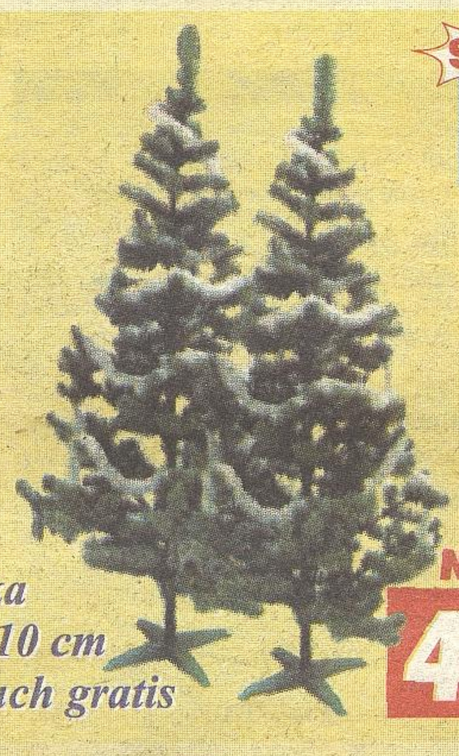
A w tygodniu:

1 i 2 grudnia Kupując zabawki otrzymasz **na konto Skarbonka 10%** wartości zakupionych zabawek;
3 grudnia Za zakupy powyżej 150 PLN otrzymasz **bilet do centrum zabaw dla dzieci ;**
4 grudnia Za zakupy powyżej 150 PLN otrzymasz **bilet na basen** do Hotelu Gołębiewski



Skarbonka 1,00 na konto

Strój Mikołaja 5-częściowy
~~16,99~~
9,98 kpl

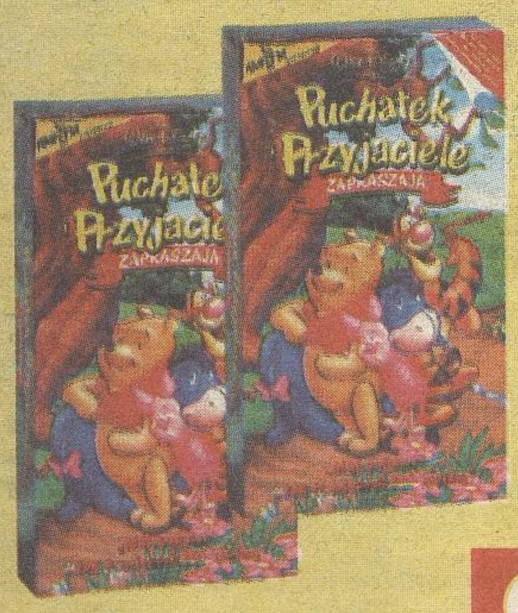


Skarbonka 5,00 na konto

Choinka jodła 210 cm + łańcuch gratis
NOWOŚĆ!
49,99 szt.



Komplet bombek 12 szt. ∅ 3 cm, różne kolory
NOWOŚĆ!
6,99 kpl



VHS Kubuś Puchatek i przyjaciele
~~14,99~~
9,90 szt.



Klocki Lego różne wzory
od 12,99 opak.



Lalka Modelka 29 cm
NOWOŚĆ!
8,99 szt.

15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 84
Zapraszamy poniedziałek - sobota: 7⁰⁰ - 22⁰⁰ niedziela 9⁰⁰ - 20⁰⁰

Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

Obniżka cen od 28 do 30 listopada br.

D907103gwbh

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 28-30 LISTOPADA 2003
REDAKTOR WYDANIA: DOROTA NAUMCZYK

KARTY WIEDZĄ WSZYSTKO

STRONA X-XI



FOT. A. ZGIET

Kiedy człowiek gryzie psa

Dlaczego gwiazda polskiego dziennikarstwa Monika Olejnik, nie lubi Andrzeja Leppera? Dlaczego już nie prowadzi „Kropki nad i", jak ocenia polską scenę polityczną i osoby przymierzające się do fotela prezydenta? Co mówi o roli mediów i jak określa misję dziennikarzy?

– str. V

Zdolny do pracy ale zmarł

Pan Adam przez dwadzieścia lat borykał się z rakiem. Każdego roku myślał, że długo nie pożyje, więc pił. A że był poważnie chory, to nie pracował i pobierał rentę inwalidzką. Aż wziął się w garść, skończył z nałogiem, poznał piękną kobietę i zamierzał resztę życia spędzić właśnie z nią. I wówczas rentę mu odebrano, twierdząc, że teraz właśnie jest zdolny do pracy. I może byłby, gdyby nie śmierć.

– str. VIII

Nos wspierany przez kamery

Wena ma pięć lat, jest specjalistką od wyszukiwania narkotyków i pracuje na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej. Jej nos jest „wspomagany" przez nosy trzech innych labradorów oraz rentgeny do prześwietlania bagażu i... 129 kamer. O najnowocześniejszym przejściu granicznym w Polsce, które jest przygotowane na wszelkie kataklizmy – ulewne deszcze, przerwy w dostawach prądu, a nawet na ataki terrorystów.

– str. VI

Tańczą trzy pokolenia

Jest w Białymstoku trzypokoleniowa rodzina, która stanowi żywą historię Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone". Historię tę zaczął tworzyć Józef Ondruch, który w szeregach „Kurpi" występował do 1965 r. Do zespołu trafił też jego syn Mariusz i synowa Dorota, a aktualnie na tej samej scenie występuje już wnuczka Agnieszka. Życie tej rodziny dostosowuje się od zawsze do rozkładu zajęć zespołu: do prób, występów, wyjazdów. W ciągu ostatnich miesięcy najważniejsze były przygotowania do... jubileuszu 50-lecia.

– str. XIII

Las proroka nie proboszcza

Na początku wybudował cerkiew, o której ludzie do dziś mówią, że „wyrosła z ziemi". Z biegiem lat świątynię otoczył sosnowy las. Niektórzy są przekonani, że posadził go budowniczy cerkwi – miejscowy prorok Ilja. Było to ponad 70 lat temu. Teraz sprawa lasu podzieliła parafian z Grzybowszczyzny Starej. Jej proboszcz chce wyciąć historyczne drzewa, a za uzyskane z ich sprzedaży pieniądze dokończyć budowę nowej plebanii.

– str. VIII

D907103gwbh
Obniżka cen od 28 do 30 listopada br.



GRANICA

Ruszyło zmodernizowane przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej. Teraz strona polska będzie „przerabiać" dziennie tyle samochodów osobowych i TIR-ów, że Białorusini będą mogli nakręcić „Człowieka z asfaltu" z celnikiem w roli głównej. Oczywiście, nie nakręcą, bo nie sądzę, by celnicy chcieli wykonywać 250 proc. normy. Zanosi się więc na to, że kolejki niestety nie znikną, ponieważ nasi sąsiedzi nie będą w stanie nadążyć za przepustowością polskiej części granicy. Jeżeli polscy celnicy będą przepuszczać przez granicę dwa razy więcej aut niż strona białoruska, z dnia na dzień rosnąć będzie liczba osób, które przekroczyły już granicę polską, ale jeszcze nie wjechały na Białoruś. Aby ich gdzieś pomieścić, trzeba będzie rozbudować tzw. strefę niczyją między obiema granicami. Dopóki Białorusini nie zmodernizują swego przejścia, efekt „wąskiego gardła" będzie się powiększał, a oprócz parkingów powstaną bezcłowe sklepy, kawiarnie, potem bloki, przedszkola, kina i urzędy. Gdyby przyjaźń między naszymi krajami pogłębiała się jeszcze szybciej, pas zaoranej ziemi można by było przerobić na ścieżkę rowerową, a zasieki wykorzystać jako siatkę do siatkówki lub tenisa. Niestety, chyba jeszcze nie od zaraz. Pan Łukaszenko lubi sport, ale niestety bardziej niż siatkówkę ceni sobie hokej. A w tej dyscyplinie nie dorastamy naszym sąsiadom do pięt. Ale za to my mamy nowocześniejszą granicę.

Jacek Janowicz



Jaki zapobiegliwy Święty Mikołaj! A do kiedy można składać reklamacje?

MOIM ZDANIEM

Zmowa milczenia

Jesień to, jak wiadomo, pora częstych infekcji gardła. W Białymstoku dolegliwości te przybrały ostatnimi czasy rozmiary epidemii. Zwłaszcza w kręgach lokalnych polityków, intelektualistów, ludzi kultury, przedstawicieli poważnych instytucji. Może nie stwierdzili tego lekarze, ale naocznie przekonać się mógł o tym każdy z nas.

Przetoczyła się w minionych dniach przez media kolejna burza wokół „Arsenału". Prezentowana w tej galerii praca Piotra Kurki oburzyła białostocką radną LPR-u. Napisała ona pismo do prezydenta miasta, domagając się interwencji, gdyż zostały ponoć obrażone jej uczucia religijne. Gwoli przypomnienia, chodziło o małą skrzynkę – vel budę, vel dom – w której przez jeden otwór widać było pieska, a przez drugi (tam, gdzie radna spodziewała się ujrzeć coś innego) wycięte z papieru postaci księży. Radna dostrzegła w tym wyraz braku szacunku wobec kapłanów jej kościoła.

To w gruncie rzeczy był mały kamyk, ale spowodował lawinę wydarzeń, z zamknięciem ekspozycji w finale. Temat przez kilka dni nie schodził ze stron lokalnych gazet. Dziwi mniej jednak, że dyskutantów było tylko kilku: radna, prezydent i kurator wystawy oraz artyści, których prace tworzyły wystawę. Dopiero ostatnio do tego grona dołączyli radni z klubu SLD-UP, ale co z tego wyjdzie, dopiero się przekonamy.

Zastanawia mnie jednak, gdzie jest głos białostockich intelektualistów? Gdzie wypowiedzi ludzi świata kultury, przedstawicieli innych instytucji kulturalnych w naszym mieście? Jakie jest ich zdanie w tej kwestii? Podzielają oburzenie radnej, czy oburzają się na sytuację, do której doszło w Białymstoku?

Widzę dwa wyjścia – albo odebrało im mowę z wrażenia, albo nabrali wody w usta, bojąc się wychylić. Jaką laurkę wystawia sobie środowisko twórców i wielbicieli sztuki w naszym mieście, skoro nie zabiera głosu w tak ważkiej kwestii? No, chyba, że któryś dziennikarz wyrwie ich do odpowiedzi.

Obawiam się tylko, że w końcu przyjdzie taki dzień, kiedy będą oni musieli zabrać głos. „Arsenał" nie ma monopolu na kontrowersje i grona gniewu zawisnąć mogą także nad inną miejską instytucją. Jak zabraknie sensacji w „Arsenale", trzeba będzie ich poszukać gdzie indziej.

Możemy sarkać na ciemnotę tej czy innej radnej. Ale dopóki sami nic nie zrobimy, to ona właśnie będzie triumfować. A my co najwyżej możemy się na to oburzać. Tylko co z tego? Może jednak warto zmóc jesienną infekcję i wyrazić pełnym głosem swoje stanowisko w tej kwestii. Zagrożona jest bowiem nie tylko suwerenność „Arsenału", ale wszystkich, którzy wierzą w wolność słowa i swobodę wypowiedzi artystycznej.

Anna Danilewicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

KRRiT przekroczyła granice uznaniowości odmawiając odnowienia koncesji dla Twojego Radia Wałbrzych – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny. KRRiT nie odnowiła koncesji Twojemu Radiu Wałbrzych, bo nadawca chciał zmienić format stacji na muzyczny. Rada uznała, że w Wałbrzychu nie potrzeba takiego radia. Rozgłośnia zaskarżyła decyzję do NSA i we wtorek sąd przyznał jej rację: przytoczone przez radę powody odmowy nie mieszczą się w przepisach ustawy o radiofonii i telewizji.

Proces Wieczerzaka od nowa? Proces Grzegorza Wieczerzaka i dziewięciu innych oskarżonych o wyprowadzenie z PZU Życie setek milionów złotych może rozpocząć się od nowa, jeśli zostanie zmieniony skład sędziowski. A wszystko na to wskazuje, gdyż przewodniczący składu sędziowskiego odczytał list od ojca sędziego zapasowego w tym procesie. Jak wynika z listu, ojciec sędziego twierdzi, że doradzał jednemu z oskarżonych, a jego konkubina pracowała u Wieczerzaka. Decyzję ma podjąć prezes sądu okręgowego.

Nie karać ucznia. Kuratoria w całej Polsce otrzymały od minister edukacji Krystyny Łybackiej list, w którym przypomina o niekonstytucyjności tzw. kary zawieszenia ucznia w jego prawach. „Nakładanie na uczniów kary zawieszenia w prawach ucznia ogranicza ich konstytucyjne prawo do nauki" – napisała minister edukacji. Nauczyciele się zżymają, że znów jest mowa tylko o prawach ucznia, a nie o obowiązkach.

Optimus nie oszukiwał fiskusa – orzekł w poniedziałek NSA. Ten wyrok to zwycięstwo spółki i jej byłego prezesa Romana Kluski w trwającej dwa lata wojnie z organami skarbowymi. Zaczęło się od sporu z lokalnym (w Nowym Sączu) urzędem skarbowym o zaległy podatek VAT. Fiskus domagał się od Optimusa 30 mln zł. W lipcu ub.r. uzbrojeni policjanci zabrali z domu Kluskę pod zarzutem uchylenia się od płacenia podatków. Z aresztu został zwolniony po zapłaceniu wielomilionowej kaucji. Po dwóch latach okazało się, że to Kluska miał rację.

Studia byle jakie. Państwowa Komisja Akredytacyjna oceniła do tej pory 315 kierunków studiów na polskich uczelniach. W 16 przypadkach oceniła kierunek negatywnie. Sprawdzanie jednego kierunku przez PKA trwa kilka miesięcy. Jej członkowie odwiedzają uczelnię i kierunek. Wertują programy nauczania, obserwują zajęcia, sprawdzają studenckie praktyki, zasoby w bibliotekach, jaka jest kadra naukowa. Rozmawiają ze studentami i pracownikami uczelni. Wśród kierunków, które już otrzymały ocenę negatywną, znajduje się pedagogika (studia zawodowe) Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Białymstoku.

Telewizja z rządem. Dyrekcja TVP Lublin odmówiła emisji ogłoszenia o akcji protestacyjnej „Solidarności". Lubelska „S" chciała zareklamować akcję kończącą 26 listopada w Lublinie Ogólnopolskie Dni Protestu przeciwko „antyspołecznej polityce rządu". Dyrektor ds. programowych odmówił emisji, bo jak stwierdził, nie była to informacja o proteście, tylko zestaw twierdzeń o rządzie, który ma być winny m.in. bezrobocia.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Sławomir Zgrzywa (PO) został odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego sejmiku wojewódzkiego. O odwołaniu zdecydował jeden głos. Radnym nie spodobały się wypowiedzi Zgrzywy w czasie kampanii wyborczej przed wyborami uzupełniającymi do Senatu. Jego opinie, zdaniem części radnych, zawierały duży ładunek niechęci wobec obecnego zarządu. Nie przedstawiono mu jednak żadnych konkretnych zarzutów, tylko odwołano, choć w sejmiku tej kadencji koalicja rządząca przyjęła zasadę, by opozycja miała swego reprezentanta w zarządzie.

WIZNA

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu zdecydował, że Polska ma zapłacić trzy tysiące sześćset euro Marii W. z Wizny. Jest to zadośćuczynienie za to, że kobieta od 12 lat walczy przed polskimi sądami o odszkodowanie za niesłuszną decyzję łomżyńskiej Temidy (łomżyński sąd wydał decyzję o wstrzymaniu kobiecie paszportu, choć nie miał do tego podstaw). Trybunał przyznał zadośćuczynienie wyłącznie za przewlekłość postępowania. Państwo polskie kolejny raz będzie musiało zapłacić za to, co się dzieje w polskich sądach.

PRZEJMA WIELKA

Cenne grodzisko, pochodzące z III-IV wieku naszej ery odkryli archeolodzy w Przejmie Wielkiej, gm. Szypliszki. Jest to jedno z trzech tego typu miejsc na Suwalszczyźnie. Suwalscy archeolodzy prowadzili badania na terenie całego województwa podlaskiego, odkryli prawie 700 nowych stanowisk archeologicznych. Grodzisko pradziejowe w Przejmie Wielkiej zaliczają do najcenniejszych.

BIAŁYSTOK

Nowym prezesem Radia Białystok został związany z SLD Kazimierz Puciłowski. Na ogłoszony w październiku konkurs wpłynęło 11 ofert. Kazimierz Puciłowski pełnił od ubiegłego roku obowiązki wiceprezesa Radia Białystok. Z powodu konfliktu z nim z funkcji szefa zrezygnował po 13 latach Jerzy Muszyński. Jak się okazało, konkurs był tylko formalnością. Jeszcze przed rozstrzygnięciem było wiadomo, że największe szanse na stanowisko prezesa ma Kazimierz Puciłowski.

BEZLEDY

Trzej celnicy z przejścia polsko-rosyjskiego w Bezledach są podejrzani o korupcję. Decyzją Sądu Rejonowego w Olsztynie zostali umieszczeni na trzy miesiące w areszcie. Prokuratura zarzuca im branie łapówek w zamian za umożliwienie przemytu alkoholu i papierosów. Jeden miał przyjąć kilkaset złotych, a dwaj pozostali po 2,5 tys. zł. Miesiąc temu prokuratura oskarżyła o korupcję trzy celniczki.

HAJNÓWKA

W miniony piątek i sobotę odbyło się w Hajnówce VIII już białorusko-polskie seminarium literackie Biaźmieżża. Uczestniczyło w nim 25 poetów i pisarzy z obu krajów. Seminarium poświęcone było również promocji czasopism literackich. Podczas warsztatów zaprezentował się nasz redakcyjny kolega Mirosław Gryka, który przedstawił swoją twórczość literacką.

BRAŃSK

Do dziwnej awantury doszło w Brańsku. Dwóch mężczyzn pobiło się o kobietę. Nie wiadomo jednak kto kogo bardziej, bo każdy inaczej przedstawia wersję wydarzeń. Janusz Cieśluk twierdzi, że został pobity przez pracownika jednego z brańskich zakładów pracy. Przyznaje, że sam poszedł do tego zakładu pracy, gdyż podejrzewał go o romans ze swoją żoną. Zamiast rozmowy tamten zdzielił go siekierą. „Pan Cieśluk znany jest z tego, że w każdym widzi potencjalnego kochanka swojej żony" – powiedział kierownik zakładu potwierdzając, że do incydentu doszło, ale to pan Cieśluk się awanturował.

(aż)

REGIONAŁKI

– Do munduru ciągnęło mnie już od najmłodszych lat. Zawsze, odkąd sięgam pamięcią chciałem być policjantem, choć muszę przyznać, że myślałem też by zostać księdzem – Adam Mularz, komendant wojewódzki policji w Białymstoku.

Może dlatego, że ksiądz też jest umundurowany.

■■■

– Typowy gbur i ponurak, brzydki i nudny, nie mający wiele do powiedzenia, leniwy i zakompleksiony, ciągle niezdecydowany, nieodpowiedzialny materialista, chętnie pozna nietuzinkową, śliczną panią z dużym poczuciem humoru – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" "Kuriera Porannego".

Duże poczucie humoru – to mało powiedziane. Żeby odpowiedzieć na ten anons, trzeba mieć horrendalne poczucie humoru!

■■■

– Co lubię w Białymstoku i okolicy? Okoliczne krajobrazy są cudowne. Kiedy robi się zielono, zwykle chodzę do lasu, widzę przebiegające jelenie, sarny... Takie widoki bardzo przypominają mi Afrykę – Sylwester Komba z Konga.

I jeszcze drogi. O nawierzchni prawie takiej samej jak afrykańskie bezdroża.

■■■

– Przez dwie godziny suwalska Straż Miejska ścigała krowę, której udało się uciec z jarmarku przy ul. Bakałarzewskiej. Zwierzę skutecznie umykało pogoni. Dobrowolnie zatrzymało się dopiero na łące za rogatkami Suwałk (...). Niecodzienny pościg na żywo relacjonowało „Radio 5". Dzwoniący słuchacze optowali za zorganizowaniem w Suwałkach corridy. Ich zdaniem byłaby to większa atrakcja turystyczna miasta niż Muzeum Marii Konopnickiej – „Gazeta Współczesna".

Od kiedy Suwałki utraciły status województwa, krowy poczuły się gwiazdami i stały się bardziej zuchwałe.

■■■

– Prosi Pan parlamentarzystów województwa podlaskiego, aby zajęli się lokalizacją sex shopu w Białymstoku! Przepraszam, ale myślę, że Pan zatracił już zupełnie poczucie wrażliwości (...). Przez dwa lata urzędowania nie załatwiłam w pańskim urzędzie ani jednej sprawy (...). Kiedy prosiłam o przydział mieszkania z zasobów mienia komunalnego dla inwalidki, która studiuje, urodziła dziecko (...) odpisał mi Pan, że nie ma takiej możliwości (...). I teraz zwraca się Pan do mnie, abym zajęła się sprawą sklepu, który Panu osobiście przeszkadza. Odpowiem – nie ma takiej możliwości. Zamiast dbać o sprawy tak istotne jak infrastruktura, stan dróg (...) bezpieczeństwo w naszym mieście przygląda się Pan bacznie, czy jakiś obywatel kupuje wibrator (...). Na koniec moje stanowisko: uważam, że istnienie sex shopu jest jak najbardziej uzasadnione – Barbara Ciruk, posłanka SLD, w liście otwartym do Ryszarda Tura, prezydenta Białegostoku.

Oj, oj! Figlarna z pani Ciruk posłanka. Niczym Renata Beger.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Zawinili Skibiuk z Gruszką

Dzisiaj rozpocznę od cytatu, który pochodzi z wypowiedzi Włodzimierza Cimoszewicza, swojaka z Kalinówki, który poszedł na służbę do rządu: „Niestety, także w moim środowisku politycznym są ci wszyscy, którymi interesuje się prokurator, ci głosujący na sześć rąk, uprzedzający kogoś, załatwiający jakieś lewe interesy. Jest mi strasznie przykro z tego powodu, ale przecież to jest prawda. Natomiast ośmielam się przypomnieć, że ktoś tych ludzi wybiera, ktoś na tych ludzi głosuje (...)."

Jak z tej wypowiedzi wynika, minister Cimoszewicz ustalił, kto ponosi odpowiedzialność za krętaczy, hochsztaplerów i im podobnych zasiadających we władzach. Odpowiedzialność za ich obecność u władzy ponosi Ziutek Skibiuk z Bociek.

Ja nie wiem, czy on istnieje, ale jeżeli istnieje, to z góry przepraszam, że wycieram sobie nim gębę. Chodzi tylko o przykład teoretycznego obywatela. Może nim być zresztą Janek Gruszka z Dąbrowy. Też jest winny. Obaj są winni, i ten z Bociek, i ten z Dąbrowy, bo głosowali na łajdaków.

Proszę zauważyć, że Włodzimierz Cimoszewicz, po długoletnim pobycie u władzy doszedł do wniosku, że winni korupcji, szwindli i zwykłego złodziejstwa we władzach są wyborcy. Nie partia, która łajdaków umieściła na listach wyborczych, i to czasami na pierwszych miejscach tych list, tylko Ziutek Skibiuk z Jankiem Gruszką.

Gruszka ze Skibiukiem mieli taki sam wpływ na obsadzenie list wyborczych SLD, jak na okresowy obrót Ziemi wokół Słońca. Ale to oni, według Cimoszewicza, są winni, że władza kradnie, korumpuje i kłamie.

A przecież to pan Cimoszewicz (tak, tak, bo to pan Włodzimierz, jeden z liderów SLD, miał wpływ, w przeciwieństwie do Skibiuka, na obsadzę partyjnych list) przyniósł im swoich kolesi w teczce. Wszyscy piękni. Tylko popatrzcie, ten ma rączki może trochę upaprane, ale to wyłącznie od ciężkiej pracy dla dobra narodu i ojczyzny. Tamten znowu ma rączki takie bardziej lepkie, ale to z nadmiaru słodyczy, jaką ma w sobie. A ten trzeci, to jest tak uczciwy, że nawet alkoholu nie przyjmuje, ani do organizmu, ani w formie prezentu.

No to zagłosowali na te przykłady uczciwości wręcz skrajnej, bo na kogo innego mieli głosować, skoro liderzy SLD namawiali i ręczyli swoim autorytetem? Kiedy później okazało się, że jeden wybraniec upaprał się w g... już po pachy, drugiemu do łap przylepia się nawet zasiłek dla inwalidy, a trzeci po pijaku rozwalił siedem samochodów, to winni są temu Skibiuk z Gruszką. No to nic innego teraz już nie pozostaje, jak Gruszkę ze Skibiukiem wsadzić do tiurmy, bo może to oni stanowią grupę trzymającą władzę? Może to ich szuka komisja śledcza marszałka Nałęcza? Może to oni posłali Rywina do Michnika, bo im zabrakło kasy na pół litra? A w Starachowicach może to oni zorganizowali gang notabli, bo chcieli na lewo puścić starą bryczkę?

Czym jeszcze zawinili Skibiuk i Gruszka? Tym, że teraz ci wszyscy głosujący, jak mówi Cimoszewicz, na sześć rąk, uprzedzający kogoś, załatwiający lewe interesy są pozytywnie weryfikowani przez podstawowe organizacje partyjne SLD. I bardzo słusznie, bo skoro całemu złu winni są wyborcy, to nie należy kolegów wyrzucać z partii.

Świat polityki, który roi się w głowie ministra Cimoszewicza wygląda tak: odpowiedzialnym nie jest ten, kto do władzy zmierza, żeby się nachapać, nie ci jego kolesie, którzy go w zamian za posadki lansują, tylko wyborca z Bociek, który takim cwaniakom dał się nabrać. Przekładając to na rzeczywistość bardziej zrozumiałą – nie jest winnym oszust karciany, tylko ten, kto z nim siada do kart.

Choć to absurd, ale nie sposób ministrowi Cimoszewiczowi nie przyznać przynajmniej części racji. Skibiuk i Gruszka zawinili, bo zagrali z oszustami. Tyle tylko, że to Skibiuk z Gruszką są ofiarami, a nie oszuści.

I to nie Skibiuk z Gruszką rozdawali znaczone karty.

A kto nie ponosi odpowiedzialności za upadek obyczajów w polskich władzach? Oczywiście, człowiek o czystych rękach, Włodzimierz Cimoszewicz. Te ręce są tak czyste, jakby je prała Dosia z wybielaczem. A jak ręce są czyste, to i sumienie takież samo.

Pan minister ma sumienie czyste. Prawie się rymuje. To sumienie jest tak czyste, że, choć regulamin najwyższej władzy w Polsce – Sejmu – nakazuje mu jawność majątkową, ma to głęboko w poważaniu i nie ujawnia wartości swojego gospodarstwa. A dlaczego? Bo czysty minister Cimoszewicz, jak sam opowiada, nie zna rzetelnej i obiektywnej metody oszacowania wartości jego 20-hektarowego gospodarstwa z domem.

Nie wiem, czy można powiedzieć, że postępowanie Włodzimierza Cimoszewicza tylko nieznacznie różni się od krętactw tych, których w swojej wypowiedzi minister wyróżnił? Wiem natomiast, kto jest winien, że W. Cimoszewicz jest naszym posłem. Państwo też pewnie wiecie. Tak – to Skibiuk z Gruszką.

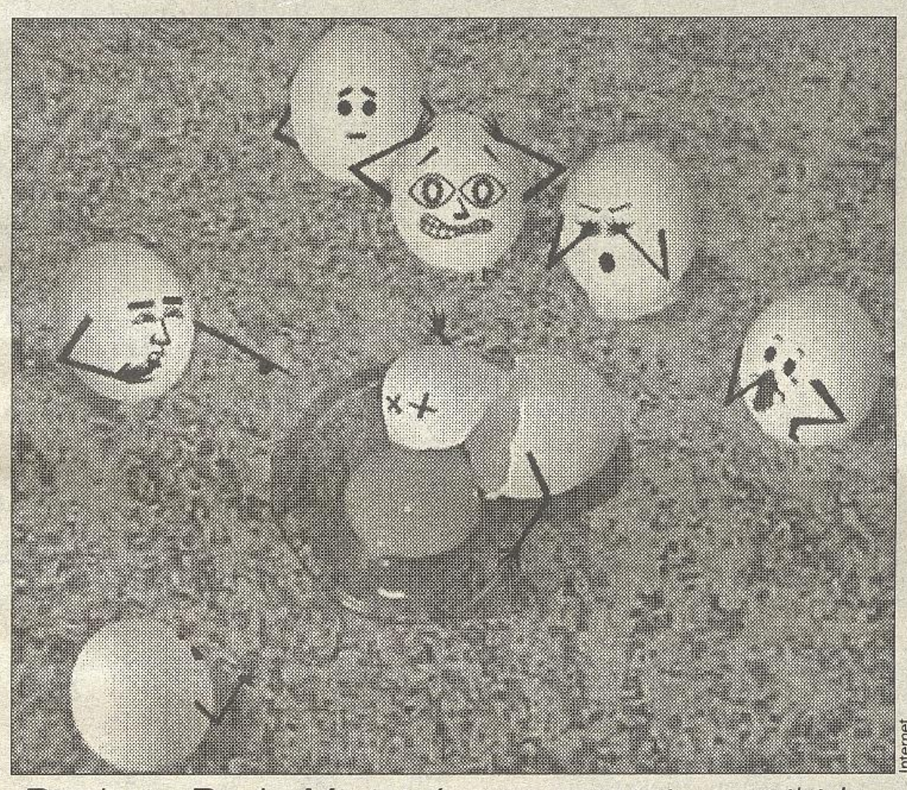
Boże! Ileż oni nieszczęścia w tym kraju narobili!

Konrad Kruszewski



Włodzimierz Cimoszewicz, po długoletnim pobycie u władzy doszedł do wniosku, że winni korupcji, szwindli i zwykłego złodziejstwa we władzach są wyborcy. Nie partia, która łajdaków umieściła na listach wyborczych, i to czasami na pierwszych miejscach tych list, tylko Ziutek Skibiuk z Jankiem Gruszką.
Gruszka ze Skibiukiem mieli taki sam wpływ na obsadzenie list wyborczych SLD, jak na okresowy obrót Ziemi wokół Słońca. Ale to oni, według Cimoszewicza, są winni, że władza kradnie, korumpuje i kłamie.

FOTKI



PAP/A. Hawałej

Internet

Reakcja Rady Ministrów na ostatnie wyniki badań na temat poparcia społecznego dla premiera i jego rządu

PLOTKI

ZAWIROWANIA

LPR odporny na krakowskie płoty

Krakowski radny LPR Bogumił Ścirko, podjął badania nad wytrzymałością podwawelskich płotów.

W tym celu naprał się, za przeproszeniem, jak trzoda hodowlana (2,5 promila alkoholu w organizmie), i siadł za kierownicą swojego auta, wcześniej umieściwszy w nim dwóch swoich, równie trzeźwych kolegów. Prawdopodobnie w celu zwiększenia masy pojazdu.

Rzeczywiście, pojazd staranował płot na ul. Gałczyńskiego, ale został uszkodzony i nie mógł badać wytrzymałości innych ogrodzeń. Za to radny Ścirko zniósł doświadczenie w stanie doskonałym. O własnych siłach wydostał się z samochodu i próbował nawet uciekać. Dopóki mu się nogi nie poplątały.

Policjant uratowany przed otyłością

W Słupsku udało się uratować przed otyłością 31-letniego Krzysztofa K., policjanta miejscowej drogówki.

Dwa lata temu ów funkcjonariusz zatrzymał za jazdę bez włączonych świateł mijania słupskiego cukiernika. Zamiast wypisać mandat wyłudził od niego w formie łapówki makowiec, sękacza i tort.

Niestety, łakomy policjant tym się nie zadowolił. Regularnie, przez całe dwa lata, odwiedzał cukiernika i był przez niego obdarowywany rozmaitymi wypiekami. Szybki wzrost wagi i rozmiarów policjanta jakoś nie niepokoił przełożonych. Proceder ten z pewnością doprowadziłby do chorobliwej otyłości, gdyby nie cukiernik, który obliczył, że zjedzone przez Krzysztofa K. ciasto kosztowało go więcej niż kilkadziesiąt ewentualnych mandatów. Złożył więc donos na komendzie ratując policjantowi zdrowie, a może nawet i życie.

Funkcjonariusz został oddany pod czułą opiekę psychiatry, istnieje bowiem podejrzenie, że jego łakomstwo może mieć podłoże psychiczne.

Premier nad pustym grobem

Premier Leszek Miller był na Bliskim Wschodzie, gdzie złożył kwiaty nad pustym grobem.

Chciał prawdopodobnie oddać w ten sposób hołd Hance Ordonównie, jednak nikt mu w kancelarii nie powiedział, że prochy artystki już w 1990 roku przeniesiono do Polski i pochowano na warszawskich Powązkach.

Chata zostanie w rodzinie

W ramach ogólnonarodowych oszczędności kancelaria prezydencka remontuje z 6 mln złotych zamek w Wiśle.

Aleksander Kwaśniewski tłumaczy, że to nie dla niego, bo on już z pałacu nie zdąży skorzystać. Rezydencję chce zostawić swojemu następcy.

Komentatorzy polityczni oceniają, że prezydent mówi tym razem prawdę. Zwłaszcza, że według wszelkich znaków na niebie i ziemi, następcą będzie Jolanta Kwaśniewska.

Ustawa rekordzistka

Najdłużej oczekująca na rozpatrzenie ustawa jest już w Sejmie od 752 dni czyli od ponad dwóch lat. Tak długo na uwagę posłów oczekuje, czego należało się domyślać, prezydencki projekt ustawy o obniżeniu poselskich pensji od 2 tys. złotych – z 11 tys. 225 zł do 9 tys. 225 zł.

Posłowie ani myślą zajmować się tym projektem, mają natomiast całą masę pomysłów jak ciąć dochody pozostałych obywateli.

Wróżba tygodnia

– Karta z dziewięcioma mieczami wróży rozczarowanie. Na prezydenturę w kraju jest nikła szansa, musiałby się zdarzyć cud – taką przyszłość Lechowi Kaczyńskiemu wywróżyła wróżka Victoria.

Ten cud to rezygnacja z kandydowania Jolanty Kwaśniewskiej.

Dała ludziom zarobić

W Olsztynie można kupić broszki z najsłynniejszą myślą posłanki Samoobrony Renaty Beger: „Lubię seks jak koń owies"

– Każdy szuka sposobów zarabiania. Cieszę się, że dałam ludziom taką możliwość – skomentowała posłanka to wydarzenie.

To nie jest jedyna możliwość zarobkowania, jaką stworzyła posłanka Beger ludziom przedsiębiorczym. Na opatentowanie czekają bowiem okulary z kurwikami w oprawkach.

Przestępstwo tygodnia

– Nieobecność mediów publicznych na konferencjach LPR to przestępstwo – powiedział Roman Giertych.

W przyszłości, kiedy LPR przejmie władzę, za taką zbrodnię mają rozstrzeliwać.

Kredyt w odpowiednich rękach

Nasi wysłannicy donieśli, że tak jak większość parlamentarzystów, poselstwo Łyżwińskich z Samoobrony także wzięło niezwykle korzystny, bo udzielany przez podatników, kredyt mieszkaniowy.

Ocenia się, że tym razem kredyt trafił w wyjątkowo dobre ręce. Łyżwińscy znani są bowiem z tego, że gania ich prokuratura za niespłacanie dotychczasowych kredytów.

Wacław w obronie wszystkich Wacków

Wacław K., krakowski obywatel, pozwał do sądu stację telewizyjną TVN, gdyż jest urażony, że jego imieniem nazwano męskie przyrodzenie.

Rzecz wydarzyła się w filmie „Długi pocałunek", kiedy to lektor w czasie tłumaczenia powiedział dwukrotnie, że „broń należy ukryć w okolicach wacka". Za to krakowski obywatel chce od TVN miliona złotych zadośćuczynienia.

– Wysoki sądzie – twierdzi Wacław K. – niedopuszczalne jest, aby emitować takie treści (...). Nie można publicznie drwić z imion ludzi, bo mogą się oni czuć dotknięci i urażeni. Nie sposób nadmienić, że Wacław to wielki święty Kościoła katolickiego, patron katedry wawelskiej.

Prawnicy zastanawiają się, czy Wacław K., w tej sytuacji, nie powinien wytoczyć jeszcze telewizji procesu o obrazę uczuć religijnych.

(kk)

Parlamentarzystą często zostaje się nie po to, by pomagać swoim wyborcom, ale po to, by się wzbogacić

Poseł na państwowym wikcie

Jest w Polsce taki zakład pracy, który płaci swoim pracownikom wysokie pensje, zapewnia świetną opiekę lekarską, zwraca koszty wyjazdów służbowych, zgadza się na delegacje zagraniczne, funduje nisko oprocentowane kredyty, wypłaca pełną stawkę wynagrodzenia za okres zwolnienia lekarskiego... Utopia? Nie! Wystarczy zostać posłem.

ANNA MIERZYŃSKA

Niestety, posłów jest tylko 460. Słusznie zresztą ograniczono ich liczbę, bo na takie przywileje ktoś musi przecież zapracować. Ktoś, czyli my. Wszystkie poselskie „zachcianki" opłacane są bowiem z naszych kieszeni. My płacimy za sielskie życie parlamentarzystów, a oni nakładają na nas kolejne zobowiązania. W normalnych relacjach biznesowych obowiązują proste zasady: kto płaci, ten wymaga, a kto otrzymuje, musi się podporządkować dającemu. W tym przypadku sytuacja jest odwrotna. My płacimy, oni wymagają. Co więcej, nawołują do oszczędności, ale sami nie oszczędzają na sobie.

Ktoś mógłby mnie teraz posądzić o populizm – ale tylko wtedy, gdyby nie znał faktów. Te mówią bowiem same za siebie: w Polsce najczęściej zostaje się posłem nie po to, by pomagać swoim wyborcom, ale po to, by się wzbogacić.

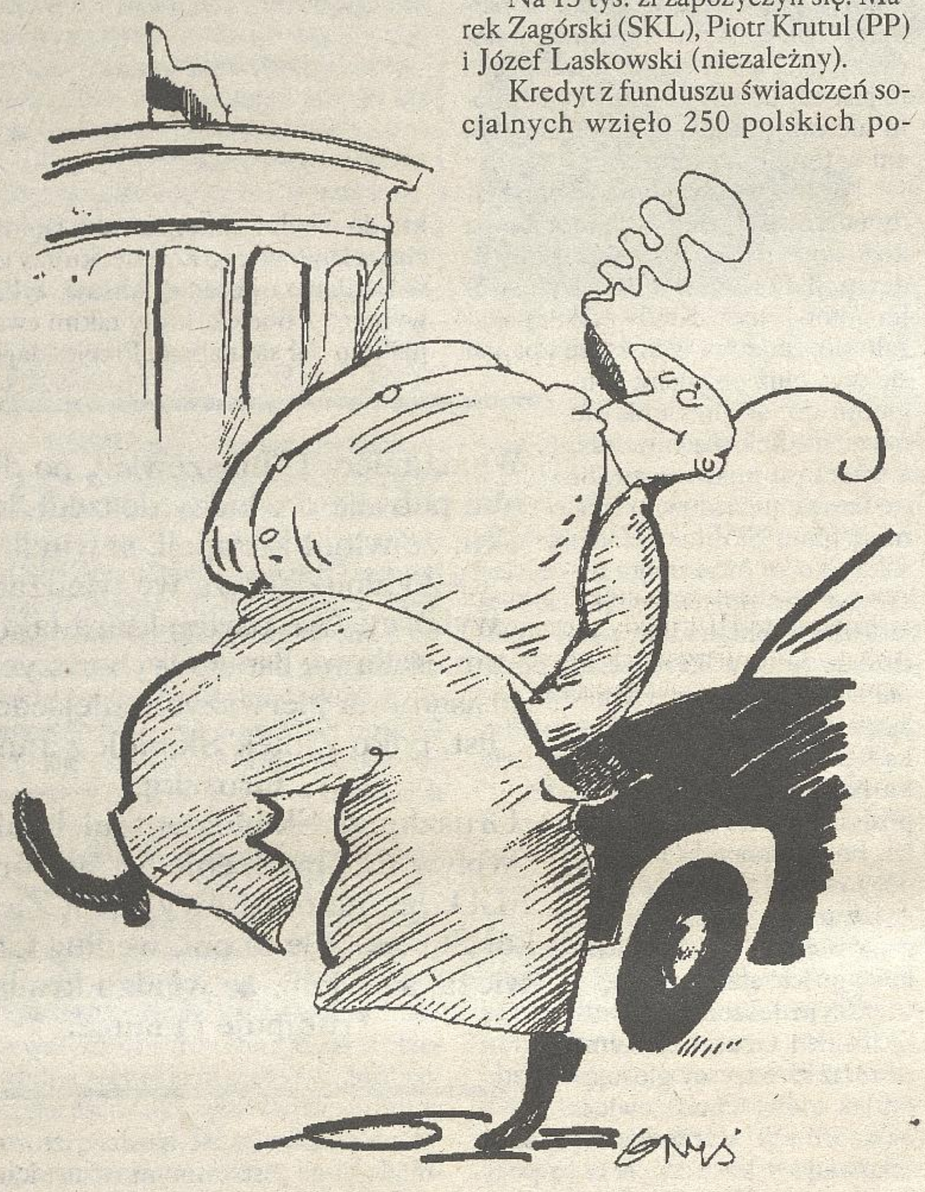
Majątek się powiększa

Z oświadczeń majątkowych podlaskich posłów nie wynika, że są oni bogatymi ludźmi. Co prawda wielu z nich ma domy lub duże mieszkania, niektórzy także jakieś oszczędności, ale ich stan posiadania od początku kadencji niewiele się zmienił. Tylko nieliczni wykazują, że ich majątek się powiększa...

Mieczysław Czerniawski (SLD) miał w 2001 r. 10 tys. zł oszczędności, w 2003 r. zaś – 70 tys. zł. Józef Mioduszewski (PSL) startował z 15 tys. zł i 17 tys. dolarów. Dziś ma 35 tys. zł, 6 tys. dolarów i 12,5 tys. euro. Michał Kamiński (PiS) kupił sobie samochód i mieszkanie, a mimo to na koncie zostało mu jeszcze 40 tys. zł. Jak jednak wynika z oświadczeń majątkowych, niektórzy posłowie wręcz ubożeją! Genowefa Wiśniowska (Samoobrona) ma jeszcze mniej oszczędności niż miała: na początku kadencji 10 tys. zł, w kwietniu 2003 r. – 8.600 zł. Nie kupiła sobie samochodu ani nie wybudowała domu. Eugeniusz Czykwin (SLD) także ma coraz mniej pieniędzy – jego oszczędności skurczyły się z 36 tys. zł do 28 tys. zł.

– To tylko pozory – mówi podlaski parlamentarzysta. – Część moich kolegów i koleżanek przepisuje nieruchomości na swoich bliskich – nie muszą ich wtedy wykazywać w oświadczeniach, a Komisja Etyki Poselskiej też się do nich nie czepia.

Trudno zgadnąć, na co posłowie wydają otrzymywane co miesiąc wynagrodzenie, a dostają oni, bagatela, ok. 10 tys. zł na rękę. Do tego drugie 10 tys. zł na prowadzenie biur poselskich.



Wszystko na kredyt

Gdy przyjrzymy się bliżej sytuacji finansowej podlaskich parlamentarzystów, okaże się, że często wręcz brakuje im pieniędzy. Piotr Krutul (Porozumienie Polskie), aby kupić samochód, musiał wziąć kredyt na 35 tys. zł. Marek Zagórski (SKL) od dwóch lat buduje dom i wciąż spłaca kredyty bankowe. Aż ośmiu posłów musiało zaciągnąć pożyczkę z sejmowego funduszu socjalnego, by wyremontować dom lub kupić mieszkanie.

– Wziąłem ją, no i co? – mówi poseł Andrzej Fedorowicz z Ligi Polskich Rodzin. – Brali posłowie, którzy chcieli wziąć. Fundusz socjalny przecież do tego służy, prawda?

Poseł Fedorowicz pożyczył 10 tys. zł. Tyle samo wzięli także: Barbara Ciruk (SLD), Mieczysław Czerniawski (SLD), Eugeniusz Czykwin (SLD) i Genowefa Wiśniowska (Samoobrona).

– To było zaraz na początku kadencji – przypomina sobie posłanka Wiśniowska. – Jeszcze spłacam tę pożyczkę, ale chyba już niewiele zostało. Rata wynosiła ok. 400 zł miesięcznie.

Na 15 tys. zł zapożyczyli się: Marek Zagórski (SKL), Piotr Krutul (PP) i Józef Laskowski (niezależny).

Kredyt z funduszu świadczeń socjalnych wzięło 250 polskich posłów, a wydano na ten cel 3 mln zł. Nic dziwnego, że było tylu chętnych – pożyczki są oprocentowane na 4 proc. (w banku 5-8 proc.) i można je spłacać przez cztery lata. Co prawda zarządzenie marszałka Sejmu mówi o tym, że przyznanie kredytu z funduszu socjalnego zależne jest od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej posła, ale na ten przepis nikt nie zwraca uwagi.

– Nie pamiętam takiej klauzuli – zastanawia się Genowefa Wiśniowska. – Po prostu wyszczególniono, na co można wziąć kredyt. Ja wzięłam na remont mieszkania, a to było przewidziane w spisie.

Poseł Andrzej Fedorowicz unika odpowiedzi na pytanie, czy ma trudną sytuację materialną.

– To jakieś uszczypliwe pytanie. Poza tym to ocenia zespół pomocy społecznej w Sejmie – mówi.

Członek tego zespołu Franciszek Stefaniuk, przyznaje, że pożyczkę dostaje każdy, kto poprosi: – Trudno rozpatrzyć sytuację posłów, skoro wszyscy mają takie samo uposażenie.

Wyceny od czapki?

Branie kredytów socjalnych ma zapewne ścisły związek z wyjątkowo niską wartością nieruchomości, które są w posiadaniu parlamentarzystów. Ich domy są chyba... najtańsze w Polsce, a takich cenowych okazji jak te, które można znaleźć w poselskich oświadczeniach, ze świecą szukać na rynku nieruchomości.

– To stary dom na wsi, on naprawdę jest niewiele wart – tłumaczą zazwyczaj parlamentarzyści.

Edmund Borawski (PSL) swój 128-metrowy dom wycenił na 100 tys. zł. Drugi, o powierzchni 280 m kw., ma być wart jedyne 200 tys. zł. Barbara Ciruk (SLD) ma dom o powierzchni 110 m kw. wart 100 tys. zł. Wartość domu Mieczysława Czerniawskiego (SLD) to 150 tys. zł, a Eugeniusza Czykwina (SLD) – 200 tys. zł. Marek Zagórski (SKL) swój dom w budowie oszacował na 130 tys. zł

– Buduję go w małej miejscowości, tam wartość nieruchomości nie jest zbyt wysoka – tłumaczy Zagórski.

Jedynie Andrzej Fedorowicz (LPR) wycenił swój dom o powierzchni 270 m kw. na 800 tys. zł. Jak przypuszcza sejmowa Komisja Etyki Poselskiej, większość wycen jest zaniżona – także dlatego, że posłowie nie mają obowiązku zatrudniać do szacowania swoich nieruchomości rzeczoznawcy majątkowego.

Dookoła świata za dietę

Aby posłowie nie musieli nadwyrężać swoich domowych budżetów, Kancelaria Sejmu pokrywa ich wydatki związane z wykonywaniem obowiązków służbowych. Na najbliższy rok zaplanowano... wymianę kserokopiarek we wszystkich biurach poselskich. Stojące w nich maszyny mają bowiem sześć lat i – jak zdecydowano w Sejmie – najwyższy czas je wymienić. Oznacza to wydatek 3 mln zł z budżetu państwa. Natomiast 6 mln zł (dwa razy więcej niż w roku bieżącym) będą nas w 2004 r. kosztować zagraniczne wyjazdy posłów. Tyle samo przeznaczono na podróże krajowe. Oznacza to, że podróżowanie jednego parlamentarzysty pochłania rocznie średnio prawie 26 tys. zł. To kwota równa dwuletnim zarobkom przeciętnego Podlasianina.

– Te sumy rosną w sposób niepokojący! – przyznaje Marek Zagórski.

Dodaje, że jeszcze nigdy jako parlamentarzysta nie wyjechał za granicę służbowo. Jest jednak wyjątkiem. Wielu podlaskich posłów podróżuje regularnie. Przede wszystkim ci, którzy są obserwatorami w Parlamencie Europejskim. Genowefę Wiśniowską i Michała Kamińskiego łatwiej ostatnio spotkać w Strasburgu niż na Podlasiu.

– W Strasburgu albo w Brukseli – uzupełnia Genowefa Wiśniowska.

Poza obserwatorami najczęściej podróżują członkowie sejmowych komisji: spraw zagranicznych, łączności z Polakami za granicą i mniejszości narodowych. Z podlaskich posłów należą do nich: Genowefa Wiśniowska, Andrzej Fedorowicz z LPR i Eugeniusz Czykwin z SLD.

– Byłam w delegacji w Kijowie, na Litwie i w Hiszpanii – wylicza Wiśniowska. – Takie spotkania są niezbędne i potrzebne, to wymiana doświadczeń, nawiązywanie kontaktów. Nie widzę w nich nic złego, tym bardziej, że diety, które dostajemy, są bardzo skromne.

Zwolnienie – płatne 100 procent

Posłowie uchwalając przepisy zadbali też, by nie tracić pieniędzy podczas zwolnień lekarskich. Obowiązujące w Polsce prawo mówi, że pracownik przebywający na zwolnieniu dostaje tylko 80 proc. wynagrodzenia. Inaczej jest w parlamencie. Posła może nie być w Sejmie nawet przez kilka miesięcy, a i tak dostanie pełne pobory. Marszałek Sejmu obcina diety tylko wtedy, gdy nieobecności są nieusprawiedliwione. Wystarczy jednak zwolnienie lekarskie albo oświadczenie parlamentarzysty, że nie mógł przyjechać do Warszawy z powodu wykonywania obowiązków służbowych – i cała pensja przelewana jest na konto.

Mieczysław Czerniawski z SLD czy Michał Kamiński z PiS-u często byli nieobecni na posiedzeniach. Tak przynajmniej wynika z protokołów głosowań, dostępnych na internetowej stronie Sejmu. Kiedy jednak pytam w Biurze Informacyjnym, czy któryś z nich ma jakąś nieobecność nieusprawiedliwioną, słyszę:

– W pierwszym półroczu 2003 roku – żaden. Wszystkie są usprawiedliwione, dlatego panowie posłowie otrzymali pełne wynagrodzenia.

Jerzy Kopania, filozof i etyk z Uniwersytetu w Białymstoku, zapytany kilka miesięcy temu, jak ocenia polską klasę polityczną, powiedział: „Politycy są tacy sami, jak społeczeństwo, które ich wybrało".

Z ręką na sercu przyznajmy więc sami przed sobą: kto nic skorzystałby z tylu okazji, będąc posłem? Kto wyrzekłby się nisko oprocentowanej pożyczki czy darmowego lotu samolotem? Kto odmówiłby 10 tys. zł miesięcznie? Kto wreszcie, uchwalając ogólnokrajowe przepisy, nie obciążyłby innym, zostawiając sobie?

Godzina

Gdy rosyjski generał Aleksiej Gendre usłyszał wystrzały, uświadomił sobie, że doszło do rebelii i należy czym prędzej ratować skórę. Belweder, pozbawiony straży, nie stanowił bezpiecznego miejsca. – Śmierć tyranowi! – niosło się od strony wejścia. Gendre wdrapał się na strych, później najciszej jak tylko mógł zeskoczył na ganek i przebiegł przez dziedziniec. Przed stajniami wypadł wprost na podchorążych. Jeden z nich dwukrotnie dźgnął Rosjanina bagnetem. Generał osunął się na ziemię. Z jego piersi sączyła się krew, z wolna tworząc na bruku karmazynową kałużę.

Kilka dni wcześniej, 19 listopada 1830 roku, w prasie warszawskiej pojawiły się notatki, że car Mikołaj postawił w stan gotowości armię Królestwa Polskiego. Potwierdzały to krążące już po mieście plotki, że imperator zamierza wysłać Polaków, by ci stłumili rewolucję w Belgii, a na ich miejsce chce sprowadzić wojska złożone z Rosjan. Byłby to niechybny koniec i tak kruchej autonomii Królestwa. Młodzi wojskowi działający w tajnej organizacji spiskowej postanowili działać – zbrojnie i czym prędzej, nie bacząc na znikome szanse powodzenia rozpaczliwego przedsięwzięcia. Na dzień powstania wyznaczyli 10 grudnia.

Sprzysiężeniem kierował Piotr Wysocki, syn zubożałego szlachcica z Warki, instruktor musztry w warszawskiej szkole podchorążych, człowiek miękki, pozbawiony władczych ambicji, choć uczciwy i idealista. Do przywództwa rwał się natomiast urodzony na Wileńszczyźnie podporucznik Józef Zaliwski, apodyktyczny, energiczny, lecz bez talentu. W skład organizacji wchodziło około 200 osób, nie tylko wojskowych, lecz także i cywilów – studentów oraz dziennikarzy. Gdy okazało się, że władze carskie wpadły na trop spisku, datę rozpoczęcia powstania przesunięto na poniedziałek, 29 listopada. Sprzysiężeni planowali dokonać zamachu na wielkiego księcia Konstantego, rozbroić rosyjskie jednostki stacjonujące w Warszawie, opanować Arsenał, magazyny prochowe i mosty na Wiśle. O tym, kto przejmie władzę, a nawet o działaniach na kolejne dni już nie myśleli. Typowo polskie „jakoś to będzie" miało rozpocząć się od pożaru browaru na Solcu – taki bowiem sygnał do rozpoczęcia walki wybrali sobie spiskowcy.

■■■

Zawiódł pracujący w młynie prochowym porucznik Karol Stolzman, który nie dostarczył na czas materiałów zapalających. Wyznaczony do wzniecenia pożaru podchorąży Wiktor Tylski musiał posłużyć się przygotowaną wcześniej słomą. O 17.30, pół godziny wcześniej niż zaplanowano, podłożył wiązki pod ścianę starego browaru. Buchnął ogień, jednak zbutwiałe drewno nie chciało się palić. Niewielki pożar dostrzegł strażnik z wieży ratuszowej. Natychmiast wszczął alarm. Wojskowe służby uporały się z ogniem bez większego problemu.

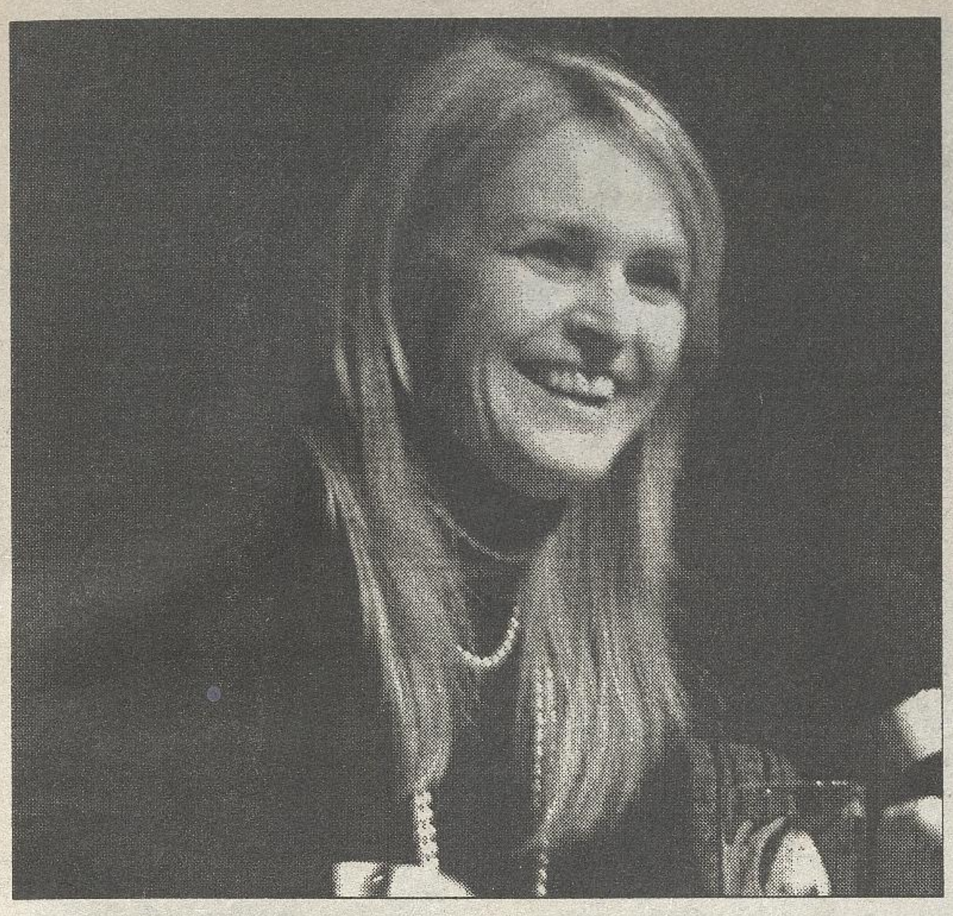
■■■

Zaliwski bezskutecznie czekał na umówiony sygnał w centrum miasta. Wysocki miał nadzieję, że spiskowcy dowodzeni przez Zaliwskiego rozpoczęli już akcję. Póki co siedział jednak w oberży w Łazienkach, wyglądając posłańców z wieściami. W pobliskim lasku zebrało się około 30 spiskowców, jednak w czasie alarmu ogniowego skryli się w zaroślach. Niektórzy z nich doszli do wniosku, że powstanie odwołano i wrócili do domów. Pozostało 14 najwytrwalszych. Kierujący nimi Ludwik Nabielak dwukrotnie biegał do Szkoły Podchorążych, na próżno szukając tam Wysockiego. Po kilkunastu minutach udało mu się go spotkać, gdy ten opuszczał gospodę. Cała grupa udała się po broń do pobliskiego budynku podchorążówki.

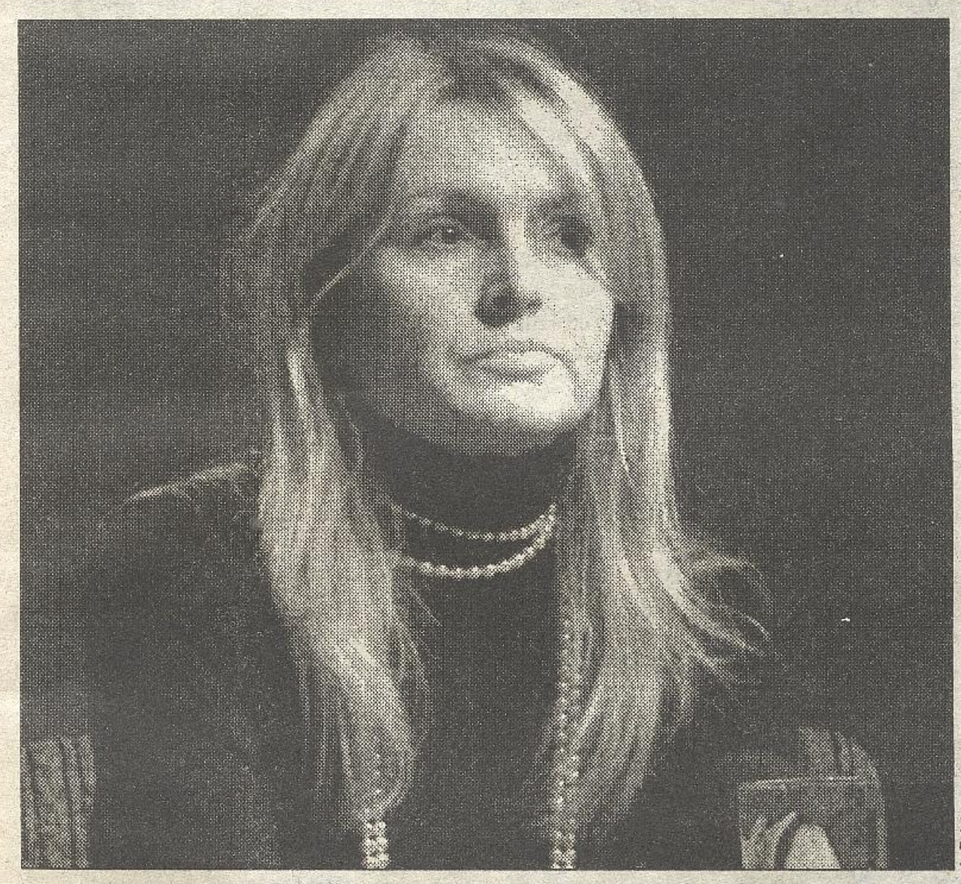
■■■

W sali na pierwszym piętrze Józef Kowacz prowadził wykład. Pisał coś na tablicy, gdy otworzyły się drzwi.

luc







A. Zgliet

Znana dziennikarka Monika Olejnik ocenia polską scenę polityczną i mówi o roli mediów, czyli...

Kiedy człowiek gryzie psa

– Od niedawna nie ma Pani na szklanym ekranie... Wielu wielbicieli „Kropki nad i...” zastanawia się dlaczego?

Monika Olejnik: – Przy okazji tego pytania, chciałabym zdementować pogłoski, że przestałam pracować w telewizji, bo miałam niską oglądalność. Oglądalność była bardzo dobra, tylko podobno publiczność była za stara: miała po czterdzieści lat, a nie po szesnaście.

Niektórzy mówią, że była Pani zbyt ostra i może trochę niewygodna... Tak jak Jolanta Pieńkowska, której odebrano prowadzenie niedzielnego wydania „Wiadomości”...

– Nie demonizujmy. Nie żyjemy w czasach, w których obowiązywałaby cenzura... Jeżeli ktoś nie chce pracować w telewizji, to może nie pracować. Pracowałam w radiu publicznym w Programie III i nigdy niczego mi nie narzucano. Oczywiście próbowano nami manipulować, ale nie daliśmy się... Jeżeli redakcja „Wiadomości” by się zbuntowała, to wszyscy mogliby odejść, albo zaprotestować przeciwko swoim szefom. Jeśli nie ma siły w ludziach, to po prostu jest jak jest. Naprawdę nie jest tak, że można się poddawać...

Jak w takim razie ocenia Pani telewizję publiczną?

– Telewizja publiczna jest rozliczana z oglądalności, chce się ustawić w rankingach ze stacjami komercyjnymi. Ale jest to nie do pomyślenia, żeby właśnie telewizja publiczna, która ma misję, która zarabia dzięki reklamom i abonamentowi, puszczała filmy dokumentalne po północy, np. o godz. 1.30. To do kogo to jest adresowane?

Pozostają nam w takim razie inne media. Jest jeszcze radio, są rozliczne gazety... Jak Pani zdaniem wygląda ich kondycja?

– Smucą mnie media, smucę się sobą i moimi kolegami... Oglądałam sobotnie gazety, takie jak „Fakt”, „Super Ekspres”, „Życie Warszawy”... Te gazety straszyły nas zamachami, które już za chwilę mogą nas dotknąć i tak sobie pomyślałam, że zamachów to raczej nie będzie, ale takie teksty mogą pobudzić wyobraźnię jakiś psychopatów! Jest to strasznie niebezpieczne i nad tym powinniśmy ubolewać – nad mediami, które za wszelką cenę gonią za sensacją. To już Marek Twein powiedział, że wtedy jest wiadomość, kiedy człowiek gryzie psa, a nie pies człowieka. Powinniśmy przystopować, ale wszyscy, bo szaleństwo ogarnęło i polityków, i media.

– Wiele osób zarzuca mediom, że nie potraktowały naszego udziału w wojnie w Iraku w sposób, w jaki powinny były to zrobić. Nikt nie wystąpił przeciwko interwencji naszych wojsk. Pani również nie potępiła jednoznacznie tej sytuacji...

– Kiedy jeszcze pracowałam w telewizji TVN i próbowałam zorganizować dyskusję na temat naszego udziału w wojnie w Iraku, okazało się, że strasznie ciężko jest znaleźć przeciwników zbrojnego przyłączenia się Polski do tej wojny. Panowała wtedy polityczna poprawność: nawet wśród księży nie mogłam znaleźć duchownych, którzy byliby temu przeciwni. Nie zgadzali się z Ojcem Świętym – to było niesamowite: uważali, że dobrze się stało...

Czyli głos dziennikarzy w ogóle się wtedy nie liczył?

– Ważny jest głos dziennikarzy, ale myślę, że gdyby na przykład Bronisław Komorowski, jeden z liderów Platformy Obywatelskiej, napisał artykuł przeciwko wysłaniu naszych wojsk do Iraku, to być może i prezydent i premier zabraliby głos. Gdyby to był jeden z liderów liczącej się siły politycznej, albo gdyby ktoś na terenie parlamentu zabrał głos... Nasz głos dziennikarski bardziej adresowany jest do zwykłych ludzi niż do polityków, którzy decydują.

– A czy Pani nie czuła, że powinna spełnić jakąś misję?

– Nie jestem od spełniania misji... Jestem osobą, która przede wszystkim ma reprezentować ludzi, zadawać pytania w ich imieniu i opisywać rzeczywistość.

Powróćmy do tematów bieżących... Jak Pani skomentowałaby tak niskie poparcie społeczeństwa dla rządu i parlamentu?

– Jest to chyba najgorszy parlament od 14 lat. Nie mieliśmy jeszcze takiego parlamentu, w którym byłoby tak wielu posłów, którzy właściwie powinni siedzieć nie w parlamencie, tylko w więziennej celi albo na ławce w sądzie oczekując na rozprawę.

Z czego wynika taki „rozkład” polskiej sceny politycznej?

– Chyba ze słabości AWS-u, z niespełnionych obietnic, z podatnego gruntu, z tego, że hasła populistyczne są o wiele łatwiejsze do zaakceptowania niż twarde hasła o zaciskaniu pasa itd... To się stąd wzięło. Dodatkowo siła „Samoobrony” polegała też na sile Sojuszu Lewicy Demokratycznej, bo była to partia hodowana przez SLD, której pozwalano na różne rzeczy i Sojusz sądził, że będzie to partia wspierająca go w parlamencie. Okazało się jednak, że jest niebezpieczna. Przykład takiego nieobliczalnego zachowania mieliśmy w wydaniu Andrzeja Leppera, kiedy oskarżał wszystkich polityków.

– Nie lubi Pani Andrzeja Leppera?

– Andrzej Lepper przekroczył barierę dźwięku, zachowywał się arogancko w Sejmie, był obraźliwy dla polityków. Widocznie jednak niektórym to nie przeszkadzało... Mi przeszkadza zachowanie pana Leppera i skoro decyduję, kto ma być moim gościem, to nie musi nim być pan Lepper. Nie odpowiada mi jego język i nie chcę, aby moi słuchacze słuchali tego języka. Program „Forum” w telewizji publicznej ma obowiązki i każdego musi zapraszać... A ja nie muszę. Mam prawo wyboru. Gdyby w partii Andrzeja Leppera była inna osoba, którą mogłabym zaprosić, to bym ją zaprosiła... Ale czy mam zaprosić panią Beger, która fałszuje podpisy? Czy mam zaprosić pana Łyżwińskiego, który jest winny państwu i nam, bo z naszych podatków czerpie zyski?

– Jednak w rankingach Samoobrona trzyma się całkiem nieźle, a Andrzej Lepper nawet zajął drugie miejsce podczas rankingu prezydenckiego...

– Gdy patrzymy na ranking „Polityki”, gdzie pierwsze miejsce zajmuje pani Jolanta Kwaśniewska, a drugie Andrzej Lepper i kiedy będziemy ciągle powtarzać, że właśnie taką mamy alternatywę: albo Andrzej Lepper, albo Jolanta Kwaśniewska, to rzeczywiście zrobimy wszystkim kiełbie we łbie.

– A mamy jakąś inną alternatywę?

– Myślę, że na pewno mamy. To zależy tylko od wyborców. Przecież to nie jest tak, że politycy to tylko Jolanta Kwaśniewska i Andrzej Lepper...

Tekst jest zapisem części spotkania Moniki Olejnik w białostockiej kawiarni „Fama”

notowała: Agnieszka Kaszuba

zemsty

– Skończyłeś już? – zapytał Wysocki stojąc z obnażoną szpadą w dłoni.

– Nie – odpowiedział zdziwiony Kowacz.

– Zostaw resztę na potem – rozkazał Wysocki i odwrócił się w stronę podchorążych: – Polacy! Godzina zemsty wybiła, dzisiaj umrzeć lub zwyciężyć potrzeba. Idźmy! A piersi nasze niech będą Termopilami dla wrogów.

Podchorążowie z krzykiem zbiegli ze schodów zabierając z sobą karabiny. Pierwszą ofiarą Powstania Listopadowego był podporucznik Kajetan Niewęgłowski, który próbował powstrzymać rozgorączkowaną młodzież. Kilkakrotnie uderzono go bagnetem.

– Panowie, dzisiaj Rosjanie mieli nas, Polaków, a w szczególności podchorążych, wyrżnąć. Dzisiaj jest rewolucja. Czeka na nas wojsko i naród! – przemówił raz jeszcze Wysocki, już na parterze. Odpowiedział mu okrzyk entuzjazmu.

■■■

Książę Konstanty zażywał drzemki w pokoju na piętrze. Nagle przed Belwederem rozległy się strzały. Bystrością umysłu wykazał się kamerdyner księcia, który wciągnął swego pana do pokoiku nad strychem. W ciemnościach ubrano Konstantego. Ten przedostał się do apartamentów swojej małżonki, chcąc upewnić się, że nic jej się nie stało. Wkrótce – na wieść o ataku na carewicza – do Belwederu zaczęły przybywać szwadrony rosyjskiej jazdy. Konstanty, w bezpiecznej eskorcie, postanowił wycofać się do Wierzbna. Polscy oficerowie namawiali go, by stłumił rebelię w zarodku, posyłając przeciw buntownikom rosyjskie oddziały stacjonujące w Warszawie.

– Polacy zaczęli, Polacy powinni sami kończyć – powtarzał uparcie Konstanty.

■■■

Grupie podchorążych udało się przedrzeć do centrum miasta. Gdy szli ulicami, zatrzaskiwano przed nimi okiennice, bogaci mieszczanie uciekali, słysząc okrzyki: „Polacy! Do broni!”. W teatrze na Placu Krasińskich spiskowcy natknęli się na Józefa Chłopickiego, weterana Powstania Kościuszkowskiego i wojen napoleońskich.

– Generale, pomagaj nam, teraz czas! – poprosił jeden z podchorążych.

– Dajcie mi spokój, idę spać – odparł Chłopicki i oddalił się.

Mniej szczęścia miał generał Maurycy Hauke. Jadąc Krakowskim Przedmieściem, wraz z innymi oficerami nie odpowiedział na wezwanie zbrojnego oddziału. Żołnierze dali salwę, generał osunął się na ziemię. Spiskowcy podbiegli jeszcze i zmasakrowali bagnetami zwłoki. Z munduru zabitego odcięto rosyjskie dystynkcje, pozostawiając order polski i francuski.

Tej samej nocy generał hrabia Stanisław Potocki bezskutecznie próbował zatrzymać zrewoltowany tłum, padł trafiony strzałami w plecy. Zginął też lubiany przez podchorążych generał Józef Nowicki, tylko dlatego, że jeden ze spiskowców źle usłyszał jego nazwisko, biorąc go za znienawidzonego oficera carskiej armii Lewickiego.

■■■

Powstanie uratował miejski plebs. Ludzie przybici rosnącymi cenami i bezrobociem mieli nadzieję, że rewolucja poprawi ich byt. Patriotyzm ulicy, jej wrogość do Rosjan, odgrywały przy tym niepoślednią rolę. Spiskowcom udało się zdobyć Arsenał, rozdać cywilom broń i opanować miasto. Rosjanie unikali starcia. Książę Konstanty czekał, mając nadzieję, że sytuacja wyjaśni się sama. Do rebelii przyłączali się kolejni oficerowie. Niechętna rewolucji polska generalicja, postawiona pod ścianą, musiała postąpić podobnie.

Piotr Biziuk

luc

Mieszkańcy Kuźnicy Białostockiej liczą na większy ruch na granicy

Nos wspierany przez kamery

Wena ma pięć lat, lśniącą czarną sierść i wesołe ślepia. Zamaszyście macha ogonem i kręci się wokół nóg swego pana. Wącha z zapałem wszystko, co znajdzie się w zasięgu jej pyska. Jest specjalistką od wyszukiwania narkotyków. Pracy jej nie zabraknie, bo przez wschodnią granicę Polski, która już wkrótce będzie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej, biegną kanały przerzutowe narkotyków.

JOLANTA GADEK

Zanim zaczęła służbę na granicy, Wena przeszła kilkumiesięczne szkolenie. Jest labradorem, a celnicy preferują tę rasę ze względu na niezwykle wyczulony węch. Wena jest szczególnie czuła na woń amfetaminy, marihuany, haszyszu, heroiny i kokainy, czyli najpopularniejszych narkotyków.

– Jej dwoje szczeniąt też już rozpoczęło u nas służbę – chwali sukę jej przewodnik, Wacław Zajczyk z Oddziału Celnego w Kuźnicy Białostockiej. – Choć wygląda dość niepozornie, jest bardzo skuteczna.

Nos Weny jest wspomagany przez trzy inne nosy labradorów, przez rentgeny do prześwietlania bagażu, kamery na podczerwień, endoskopy, detektory przemytu, videoendoskopy, fiberoskopy, podświetlane lustra, sondy do badania materiałów sypkich, boroskopy, narkotesty oraz... 129 kamer.



Weny nie trzeba zachęcać do szukania narkotyków. Jest ona szczególnie wyczulona na woń amfetaminy, marihuany, haszyszu, heroiny i kokainy...

Uśmiechnij się, jesteś w kamerze

Stwierdzenie to jest jak najbardziej na miejscu na nowo otwartym przejściu granicznym z Białorusią – w Kuźnicy Białostockiej. Kamery są wszędzie – w budynkach i wokół nich, pod wiatami, wzdłuż pasów odpraw, przy bramach wjazdowej i wyjazdowej na przejście, w halach, gdzie odbywają się kontrole szczegółowe pojazdów, na parkingach.

– Żaden kierowca nie może liczyć na to, że służby graniczne o nim zapomną i np. na parkingu pośpi sobie w samochodzie – mówi inż. Władysław Jóźwiuk, dyrektor Przedsiębiorstwa Obsługi Inwestycji, odpowiedzialny za modernizację przejścia. – Funkcjonariusze dyżurujący w centrum monitoringu na pewno go zauważą. Zamontowaliśmy tu poza tym jedyny w Polsce elektroniczny system sterowania ruchem.

Jak on działa? Otóż kierowca ciężarówki wjeżdżający na przejście otrzymuje kartę chipową. Poruszając się po przejściu musi w odpowiednich punktach – np. kontroli wstępnej i szczegółowej odbijać kartę chipową w specjalnych urządzeniach przypominających budki telefoniczne. Dzięki temu służby graniczne śledzą trasę, po której się porusza. Brak informacji z kolejnej „budki" jest sygnałem, że kierowca zboczył z trasy. System ten pozwala również na płynne kierowanie ruchem i wpuszczanie na przejście optymalnej ilości ciężarówek.

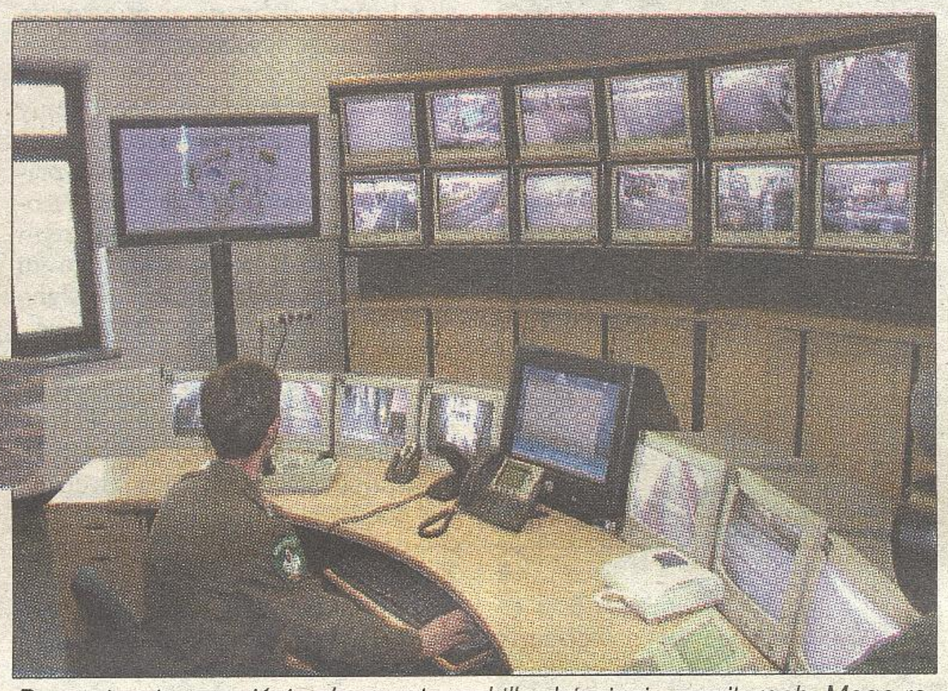
– Wiele przejść już widziałem, bo jeżdżę po całej Europie, ale to przejście naprawdę robi wrażenie! – mówi Marek Nowicki, kierowca z Warszawy.

Centrum monitoringu jest wyposażone w kilkadziesiąt monitorów wysokiej klasy. Cyfrowy obraz przekazywany przez kamery jest nagrywany na płytach.

– Zapis ten będzie przechowywany przez dość długi czas w archiwum – mówi pułkownik Włodzimierz Gryc, komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – W razie potrzeby będzie można do nich zajrzeć.

Ani szef podlaskich pograniczników, ani dyrektor Izby Celnej w Białymstoku, Mirosław Sienkiewicz nie ukrywają, że monitoring ma służyć nie tylko ujawnianiu granicznych przestępstw, lecz także wykroczeń dyscyplinarnych strażników i celników. Dzięki kamerom bez problemu w każdej chwili można będzie sprawdzić, czy każdy z pograniczników i celników jest tam, gdzie być powinien...

Przejście jest przygotowane na wszelkie kataklizmy. Jeśli będzie padał ulewny deszcz, woda trafi do specjalnych zbiorników retencyjnych, z których – po oczyszczeniu – zostanie odprowadzona do rzeki Jałówki. W innym przypadku woda, która spadłaby na 18 ha wybetonowanego podłoża zalałaby położoną niżej Kuźnicę. Jeśli przerwane zostaną dostawy prądu, uruchomiony zostanie prądotwórczy agregat. Opracowane są specjalne plany reagowania w sytuacji ataku terrorystycznego itp.



Pogranicznicy przejście obserwują na kilkudziesięciu monitorach. Mogą robić zbliżenia twarzy podróżnych i numerów rejestracyjnych samochodów. Obraz przesyłany jest przez 129 kamer!

Europa nie kończy się na Bugu

– Granica ma być barierą dla patologii, ale jednocześnie powinna umożliwiać swobodny przepływ kapitału, towarów i ludzi – powiedział premier RP Leszek Miller podczas uroczystego otwarcia przejścia. Dodał też, że Europa nie kończy się na Bugu i ma nadzieję, że przyszłości granice Unii przesuną się jeszcze bardziej na Wschód.

Stare przejście w Kuźnicy miało powierzchnię zaledwie 2 ha i umożliwiało odprawę 300 samochodów ciężarowych w ciągu doby. Nowe przejście ma powierzchnię 18 ha, a w ciągu doby ma tu być odprawianych 25 tys. osób, 1,5 tys. ciężarówek i 8 tys. aut osobowych. Nie wiadomo jednak, kiedy jego maksymalne „moce przerobowe" zostaną wykorzystane. Trwa modernizacja przejścia po białoruskiej stronie, już teraz jednak wiadomo, że nie będzie ono tak okazałe jak polskie. Koszt modernizacji przejścia w Kuźnicy wyniósł ok. 220 mln zł, ale prawie czwartą część kosztów pokryła Unia Europejska. Strona białoruska narzeka, że to niesprawiedliwe, że ich kraj musi finansować rozbudowę ze swoich środków. Być może właśnie dlatego – chociaż na przejściu w Kuźnicy Białostockiej przygotowano stanowiska pracy dla białoruskich celników, żeby mogli oni dokonywać wspólnych odpraw z polskimi celnikami – pozostali oni po swojej stronie przejścia. Należy na to jednak patrzeć przez pryzmat polityki. Od Warszawy do Mińska jest daleko, ale od Kuźnicy do Grodna – całkiem blisko. Polskie służby graniczne wielokrotnie podkreślały, że współpraca z białoruskimi pogranicznikami i celnikami układa im się bardzo dobrze. Tamtejsi pogranicznicy nie raz informowali podlaskich strażników o nielegalnych przekroczeniach zielonej granicy, skutkiem czego było zatrzymanie nielegalnych migrantów. Zresztą przez kilka miesięcy wspólne odprawy aut osobowych i autokarów odbywały się po białoruskiej stronie i nie dochodziło do żadnych zgrzytów. Wszyscy znają też anegdotę, jak to polscy robotnicy pracujący przy rozbudowie przejścia nabrali apetytu na jabłka z drzewa rosnącego kilka metrów od granicy, po białoruskiej stronie. Ponieważ wszystko wokół było rozkopane, robotnicy niewiele myśląc poszli i zerwali jabłka. Strażnicy – jedni i drudzy – wytropili to nielegalne przekroczenie granicy, ale nikt nie zamierzał robić z tego afery wagi państwowej. Robotnicy oczywiście zostali upomnieni.

Na połowę grudnia zaplanowano polsko-białoruskie rozmowy na szczeblu rządowym na temat budowy kolejnych przejść na granicy z Białorusią. Polska wysunęła propozycję budowy nowego przejścia w Jałówce. Dotychczasowy brak zapału ze strony białoruskiej można tłumaczyć próbą wynegocjowania środków na jego budowę z UE.

Znikną kolejki?

Na razie nikt nie jest w stanie oszacować, czy i kiedy możliwości przejścia w Kuźnicy zostaną w pełni wykorzystane. Aktualnie jest ono przygotowane do odprawiania w ciągu doby 600 ciężarówek, jednak w ciągu dziesięciu pierwszych godzin po otwarciu przejechało przez nie zaledwie kilka TIR-ów.

– Rozesłaliśmy informację o otwarciu przejścia do firm przewozowych i różnych instytucji w całej Polsce – mówi Mirosław Sienkiewicz, dyrektor Izby Celnej w Białymstoku. – Liczymy na to, że wkrótce ruch ciężarówek rozłoży się na dwa przejścia: w Kuźnicy i Bobrownikach, dzięki czemu znikną kolejki TIR-ów przed tym ostatnim przejściem. Choć może jeszcze nie w grudniu, bo przed zakończeniem roku ruch się zawsze zwiększa, gdyż firmom kończą się kontrakty.

Na zwiększenie ruchu liczą handlowcy z Kuźnicy Białostockiej. Wzdłuż drogi dojazdowej do przejścia już w ubiegłym roku pojawił się szereg nowych budynków. Powstaną w nich bary szybkiej obsługi, sklepy spożywcze, kantory wymiany walut.

– Może w końcu coś się ruszy – mówi właściciel jednego z budynków. – Czekaliśmy na to przejście jak na zbawienie.

Na większy ruch liczą też właściciele barów i moteli znajdujących się na trasie Białystok – Kuźnica Białostocka. Jak powiedział minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, polskie konsulaty na Wschodzie w ciągu półtora miesiąca wydały prawie 250 tys. wiz, co stanowi połowę wszystkich wiz wydanych obywatelom różnych krajów na całym świecie. Prowadzone są też prace w komisjach Unii Europejskiej nad liberalizacją warunków przekraczania granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej przez mieszkańców pasa przygranicznego.



Już niedługo znikną kolejki osób oczekujących na przekroczenie polsko-białoruskiej granicy, która wkrotce stanie się zewnętrzną granicą Unii Europejskiej. Mieszkańcy Kuźnicy Białostockiej liczą na to, że w pobliżu powstaną bary, motele i zajazdy, dzięki czemu zwiększy się liczba miejsc pracy.

A. Zgiet

Wyjątkowy prezent dla kogoś wyjątkowego

Zestaw dla Dwojga XXL z zegarkiem SWATCH



zegarek SWATCH

Zestaw dla Dwojga XXL

Alcatel OT320

249 zł z VAT

Dostajesz:

Dla Ciebie:

- Zestaw Era Tak Tak, 30 zł z VAT*, nowa taryfa Era Love i zegarek SWATCH**

Dla bliskiej Ci osoby:

- dodatkowy pakiet startowy

Super CENA!



Zestaw dla Dwojga XXL

Philips Fisio 120

175 zł z VAT

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Super CENA!



Zestaw dla Dwojga XXL

Sendo S230

175 zł z VAT

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Starter tylko za 25 zł z VAT

Seria limitowana

Najlepszy prezent na Święta dla bliskiej Ci osoby:

- płacisz **25 zł** z VAT i od razu dostajesz **5 zł** z VAT*
- pozostałe **20 zł** z VAT dostajesz w kolejnych 4 doładowaniach po **5 zł** z VAT



* do wykorzystania na połączenia i SMS-y

** zegarek SWATCH w wybranych Zestawach dla Dwojga XXL

Świąteczna promocja

Kup telefon z abonamentem i wybierz świąteczny prezent:



Zestaw Era Tak Tak za 1 zł

1,22 zł z VAT

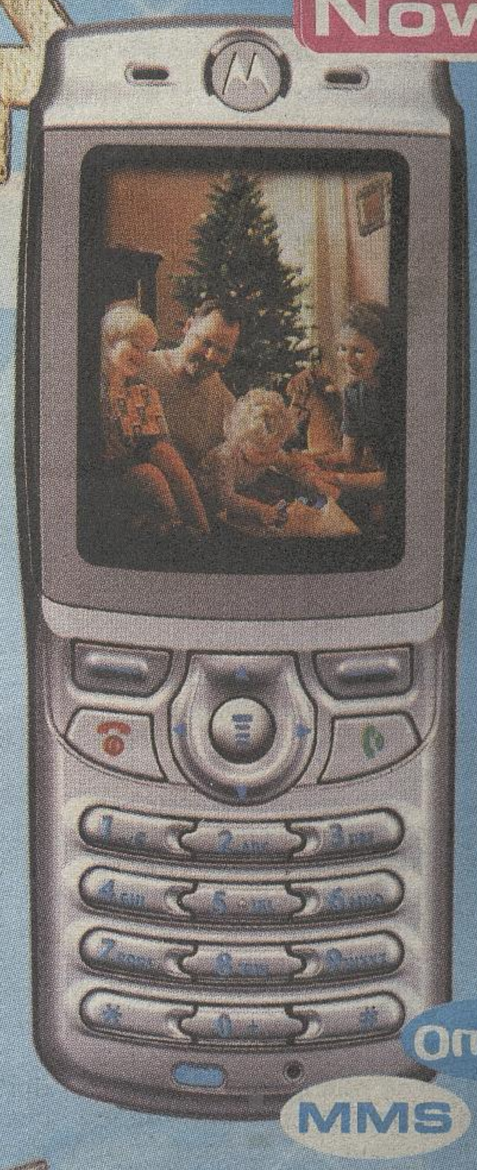
i **30 zł** brutto na połączenia i SMS-y.

lub

20 = 40

zł za abonament (24,40 zł z VAT) — darmowych minut

Nowość



Motorola E365

99 zł

120,78 zł z VAT

W taryfach Medium.

Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) 999 zł (1218,78 zł z VAT).

Omnix

MMS

www.era.pl

Szczegóły ofert w regulaminach promocji i aktualnych cennikach, dostępnych w punktach sprzedaży sieci Era.

era

Możesz więcej



Proboszcz chce wyciąć ten kawałek lasu – denerwuje się Aleksander Pawłuszewicz

Prawosławny proboszcz chce wyciąć drzewostan wokół cerkwii. Parafianie

Las proroka, nie

Na początku wybudował cerkiew, o której ludzie do dziś mówią, że „wyrosła z ziemi". Z biegiem lat świątynię otoczył sosnowy las. Niektórzy są przekonani, że posadził go budowniczy cerkwii – miejscowy prorok Ilja. Było to ponad 70 lat temu. Teraz sprawa lasu podzieliła parafian z Grzybowszczyzny Starej. Jej proboszcz chce wyciąć historyczne drzewa, a za uzyskane z ich sprzedaży pieniądze dokończyć budowę nowej plebanii.

DOROTA BIZIUK

– Ja proroka nie pamiętam, ale opowiadał mi o nim mój ojciec – mówi Aleksander Pawłuszewicz, mieszkaniec Góran, należących do parafii w Grzybowszczyźnie Starej koło Krynek. – Ojciec przed wojną mieszkał w Góranach i był krawcem. Ilja często przychodził do niego szyć ubrania. Sam pochwalił się ojcu, że las koło cerkwii posadzi, bo ta na piaszczystym wzgórzu stoi, więc trzeba je jakoś wzmocnić. Nie ma wątpliwości, że las jest historyczny. My go będziemy przed proboszczem bronić, bo kto to widział pamiątki po Ilji zaprzepaszczać. Składki płacimy na fundusz remontowy, więc na nową plebanię powinno wystarczyć. Las jest proroka, a nie proboszcza!

Drzewa poszły na remonty

Dwa lata temu proboszcz Aleksander Klimiuk, który kieruje parafią prawosławną w Grzybowszczyźnie i pobliskim Ostrowiu Północnym, podjął decyzję o wycięciu części drzew rosnących wokół cmentarza przy cerkwii w Grzybowszczyźnie.

– Powycinał, ale co zrobił z pieniędzmi za drzewo tego już nam nie powiedział – denerwują się parafianie.

Proboszcz Klimiuk twierdzi, że uzyskane ze sprzedaży tamtego drzewa pieniądze przeznaczył na remonty cerkwii w Ostrowiu oraz w Grzybowszczyźnie.

– To śmieszne, co ludzie opowiadają. Niby, że ja teraz nie mam prawa kawałka lasu koło cerkwii wyciąć, bo go prorok Ilja posadził! W takim razie te drzewa mają być nietykalne? A ja przecież plebanię nową chcę w Ostrowiu pobudować. Kredytów zaciągnąć nie mogę, bo parafia jest zadłużona na 38 tys. zł. Drzewo zetnę i sprzedam, bo mam na to pozwolenie z Nadleśnictwa Krynki – dodaje proboszcz Kilmiuk.

Duch proroka

Tak do końca nie wiadomo, kto naprawdę ten las posadził. Jedni się zaklinają, że prorok, inni natomiast stanowczo temu zaprzeczają.

– Ilja, czyli Eliasz Klimowicz za głupi był do sadzenia drzew. Ludzie chyba już pozapominali, że to prosty chłop był. Zrobili z niego proroka i tak już zostało. Czy robił cuda? Czasami mu się udawało – mówi Nadzieja Miszczuk ze Studzionki koło Grzybowszczyzny. Kobieta pamięta proroka z lat, kiedy była dzieckiem.

Przywoływany przez naszych rozmówców Ilja to urodzony w Grzybowszczyźnie Eliasz Klimowicz. W 1914 roku miejscowi okrzyknęli go prorokiem, ponieważ wybawił ich od lokalnego bandyty Półtoraka. Zaczęto powtarzać, że Ilja potrafi uleczyć chorych, wypędzić złe moce i jeszcze daje schronienie ubogim. Do proroka ciągnęły rzesze pielgrzymów. W 1930 roku ukończył on budowę cerkwii w Grzybowszczyźnie.

– O budowli mówiono, że „wyrosła z ziemi" – wspomina Nadzieja Miszczuk. – Chodziło o to, że świątynię postawiono za pieniądze pochodzące ze sprzedaży ziemi przez chłopów. Wszystkie fundusze składano skrupulatnie w ofierze dla proroka, który zresztą nie umiał ani pisać ani liczyć. Eliasz nie darzył sympatią księży i popów, bo według niego, daleko im było do uczciwości. Prorok sam chciał głosić kazania w swojej cerkwi, a ponieważ mu na to nie pozwolono, oddał budynek dla katolików. Przez trzy lata był tam ko-

Powinien być zdrowy, a nie był, powinien pozostać na rencie, a nie mógł, powinien być...

Zdolny do pracy, ale zmarł

Pan Adam przez dwadzieścia lat borykał się z rakiem. Każdego roku myślał, że długo nie pożyje, więc pił. A że był poważnie chory, to nie pracował i pobierał rentę inwalidzką. Aż wziął się w garść, skończył z nałogiem, poznał piękną kobietę i zamierzał resztę życia spędzić właśnie z nią. I wówczas rentę mu odebrano, twierdząc, że teraz właśnie jest zdolny do pracy. I może byłby, gdyby nie śmierć.

AGNIESZKA ŻERO

Dopadła go nagle przecząc wszystkiemu, co mówili i pisali specjaliści różnych dziedzin przez ostatnie miesiące.

Zabrzmiało jak wyrok

Gdy zachorował na ziarnicę złośliwą przełyku (rodzaj raka) miał niewiele ponad 20 lat.

– Mówił, że to brzmiało jak wyrok. Był młody, chciał żyć, a tu taka choroba – opowiada Sylwia, przyjaciółka Adama.

W szkole zawodowej zdobył zawód tokarza. Choroba jednak uniemożliwiła mu start zawodowy, a lekarze orzekli, że nie może pracować. W 1981 r. uznali go za inwalidę i zaliczyli do pierwszej grupy. W ciągu pięciu lat Adam kilkakrotnie przebywał w szpitalu, gdzie był poddawany radio- i chemioterapii. Przez cały ten okres pozostawał pod stałą kontrolą Poradni Onkologicznej.

W początkowej fazie choroby nikt nie wróżył mu długiego życia. Kilka może kilkanaście miesięcy... Co dwa, trzy lata stawiał się na wezwanie Komisji Lekarskiej, gdy kończyły się okresy czasowego inwalidztwa ustalane przez poszczególne komisje. Przez dwadzieścia dwa lata komisje lekarskie kwalifikowały go do pierwszej bądź drugiej grupy inwalidzkiej. Aż w październiku 1996 r. Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia nr 1 w Białymstoku orzekła: „stwierdzone schorzenia kwalifikują badanego na trwałe do drugiej grupy inwalidzkiej".

Nie pił od roku

W lutym 2003 r. Adam zgłosił się do lekarza orzecznika ZUS. Sądził, że po tylu latach zmagania się z chorobą może się starać o pierwszą grupę inwalidzką. Ciągle uskarżał się na bóle w przełyku i klatce piersiowej, co roku lądował w szpitalu.

„Nadal nie mogę normalnie przyjmować pokarmów, często przełykanie zwykłej wody stanowi dla mnie ogromny problem. Stąd częste wymioty, wycieńczenie organizmu, pogłębiająca się niedowaga, odwodnienie i ogólne osłabienie" – pisał w odwołaniu do sądu.

Leczył się również z powodu nadużywania alkoholu. Sam przyznał (w wywiadzie przeprowadzonym przez biegłych psychiatrów na zlecenie sądu), że od osiemnastego roku życia pił alkohol. A postanowił się leczyć dwa lata temu, po śmierci matki. Zgłosił się do Poradni Terapii Uzależnień i zaczął chodzić na spotkania anonimowych alkoholików. W sierpniu minęła rocznica abstynencji.

Był jak anioł

We wspólnocie AA poznał Sylwię. Ładna brunetka powtarzała mu, że życie to ciągła walka i trzeba walczyć o swoje.

– A on był jak anioł, taki dobry, uczciwy, nie spotyka się takich ludzi – mówi Sylwia.

Czy planowali wspólne życie?

– Pewnie tak. Chociaż on ciągle skarżył się na ból, nie mógł jeść, przez ostatnie tygodnie wyglądał jak wycieńczony i niedożywiony, a nikt nie wiedział co mu jest.

Znajomi Adama twierdzą, że duży wpływ na pogorszenie jego stanu zdrowia miał psychiczny szok po decyzji lekarza orzecznika.

21 lutego br. lekarz orzecznik ZUS uznał Adama za zdolnego do pracy. A w związku z tym nie miał już prawa do renty, nawet tej w wysokości 380 zł. Pozostawał na utrzymaniu ojca, 70-letniego emeryta. W odwołaniu do sądu Adam D. napisał: „Czy mój długotrwały pobyt w szpitalu będzie państwo kosztował mniej czy więcej niż ta moja dotychczasowa renta? (...) proszę mi wskazać pracodawcę, który przyjmie do pracy człowieka chorego od 20 lat na raka".

W czerwcu br. znów trafił do szpitala. Jak wspomina Sylwia, chwycił go atak bólu. Nie było wiadomo, czy to trzustka, wątroba, czy zapalenie przełyku. Potwierdza to siostra Adama.

– Początkowo go przyjmowali w różnych szpitalach, bardzo zaniepokojeni jego stanem. Kroplówki, badania, szukanie przyczyny... Jeden z lekarzy powiedział, że Adam wygląda jak ktoś, kto leżał w rowie kilka dni bez jedzenia i picia, tak jest wycieńczony – wspomina Ewa. – A potem już nie było wiadomo, co mu jest. Nie można się było dopytać. Już nic nie chcieli mówić, ani wydać opinii na piśmie...

Opinia onkologa

Sąd Okręgowy rozpatrując odwołanie Adama, zwrócił się do biegłego specjalisty onkologii o opinię. Czytamy w niej, że zdaniem onkologa badany mimo rozpoznanej ziarnicy złośliwej jest zdolny do pracy zarobkowej. Badany był leczony na ziarnicę na przełomie 1981 i 82 r. W przeciągu dwudziestoletniego okresu nie stwierdzało się ognisk czynnego procesu nowotworowego – „w związku z czym można przyjąć, że odwołujący się został wyleczony z ziarnicy złośliwej". Natomiast dolegliwości, na które badany się uskarża są „prawdopodobnie wynikiem przebytego leczenia onkologicznego. Są to dolegliwości nieznaczne, nie powodujące niezdolności do pracy zarobkowej, a wymagające jedynie okresowego leczenia farmakologicznego".

Na prośbę adwokata Adama, specjaliści uzupełnili swoją opinię: „Z dostarczonej historii choroby wynika, że do końca 2001 r. chory podczas wizyt lekarskich uskarżał się jedynie na okresowe ogólne osłabienia. Z kolei od lutego 2002 r. zaczął się skarżyć na trudności w połykaniu pokarmów stałych. Po wykonaniu badań dodatkowych EKG, rtg. przełyku i USG nie stwierdzono ewidentnych przyczyn w trudności przechodzenia pokarmów ani czynnych ognisk procesu neo, które by mogły powodować te dolegliwości (...) Czy dolegliwości te są wynikiem leczenia onkologicznego czy nadużywaniem alkoholu trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Na pewno są to dolegliwości, które nie powodują niezdolności do pracy zarobkowej, ale wymagają okresowo leczenia farmakologicznego. Swoją opinię podtrzymuję i odwołującego w dalszym ciągu uznaję za zdolnego do pracy zarobkowej". Tyle biegły.

Dla rodziny Adama te stwierdzenia wydają się niepojęte. Widzieli, jak się zachowywał, jak cierpiał, a z drugiej strony czytali orzeczenia specjalistów.

Ot, pewnie popił

– Adam był bardzo wytrzymały na ból i nie zawsze skarżył się. Wydawało się, że chce to przetrzymać – mówi siostra Ewa. – Ale te bóle w ostatnich miesiącach zaczęły się nasilać, a z nim coraz trudniej można się było porozumieć. Ja nie mogłam. Nie wiedzieliśmy co mu jest.

Ostatnio skarżył się na piekący ból w klatce piersiowej. Trafił na oddział psychosomatyczny Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy. Oddział, który – jak wyjaśnia jego ordynator Józef Rudy – łączy schorzenia wewnętrzne z psychiką.



Jedno z ostatnich spotkań z Adamem (pierwszy z prawej). Jego przyjaciółka Sylwia (z lewej) wspomina go jako anioła.

chcą bronić drzew, gdyż są przekonani, że to...

proboszcza

ściół, który potem ponownie zamieniono na cerkiew.

Po konflikcie z duchownymi prawosławnymi, Ilja postanowił stworzyć Wierszalin. Wybrał do tego miejsce w sąsiedztwie Studzionki. Wierszalin miał zostać ogłoszony... nową stolicą świata i miejscem kultu proroka. Za przynoszone przez pielgrzymów pieniądze Ilja chciał tam wybudować cerkiew i szpital. Udało mu się postawić tylko fundamenty świątyni. W 1939 roku 75-letniego proroka zabrali z domu Sowieci i wszelki ślad po nim zaginął.

– Ruskie powiedzieli, że tutaj żaden prorok nikomu nie będzie potrzebny. Słyszałem, jak niedawno ktoś opowiadał, że taki jeden spotkał proroka Eliasza na moskiewskim Kremlu, ale to chyba trzeba włożyć między bajki – śmieje się Aleksander Pawłuszewicz.

Biskup pobłogosławił

Parafianie z Grzybowszczyzny Starej podpisali petycję, która trafiła już do proboszcza Klimiuka. Chcą, żeby nie wycinać ich lasu. Pod dokumentem widnieje 14 podpisów.

– Dwa lata temu mieliśmy w Grzybowszczyźnie radę parafialną. Teraz jej funkcje przejęła rada z Ostrowia Północnego. Efekt jest taki, że tamci z Ostrowia decydują o tym, co ma się dziać w Grzybowszczyźnie – tłumaczy Włodzimierz Subieta z Góran, dawny przewodniczący rady parafialnej w Grzybowszczyźnie. – Dlaczego chcą nam las wyciąć? Przecież plebania, którą proboszcz buduje, stoi w Ostrowiu, a nie w Grzybowszczyźnie. Nie ma tu żadnej logiki. Chociaż należę do rady, nie miałem nic do powiedzenia w sprawie lasu. Jedna strona się uparła, druga nie daje, a ja jestem pośrodku. Mówiłem, że proboszcz może z 10 drzew wyciąć, ale on chce wszystko powywalać. Z 80 sosen tego będzie!

Proboszcz Klimiuk zapewnia, że w miejscu starych drzew zasadzi nowe. Jego decyzję pobłogosławił też biskup Jakub.

– Niech nasz proboszcz wycina te drzewa, bo one tylko do wycinki się nadają – mówi Miszczuk. – Korniki tam się nagromadziły i jeszcze się to komuś kiedyś na głowę zawali. Jak drzewa ksiądz sprzeda, to może nam już składek na remonty nie trzeba będzie płacić. Co roku 100 złotych od osoby tego wychodzi. Wcale nie tak mało. Ci z Góran to bzdury opowiadają, że las Ilja posadził. Las sam się nasiał, ot co!

– Jak sam się posadził? W regularnym kwadracie się posadził? Do kwadratu las? To dopiero bzdura. Ilja go posadził! – broni swojej teorii Pawłuszewicz.

Czy pamięta takiego pacjenta jak Adam D.?

– Oczywiście. Dałem mu przepustkę, był w stanie dobrym, a co się stało w domu – trudno powiedzieć – mówi ordynator.

Adam przebywał w Choroszczy na oddziale psychosomatycznym od 13 do 24 października br., wcześniej był dziesięć dni na psychiatrycznym. Miesiąc temu, 24 października, dostał czterodniową przepustkę.

– „Sylwia, ja tam umierałem" – opowiadał mi Adam w domu, nie chciał tam wracać – wspomina kobieta.

Dwa dni później coś mu się stało. Kobieta wezwała karetkę pogotowia, ale zanim karetka dotarła do wsi Porosły, Adam zmarł. Miał 44 lata. Była niedziela, 26 października. Za dwa dni kończyła mu się szpitalna przepustka. 1 grudnia miał uczestniczyć w kolejnej rozprawie lub poznać już decyzję sądu o tym, czy jest zdolny do pracy, jak chciał lekarz orzecznik i biegli.

– Fatalny zbieg okoliczności – mówi ordynator Józef Rudy zastanawiając się nad tym, że w dniu w którym pacjent miał wrócić po przepustce, odbywał się jego pogrzeb. – Może się czymś wzruszył, może popił...

Dodaje jednocześnie, że służba zdrowia jest w fatalnej kondycji, a na szpitalnym korytarzu wypisane jest hasło charakteryzujące obecną sytuację: „za rządu Millera, pacjent umiera".

Zdolny nie znaczy zdrowy

– Środki przeciwbólowe? Przecież on tam zwijał się z bólu na podłodze i nic nie dostał – oburza się Sylwia. – Uznali go za zdolnego do pracy, czyli zdrowego, to po co było leczyć. Wszyscy chcieli zepchnąć z siebie odpowiedzialność.

Główny lekarz orzecznik białostockiego oddziału ZUS Bożena Picewicz-Goździkiewicz zaprzecza, by uznanie kogoś za zdolnego do pracy było jednoznaczne z uznaniem go za zdrowego.

– Lekarz orzecznik ma określić, czy z daną chorobą, korzystając z dostępnych leków, człowiek jest zdolny do pracy zarobkowej.

Zdaniem pani orzecznik, kiedyś człowiek po przebytym zawale był automatycznie uznawany za niezdolnego do pracy zarobkowej, a teraz w zależności od prowadzonego trybu życia, po takiej chorobie można wrócić do pracy...

Pani orzecznik zaprzecza również, by nastąpiło lub miało nastąpić zaostrzenie przepisów w stosunku do rencistów. Dlaczego więc miała miejsce taka sytuacja, jak z Adamem D.?

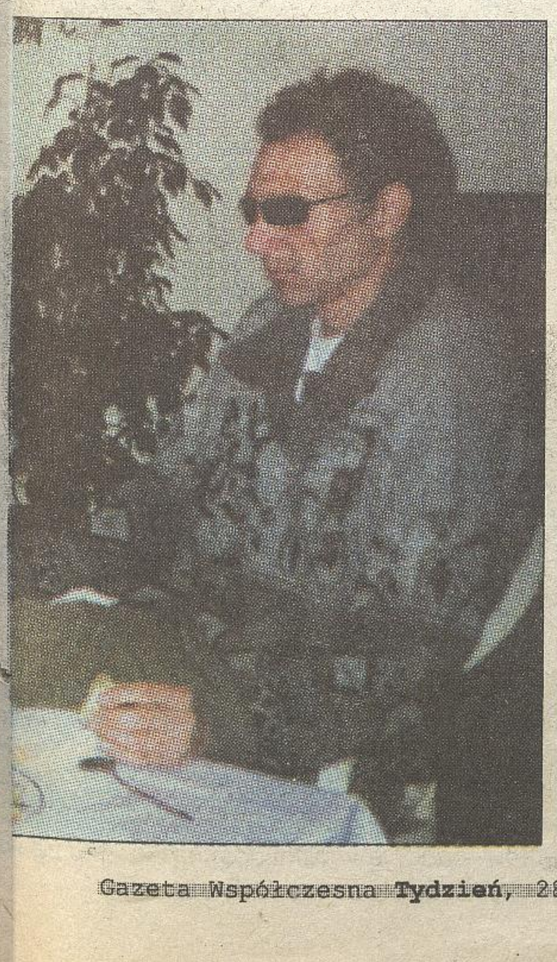
– Trudno mi powiedzieć, akta nie wróciły jeszcze z sądu, więc nie mogę odpowiedzieć na to pytanie.

1 grudnia miała się odbyć przed sądem kolejna rozprawa Adama D. Miał usłyszeć, czy sąd podziela opinię orzecznika i biegłego...

Ojciec Adama nie chce na temat całej tej sprawy rozmawiać. Zwrócił się z pismem do prokuratury, ale nie jest przekonany, czy słusznie. Kogo skarżyć i o co? Nie było sekcji zwłok. Lekarz pogotowia wpisał: zgon nagły, przyczyna nieznana.

Siostra Adama, Ewa, prosi, by uszanować ich żałobę.

– Mogę tylko pani powiedzieć, że w naszym kraju jest nieoficjalna zgoda na eutanazję. Jeśli się mówi o ochronie życia, to moim zdaniem chodzi tylko o embrion. Później niech każdy sobie radzi sam.



REKLAMA

JUŻ W TWOIM KIOSKU

Magazyn dla tych, którzy chcą dbać o zdrowie swoje i swoich najbliższych

Twoja Zdrowa MEDYCYNA

Wyjazd do ośrodka dochodowa 12/2003

Cena 4,20 zł w tym 7% VAT Grudzień (nr 57) Indeks 354218

Temat Miesiąca:
CUKRZYCA
• Rozpoznanie choroby
• Powikłania w cukrzycy
• Cukrzyca w ciąży
• Zespół stopy cukrzycowej
• Dieta cukrzyka

Choroby odzwierzęce

Triumf medycyny nad GRUŹLICĄ

Trzy sposoby na KAMIENIE

100 porad w bólach stawów

Czy warto palić?

Leczenie OSTEOPOROZY

Kwas hialuronowy dla pięknej skóry

Rozmowa Miesiąca
Hanka Bielicka

MEDYCYNA NATURALNA
Zioła świata, Homeopatia, Ziołolecznictwo, Zdrowa kuchnia

Dbamy o zdrowie Twoje i Twojej rodziny

Pytaj o nas w swoim kiosku!
W sprawie prenumeraty dzwoń:
(0-prefix-12) 296-52-35 do 36, 269-37-76 do 77

OGŁOSZENIA i REKLAMY do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- **Augustów** ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- **Białystok** ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski** ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"
- **Ełk** ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 5, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazur. BT
- **Grajewo** ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- **Hajnówka** ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- **Łomża** al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- **Mońki,** ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"
- **Olecko** pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka** ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"
- **Ostrów Mazowiecka** ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"
- **Siemiatycze** ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka** ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- **Suwałki** ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie** ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów** al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

Gazeta Współczesna

Uzależnienie od wróżki może okazać się groźne w skutkach. A czasami zaczyna się niewinnie, w andrzejkowy wieczór...

Karty wiedzą wszystk

Mężczyźni starający się o przyznanie im opieki nad dziećmi przychodzą do wróżki poradzić się, jak najskuteczniej walczyć o swoje prawa. Młode dziewczyny zadają stare jak świat pytanie: Kocha? Nie kocha? Nadopiekuńcze matki chcą się dowiedzieć, czy przyszła synowa jest odpowiednią kobietą dla ich dziecka, a biznesmeni pytają, czy warto inwestować w dane przedsięwzięcie...

JOLANTA GADEK

Podlaskie wróżki twierdzą, że ciąży na nich wielka odpowiedzialność. Złowieszcze przepowiednie, wróżba wypowiedziana w niewłaściwy sposób może bowiem ich zdaniem wyrządzić wiele krzywdy osobie, która przyszła do nich po radę. Jedni klienci są silni, inni – zanadto wrażliwi.

– Silnemu, trzymającemu się ziemi Bykowi mogę powiedzieć, że z kart wynika, że kogoś z bliskich czeka poważna choroba, kłopoty – mówi białostocka wróżka Cecylia, czyli Barbara Cecylia Maliszewska. – Wrażliwej Rybie zaś, zwłaszcza, gdy jest w depresji, czegoś takiego powiedzieć nie mogę, bo dojdzie do podwójnej tragedii! Nigdy jednak nie odpowiadam na pytania dotyczące śmierci, nie zaglądam w tę stronę. Śmierć to sprawa Boga, nie wróżki.

Inna białostocka wróżka wspomina, jak przyszła do niej kobieta, której umarł syn. Pytała, czy można było uniknąć tej przedwczesnej jej zdaniem śmierci. Okazało się, że 17-latek popełnił samobójstwo. Stało się to po wizycie u innej wróżki, która zamiast poradzić, jak rozwiązać konflikt z ojcem powiedziała mu, że nie jest biologicznym synem mężczyzny, który go wychowywał.

Zdaniem wróżek, głównym zadaniem kart jest niedopuszczanie do negatywnych sytuacji. Karty ostrzegają, wskazują możliwości wyjścia. Ale to od człowieka zależy, czy z tej podpowiedzi skorzysta. Dlatego większość wróżek mówi, że zajmuje się doradztwem, prognozowaniem.

Strach przed tarotem

Niewielki stolik zasłany wełnianą tkaniną, na nim lampka i płonąca świeca. Świecę zapala się przed przyjściem klienta. Jonizuje ona energię, stwarza odpowiednią atmosferę.

– Ci, którzy przychodzą po raz pierwszy, często boją się tarota – mówi wróżka Joanna. – Dlatego na początku rozkładam duże arkana tarota, żeby oswoić daną osobę z kartami, każę wybierać karty, które się podobają, a które nie. Dopiero później przechodzę do skomplikowanych układów. Tarot to narzędzie, które pomaga rozwiązać problem. Te karty pomagają nawiązać kontakt z podświadomością człowieka. Można je pytać o wszystko, bo karty wszystko wiedzą. Tarot się nigdy nie myli, mylić się mogą jedynie osoby, które interpretują to, co karty pokazują.

Cała talia tarota liczy 78 kart. Jedne z nich oznaczają osoby, inne sytuacje, problemy. Każda wróżka ma własną technikę rozkładania. Często jest to nieco zmodyfikowany sposób wróżenia podejrzany u matki, babki czy też innej osoby, u której wróżka pobierała nauki. Tak jak nie ma jednej obowiązującej techniki, tak nie ma jednego wzoru kart tarota. Karty mają różną wielkość i wzory, choć takie same symbole.

– Czy wróżba się spełni, czy nie, zależy od tego, jaki zrobimy użytek z rad udzielonych podczas seansu – mówi inna białostocka wróżka, ogłaszająca się w gazetach jako Joanna. – Wskazuję różne sposoby wyjścia z sytuacji, podpowiadam, który z nich jest najlepszy dla klienta. Bywa, że przychodzi młoda dziewczyna i pyta o chłopaka. Z kart jasno wynika, że nie jest on odpowiednią dla niej osobą, że ją zdradza, że nie będzie z nim szczęśliwa. Ale dziewczyna pyta tylko o jedno: co zrobić, żeby chłopak ją pokochał, jak go zatrzymać? Brnie w związek i nie jest szczęśliwa.

Wróżka Joanna niechętnie stawia karty młodym osobom. Jeśli słyszy w telefonie głos nastolatki, odmawia, bo – jak mówi – tarot to nie zabawa. Poza tym seans u dobrej wróżki kosztuje od 60 do 200 zł. Jest to spory wydatek nawet dla osób pracujących, a cóż dopiero dla nastolatki. Czasami wróżki odmawiają też stawiania kart osobom, przed którymi ostrzega je... intuicja.



A. Zgiet

Wróżka Cecylia przestrzega przed uzależnieniem od wróżb. Dlatego nie zgadza się na częstsze stawianie kart, niż raz w miesiącu...

Biznesmen u wróżki

Ponad 60 proc. ubiegłorocznych klientów Joanny to mężczyźni. Panowie – podobnie jak kobiety – najczęściej pytają o sprawy uczuciowe, rodzinne. Jednak coraz więcej osób zadaje także konkretne pytania dotyczące powodzenia ewentualnych przedsięwzięć finansowych. Są wśród nich tacy biznesmeni, którzy bez zasięgnięcia porady u wróżki nie zrobią poważnego kroku. Pytają o rzetelność kontrahentów, o uczciwość wspólników, o wahania na rynku walut itp. Panowie pytają też o pracę, kierunki rozwoju, o to, czy żony są wierne. Jedna z wróżek wspomina wizytę starszego pana, który prosił o rozłożenie kart na trzy problemy. Tymi trzema problemami były... trzy kobiety, z którymi był związany. Nie mógł się zdecydować, którą z nich wybrać. Większość klientów wróżek to osoby w wicku trzydziestu, czterdziestukilku lat, czyli w wieku, kiedy jest jeszcze czas na gruntowne zmiany w życiu, a jednocześnie nawarstwiają się problemy – zdrowotne, z mężem, bliskimi...

Kobiety z kolei zadają wróżkom dużo pytań dotyczących własnych dzieci oraz... przyszłych zięciów i synowych. Pytają, czy córka wybrała dobry kierunek studiów i czy syn powinien wyjechać do pracy za granicę. Pytają o koleżanki z pracy i nowego szefa, o to, czy mąż ma kochankę, czy składać do sądu papiery rozwodowe... Częściej niż mężczyźni pytają też o zdrowie swoje i członków rodziny. I zdarza się, że to za namową wróżki idą robić badania kontrolne lub posyłają dzieci do lekarza.

Urodziny lepsze niż andrzejki

– Wieczór andrzejkowy nie jest z punktu widzenia tarota jakimś specjalnym terminem na wróżenie, jednak to właśnie w okolicy andrzejek mam więcej klientów. Ludzie przypominają sobie wówczas o wróżkach – śmieje się Joanna. – Większą moc mają wróżby w okresie urodzin danej osoby. Bardzo lubię też stawiać karty w wigilię Wigilii...

Wróżka Cecylia dodaje, że dobrym czasem na wróżenie jest również noc świętojańska. Obu wróżkom zdarzało się też przepowiadać przyszłość przez... telefon. Robiły to jednak w wyjątkowych sytuacjach, gdy ich stali, dobrze znani klienci potrzebowali szybkiej porady związanej z konkretnym problemem, a znajdowali się za granicą – w Belgii czy też USA i nie mogli szybko dotrzeć do Białegostoku.

– Dwa lata temu dzwoniła do mnie zrozpaczona ciotka nastolatki zaginionej w dziwnych okolicznościach. Błagała, żebym poradziła, co robić. Rozłożyłam karty i powiedziałam, że dziewczyna się odnajdzie w jakimś miejscu publicznym. Potem w gazecie przeczytałam, że policjanci zauważyli nastolatkę na ulicy – wspomina Joanna.

Uzależnienie od wróżki

Barbara Cecylia Maliszewska lubi wróżyć osobom... inteligentnym.

– Wśród swoich klientów mam dużo lekarzy, prawników, policjantów – mówi. – Lubię z nimi pracować, bo w lot łapią, co im chcę przekazać. Przychodzą z konkretnymi pytaniami. Być może niektórzy z nich musieli pokonać pewną barierę psychiczną zanim do mnie trafili, bo przecież zawody przez nich wykonywane świadczą raczej o ich racjonalizmie. Jeśli jednak podejmą już taką decyzję, robią to świadomie.

Zarówno Cecylia, jak i Joanna przestrzegają przed uzależnieniem od wróżek. Nie zgadzają się na częstsze stawianie kart, niż raz w miesiącu. Czasami bowiem zdarza się tak, że ktoś przychodzi do wróżki dla zabawy, w andrzejkowy wieczór, a potem już nie może żyć bez porad i przepowiedni. I biega od wróżki do wróżki z najmniejszymi drobiazgami.

– A my wróżymy nie po to, żeby dać komuś gotowe recepty na życie, ale żeby zachęcać do pracy nad sobą, do samorealizacji – mówi Cecylia. – A niektórzy chcieliby iść po najmniejszej linii oporu – niech wróżka powie, ja tak zrobię. W końcu już nic chcą podejmować samodzielnie żadnych decyzji, nawet w najdrobniejszych sprawach.

Dlatego jeśli ktoś trafi do wróżki, która na koniec seansu zaprasza do siebie za tydzień, powinien być ostrożny... Większość naszych rozmówczyń ogłaszających się w lokalnych gazetach ostrzega przed



W okolicy andrzejek jest najwięcej klientów – dodaje wróżka Joanna. – Mimo że ksz

ko



Osoby, które po raz pierwszy przychodzą do wróżki, często boją się tarota. Joanna zaleca więc im – na rozluźnienie – wyciągnięcie ze szklanego słoja karteczki z wróżbą.

A. Zgiet

pochopnym korzystaniem z porad osób niedoświadczonych. Ich zdaniem. przekonanie o predyspozycjach do wróżenia, które mają posiadać kobiety romskiego pochodzenia, to mit.

Wampiry grasują

Nie tylko klient wróżki, lecz także sama wróżka może uzależnić się od kart. To, co widzi w kartach może jej dawać poczucie, że jest osobą wszechwiedzącą, a spełniające się wróżby mogą wywoływać przekonanie, że jest nieomylna. Łatwo więc wpaść w pychę i samozachwyt, stracić dystans do siebie i tego, co się robi.

– Zdarzają się także opętania wróżek, gdzie niezbędne są egzorcyzmy – mówi Cecylia. – Wróżka podlega różnym pokusom. Żeby im się oprzeć, należy pracować nad własnym rozwojem duchowym. Dbam o swoją psychikę medytując, jestem osobą wierzącą, modlę się.

Wróżki zabezpieczają się kryształami górskimi i innymi amuletami, które mają stworzyć barierę ochronną przed tzw. wampirami energetycznymi. Są to takie osoby, które od rozmówcy czerpią energię, a w rezultacie po zakończeniu spotkania ów rozmówca jest bardzo zmęczony. Zdaniem białostockich wróżek, niezbędne jest też zachowanie higieny psychicznej oraz dbałość o własne zdrowie i samopoczucie.

– Przecież przychodzą do nas ludzie chorzy, zagubieni, przynoszą negatywne emocje różnego rodzaju – mówi wróżka Cecylia. – Te emocje zostają w naszym otoczeniu i trzeba się później z nich oczyścić, np. paląc kadzidełka, które przynoszą dobrą energię.

A co robi wróżka, jeśli potrzebuje porady? Idzie do... innej wróżki. Bo zgodnie z zasadami sztuki wróżenia nie powinno się stawiać kart sobie ani swoim bliskim. W takiej sytuacji bowiem wróżce trudno jest zachować obiektywizm, niezbędny jeżeli chcemy prawidłowo odczytać karty. Cecylia przyznaje, że w przeszłości korzystała z porad innej wróżki. Czy wróżby się sprawdziły?

– Koleżanka powiedziała mi to, o czym ja i tak podświadomie wiedziałam, ale nie chciałam tego zaakceptować. Powiedziała mi prawdę – mówi Cecylia.

Kontrolują się nawzajem

Wróżki dbają o podnoszenie swoich kwalifikacji, uczęszczają na różnego rodzaju kursy – jogi, huny, reiki, numerologii, astrologii... Jednocześnie same organizują szkolenia dla osób mniej zaawansowanych w sztuce wróżenia.

Zdarza się, że do wróżki przychodzą osoby nieszczere, takie, które chcą sprawdzić jej kompetencje. Cecylii zdarzyło się kilkakrotnie, że przychodziły do niej osoby, które również trudnią się wróżbiarstwem. Chciały poznać jej techniki, sprawdzić jej umiejętności. Do Joanny przychodzili ludzie, którzy za wszelką cenę starali się ukryć informacje o swoim zawodzie lub prawdziwą przyczynę skorzystania z porad wróżki. Odwiedziły ją kiedyś dwie kobiety. Były pracownicami tej samej firmy, choć o tym nie mówiły. Pytały o drobiazgi, a z kart wynikało, że boją się więzienia. Odetchnęły z wyraźną ulgą, gdy powiedziała im, że żadnych krat nie widzi.



A. Zgiet

...ększą moc mają wróżby stawiane w okresie urodzin danej osoby.

REKLAMA

UWIELBIAM DOSTAWAĆ
PREZENTY



Prasa Regionalna - medium kreatywne

Prasa to jedyne medium, które w Twoim imieniu może rozdawać prezenty: inserty, płyty CD, próbki, nalepki, broszury, ulotki, plakaty.

WYDAWCY PRASY REGIONALNEJ

JAK NIESIE PLOTKA...

Beata Kozidrak odpręża się w kuchni



Wokalistka zespołu „Bajm" Beata Kozidrak przyznaje, że wypracowała sobie najlepszy sposób na odprężenie po trasach koncertowych, w które jeździ od 25 lat! Relaksuje się przy gotowaniu. Najchętniej pichci smakołyki kuchni polskiej, a na jej pierogi z jagodami i truskawkami zawsze czeka kolejka gości...

Zeznaje ochroniarz Michaela Jacksona



Robert Wegner, były szef ochrony posiadłości Neverland należącej do gwiazdy muzyki pop, przyznał, że pamięta o wielu dzieciach spędzających noce w sypialni Michaela Jacksona... Dodał, że sam wie o blisko 300 chłopcach w wieku 8-12 lat, choć nie ma pojęcia, co mogło dziać się za zamkniętymi drzwiami. Jednak w świetle ostatnich wydarzeń nie chce dłużej ukrywać swego zaniepokojenia...

Magda Mołek chce mieć trójkę dzieci



Znana prezenterka telewizyjna Magda Mołek jest od dwóch lat mężatką. Swojego męża, Daniela, poznała przez... telefon. Dzwonił do niej kilka razy i mówił, że zna ją z ekranu i jest zakochany. Umówiła się z nim dopiero, kiedy wyszła wściekła od fryzjera i chciała sobie poprawić humor. Do dzisiaj są razem i marzą o trójce dzieci.

Hamburgery od Celine Dion



Celine Dion będzie serwować hamburgery w jednej z restauracji McDonald`s. Piosenkarka będzie pracować w lokalu w Las Vegas, aby zebrać fundusze z okazji Światowego Dnia Dziecka. W kampanii weźmie również udział Justin Timberlake, któremu dostała się praca w restauracji w Mediolanie.

Karol Strasburger amentem?



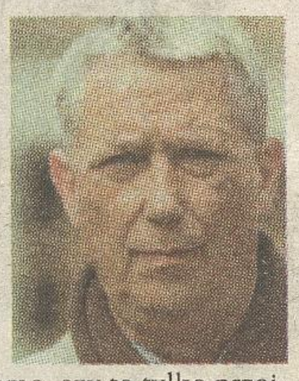
Znajomi Karola Strasburgera (prowadzącego „Familiadę") opowiadają, że zawsze cieszył się on ogromnym powodzeniem u pań. Kiedy występował w warszawskim Teatrze Dramatycznym, po spektaklu czekały na niego setki fanek! Jego pierwsza żona Barbara Burska ponoć bardzo ciężko to znosiła. Obecna żona, Irena, nie zwraca już chyba na to uwagi, chociaż mówi się, że jeszcze kilka lat temu małżeństwo to przechodziło kryzys.

Naga Madonna w galerii



Obrazy gwiazd świata rozrywki, namalowane przez byłego asystenta Andy`ego Warhola – Steve`a Kaufmana, są prezentowane w jednej z londyńskich galerii. Wśród eksponatów znajdą się wizerunki m.in. nagiej Madonny z okładki magazynu „Rolling Stone" oraz Britney Spears pozującej na Elvisa Presleya.

Kryzys u Wojciecha Młynarskiego



Drugą żonę ma również znany artysta Wojciech Młynarski. Jednak mówi się, że jego małżeństwo właśnie teraz przechodzi kryzys. Z pierwszą żoną Adrianną Godlewską przeżył 30 lat. Swoją przyjaciółkę Joannę poślubił dopiero dwa lata temu, jednak już się od niej wyprowadził. Jeszcze nie wiadomo, czy to tylko przejściowe problemy małżeńskie, czy też będzie drugi rozwód.

Milion dolarów dla Britney



Britney Spears zaproponowano milion dolarów za rozbieraną sesję do magazynu „Playboy". Strona internetowa The Scoop podała, że redaktorzy tego miesięcznika zachęceni śmiałą sesją zdjęciową Britney reklamującej swoją najnowszą płytę „In The Zone" w magazynie „Rolling Stone" mają nadzieję, że zdołają nakłonić ją do rozebrania się przed ich czytelnikami.

DN (na podst. Internetu)

MODA

W czym na andrzejki?



No i nadszedł czas na andrzejkowe i ostatkowe bale! Niektórzy z nas zapewne spędzą te wieczory na prywatkach, inni zaś wybiorą się na wielkie bale, które z roku na rok organizuje coraz więcej klubów i restauracji. A w czym w tym roku wypada pokazać się na takim balu? Jakie kreacje wieczorowe są modne? Propozycji na szczęście jest wiele. Każda z pań, bez względu na rodzaj figury, z pewnością więc znajdzie coś dla siebie.

Jedną z balowych propozycji są suknie przypominające... halki, czyli szyte z mieniącej się satyny lub przezroczystych koronek (lub też łączące obie te tkaniny). Trzymać się mogą na cieniutkich ramiączkach lub też sznurowanym z przodu gorsecie. Warto przypomnieć, że sznurowania są niezwykle modne. Mogą one właściwie być główną i jedyną ozdobą sukienki. Mogą „biec" wzdłuż jej bocznych szwów, z przodu albo też – jak już dawniej bywało – z tyłu. Ważne jednak jest, aby przeciągana przez dziurki taśma była wyjątkowo ozdobna, połyskliwa lub wręcz odwrotnie – zgrzebna. Zawsze jednak w tym samym kolorze co suknia! „Halkowe" sukienki najlepiej prezentują się w „przypudrowanych" pastelach: bladokremowe, bladobeżowe, bladowrzosowe. Natomiast w kwestiach długości panuje zupełna dowolność – od obcisłej supermini począwszy, przez sięgające do kolan, aż po bardzo długie i wytworne suknie balowe.

Drugim trendem sukienek wieczorowych – obok „halkowego" – jest polecany głównie zgrabnym kobietom styl „geometryczny". Należą doń sukienki jakby pozszywane z figur geometrycznych, w których np. górę tworzy tylko jeden zawieszony na rzemyku trójkąt, a dół jest również asymetryczny. Tego typu kreacje mogą też mieć „powycinane" w różnych miejscach kawałki materiału w kształcie np. kwadracików, tak że przez dziurki widać m.in. pępek. Modne są też suknie z powycinanymi kołami, które wypełnia koronka. Tego typu kreacje dobrze prezentują się jednak tylko wtedy, kiedy są bardzo dopasowane i – uwaga! – jednolite. W takiej sukni nawet na wielkim balu będziemy czuły się bardzo dobrze i przede wszystkim elegancko.

Natomiast na andrzejkowy wieczór spędzany w dyskotece można założyć metalicznie połyskującą sukienkę w stylu lat 80. Najlepiej w wersji mini! Paniom o nieco zaokrąglonej figurze polecamy zaś metalicznie srebrne spodnie, a do tego np. czarną koronkową tunikę.

I życzymy dobrej zabawy!

DONA



HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Nie bądź roztrzepana, bo możesz wiele stracić. Skup się na planowaniu, a potem śmiało, do przodu. Próba spotkania w większym gronie nie jest skazana na niepowodzenie. Twoja wytrwałość prawdopodobnie zostanie nagrodzona. Więcej optymizmu.

WAGA 24 IX – 23 X



Zdrowy rozsądek jest Twoim sprzymierzeńcem. Nawet wtedy, gdy dowiadujesz się o niezbyt przyjemnych sprawach. Więcej dyplomacji w kontaktach ze Strzelcem. Po męczącym tygodniu zapowiada się udany weekend. Otrzymasz jakieś poważne propozycje.

SKORPION 24 X – 22 XI



Uporządkujesz to, co teraz jest dla Ciebie najważniejsze. Twoja aktywność mile zaskoczy najbliższych. Niewykluczone, że spotkasz się ze słowami uznania ze strony szefa. Masz przed sobą dobry, sympatyczny tydzień. Rozwikłasz jakiś spór w gronie rodzinnym.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Pojawi się szansa powrotu do tego, z czego musiałeś zrezygnować jakiś czas temu. Nie będziesz biernie czekać na to co przyniosą dni. Kiepskich doradców nie słuchaj. Sam dobrze wiesz, na czym Ci zależy. Zadzwoń do kogoś spod znaku Lwa. Na telefon możesz czekać bezskutecznie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Pomyślne dni. Być może właśnie teraz zacznie się spełniać to o czym ostatnio marzyłeś. Jakieś wiadomości dotyczące spraw urzędowych. Ścierać się mogą poglądy. Trzeba szukać kompromisu. Naprawdę udane spotkanie ze starymi przyjaciółmi.

WODNIK 21 I – 19 II



Powinieneś się śpieszyć, jednak bez przesady. Jakieś sprawy mogą nie wyglądać zbyt różowo, ale wkrótce sytuacja zacznie się przejaśniać. Udane spotkanie zawodowe natchnie Cię nowym pomysłem. Bardzo miły wieczór w środku bądź pod koniec tygodnia.

RYBY 20 II – 20 III



Uzupełnisz braki i znacznie poprawisz interesujące Cię wiadomości. Nowe możliwości, a to pozwoli na większy optymizm. Znajdziesz zajęcie, które pozwoli Ci oderwać się od codzienności. Uśmiechaj się. Uśmiech i miłe słowo przyniosą świetny efekt.

BARAN 21 III – 20 IV



Bądź konsekwentny, efekty niewątpliwie będą interesujące. Zmiany rodzinne pozwolą na realizację odkładanych planów wycieczkowych. No, chyba że już nie masz na nie ochoty. Postaraj się zachować równowagę w kontaktach ze Skorpionem.

BYK 21 IV – 21 V



Skorzystasz z mądrych rad sprawdzonych przyjaciół. Coś nowego wydarzy się w Twoim życiu. Dzięki własnej pracy przekonasz innych do swoich racji. Zachowasz wewnętrzną równowagę i nie będziesz przejmować się uwagami mało sympatycznych osób.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Inicjatywę weźmiesz we własne ręce. Cóż, nigdy nie należałeś do najbardziej cierpliwych ludzi. Coś dobrego spotka Cię w sferze uczuć. Może wreszcie Strzelec podejmie decyzję? Sprawy zawodowe, które się nieco odwlekały, teraz powinny nabrać tempa.

RAK 23 VI – 22 VII



Jeżeli starasz się o dodatkową pracę, na rozmowę dobrze się przygotuj. Dobre rozwiązanie i koniec kłopotów rodzinnych. Przyhamowanie tempa może być koniecznością. Nieoczekiwany telefon lub wizyta. Prawdopodobna tzw. złośliwość rzeczy martwych.

LEW 23 VII – 23 VIII



Dobra organizacja sprawi, że bez większych problemów wejdziesz w nowy rytm dnia. Różne rzeczy zaczną układać się po twojej myśli. Ponieważ masz dosyć pewnych nieporozumień, ponownie przemyślisz propozycję Byka. Mimo różnych zobowiązań, poważnie traktuj swoje zdrowie!

luc



Jubileusz „Kurpi Zielonych"

Pół świata w 50 lat

O „Kurpiach Zielonych" **Andrzejem Dyrdałem**, *kierownikiem artystycznym i muzycznym oraz* **Wiesławem Dąbrowskim**, *choreografem, rozmawia Aniela Łabanow*

– Skąd nazwa: „Kurpie Zielone"?

– W 1953 roku, gdy powstawał nasz zespół, Białystok miał chór „Echo", działający przy Związkowym Domu Kultury, a dwa lata później przy Związku Zawodowym Transportowców i Drogowców utworzono „Podlasie". W 1956 r. oba te zespoły zostały połączone w jeden duży, taki jak istniejące już w kraju zespoły pieśni i tańca „Mazowsze" czy „Śląsk". Inicjatorem połączenia był Stefan Sobierajski. Był rozmiłowany w folklorze kurpiowskim i zaproponował nazwę „Kurpie Zielone".

– Ale w „chrzcie" zespołu miała swój udział także nasza gazeta, wówczas „Gazeta Białostocka"?

– Plebiscyt na nazwę ogłoszono w „Gazecie Białostockiej" i Czytelnicy wybrali „Kurpie Zielone". Województwo białostockie było wówczas duże – region kurpiowski wchodził w jego skład. Po podziale województwa znalazł się w łomżyńskim, ale nie zmienialiśmy nazwy zespołu, aby zachować tradycję.

– Repertuar „Kurpi" nie ograniczał się jednak tylko do tego regionu?

– Pierwszy program, który przygotowali Stefan Sobierajski i choreograf Barbara Sołtysek, nazywał się „Wycinanki kurpiowskie". Była to suita złożona z pieśni i tańców kurpiowskich. Jednakże od początku korzystano także z folkloru różnych regionów Polski, z ich tańców, pieśni.

– „Kurpie" prowadzone były przez wiele wybitnych osobowości.

– O twórcy zespołu, Stefanie Sobierajskim, muzyku, dyrygencie, nauczycielu, już mówiliśmy. Na początku, w tym dużym zespole pieśni i tańca, zatrudniano wiele osób, także specjalistów z całej Polski. Z „Mazowsza" ściągnięto Mariana Domańskiego. Tadeusz Kałdowski przyjechał z Łodzi, a po nim funkcję objął Jerzy Śródkowski. Każdy z nich przyczynił się do rozwoju zespołu. Jan Kulaszewicz, dyrektor ówczesnej Państwowej Orkiestry Symfonicznej, włączał chór „Kurpie" do swoich koncertów i robił operomontaże: „Halkę", „Straszny dwór".

– Dzisiaj kierownictwo zespołu to dwie osoby, a „Kurpie" liczą około 60 członków. Co wpłynęło na zmniejszenie liczby tancerzy?

– Gdy zespół zaczął wyjeżdżać za granicę okazało się, że w ogromnym składzie trudno się poruszać. Ograniczono więc „Kurpie" do śpiewającego baletu i kapeli. Było to zresztą zgodne z wymaganiami festiwali europejskich.

– Ale liczne nagrody na festiwalach to nie efekt mniejszego zespołu.

– W Holandii w 1983 r. otrzymaliśmy certyfikat jakości, który otworzył nam drogę na następne festiwale. Nawiązywały się też coraz nowe znajomości, napływały zaproszenia. Poza tym polskie zespoły były wcześniej kojarzone z krakowiakiem, tańcami góralskimi, a my, wykorzystując repertuar naszego regionu, pokazywaliśmy co innego.

– Objechaliście pół świata, od Grodna po Hawaje i Katar.

– Pierwszy zagraniczny występ „Kurpi" był w Grodnie, w 1957 r. bo, najłatwiej było wyjechać do ZSRR. My otwieraliśmy młodym drogę na Zachód. Zaczęło się od Jugosławii, potem była Holandia, Finlandia, Francja, Włochy, Turcja, Wielka Brytania, Grecja, Hawaje i Katar. Przed przyjęciem wielu zaproszeń powstrzymywała nas bariera finansowa.

– Jak to się dzieje, że niedotowany zespół przetrwał 50 lat?

– Zespół pracuje z zamiłowania, bez żadnych gratyfikacji i zawsze istniał przy placówce państwowej. Obecnie – przy Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury. Jednak na wyjazdy musimy pozyskiwać sponsorów, a zdarza się, że i dokładać swoje pieniądze.

– Członkowie zespołu, ci dawni i obecni mówią, że „Kurpie" to jedna wielka rodzina...

– Wynika to z drugiej funkcji zespołu, kto wie, czy nie najważniejszej: kulturotwórczej, wychowawczej, towarzyskiej. Tu się wychowało wiele pokoleń, kojarzą się małżeństwa, nawiązują przyjaźnie. Młodzi idą na studia kulturoznawcze, wykorzystują zdobyte umiejętności jako nauczyciele. Nasza „rodzina" liczy już prawie 2 tys. osób.

– Białostoczanie narzekają, że „Kurpie" tak rzadko występują w swoim mieście.

– Już w ten piątek i sobotę „Kurpie" można będzie oglądać podczas dwóch koncertów jubileuszowych w białostockim Teatrze. Zapraszamy.

– Dziękuję za rozmowę.

Tańczą trzy pokolenia

Jest w Białymstoku trzypokoleniowa rodzina, która stanowi żywą historię Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone". Historię tę zaczął tworzyć Józef Ondruch, ćwicząc najpierw w Ognisku Baletowym państwa Januszkowskich, a następnie tańcząc w „Transportowcu", poprzedniku zespołu Związku Zawodowego Pracowników Drogowych „Podlasie".

– Z rzemieślniczego liceum, do którego uczęszczałem, skierowany zostałem na praktyki zawodowe do białostockiego PKS-u – wspomina Józef Ondruch. – A ponieważ ćwiczyłem w balecie, przyjęto mnie chętnie do Zespołu „Transportowiec", przekształconego potem w „Podlasie". Tam poznałem swoją żonę. Następnie powołano mnie do wojska, a gdy wróciłem do cywila, były już „Kurpie Zielone", w których występowałem do 1965 roku. Z „Kurpiami" jeździliśmy po całej Polsce, ale i za granicę: do Grodna, Wilna, Rumunii. Tańczyłem i dokształcałem się: ukończyłem choreografię w Instytucie Sztuki Artystycznej w Płocku. Pracowałem potem jako nauczyciel zawodu w szkole. Teraz jestem na emeryturze.

Dzieci pana Józefa – dwie córki i syn – tak jak i ojciec chodziły na zajęcia do ogniska baletowego. Potem syn Mariusz trafił do „Kurpii".

– A zaczęło się w październiku 1977 r., kiedy choreograf Wiesław Dąbrowski zaprosił do zespołu kilku chłopców z ogniska baletowego – wspomina Mariusz. – Już po dwóch tygodniach ćwiczeń zatańczyłem mazura na scenie w budynku Związków Zawodowych. Mam nawet zdjęcie z „Gazety Współczesnej" z tego występu. Tańczę już 26 lat!

W „Kurpiach" Mariusz występował też ze swoją żoną Dorotą. W zespole skojarzyło się więcej małżeństw, ale oni jako pierwsi koncertują z... własnym dzieckiem. Córka Agnieszka, kiedy rozpoczynała występy w „Kurpiach", miała zaledwie 12 lat, choć zazwyczaj przyjmowano od lat 16.

– Było to na zasadzie nagłego zastępstwa, bo zabrakło jednej dziewczyny w balecie – wyjaśnia Agnieszka. – Moim pierwszym tańcem był taniec góralski.

Teraz Agnieszka, uczennica II klasy Technikum Ekonomicznego, obchodzić będzie trzeci jubileusz z zespołem. Na 40-lecie statystowała jako dziecko w Suicie Kurpiowskiej, na 45-lecie i 50-lecie występuje już jako „kurpianka".

Młodsza córka Doroty i Mariusza – 10-letnia Anna Maria, jeszcze uczęszcza na zajęcia do ogniska, ale już rwie się do zespołu. Na próbach „Kurpi" staje przy drążku i ćwiczy.

Życie tej rodziny dostosowuje się od zawsze do rozkładu zajęć zespołu: do prób, występów, wyjazdów, a także okolicznościowych spotkań. Z przerwami na wojsko, urlop macierzyński. W ciągu ostatnich miesięcy najważniejsze były przygotowania do jubileuszu 50-lecia.

W „Kurpiach" tańczył Józef Ondruch (w garniturze), jego syn Mariusz z żoną Dorotą i wnuczka Agnieszka (pierwsza z lewej)

Randka z Kurpiami

Na jubileusz 50-lecia ukazuje się książka „Randez vous z Kurpiami". Autorem tego albumowego wydawnictwa jest Wiesław Dąbrowski, choreograf zespołu, pracujący z nim od roku 1969. Książka zawiera „Historię sercem pisaną", dziesięć reportaży z wyjazdów zagranicznych, indeks osób. Jest bogato ilustrowana. Można ją nabyć podczas koncertów i w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury.

Na 40-lecie WOAK wydał „Śpiewnik Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone", pod red. Andrzeja Dyrdała. Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone" opisany został już w sześciu pracach magisterskich i trzech dyplomowych.



Mieczysław Jaworski i jego żona Halina byli pierwszymi „kurpiakami", którzy stanęli na ślubnym kobiercu.

Pierwsze małżeństwo

Mieczysław Jaworski występował w „Kurpiach Zielonych" 25 lat! Był pierwszym solistą, pierwszym prezesem i jako pierwszy ożenił się z dziewczyną z tego zespołu. Z okazji 50-lecia „Kurpii" wspomina:

– Najpierw śpiewałem w chórze „Echo", z którego powstały „Kurpie Zielone". Podczas pierwszych wyborów samorządowych zostałem prezesem. Sprawowałem tę funkcję przez cztery kadencje, a potem przyznano mi tytuł honorowego prezesa. „Kurpie Zielone" były wtedy dużym zespołem, liczyły ponad sto osób. Ale byliśmy zżyci ze sobą jak jedna wielka rodzina. Dużo wyjeżdżaliśmy, na obozy, wczasy, warsztaty. Obchodziliśmy wspólnie każdego sylwestra, imieniny, różne rocznice. Także chrzciny – kilkanaście razy byłem ojcem chrzestnym u „kurpiaków". Byłem też świadkiem na ślubach, bo w zespole dziesięć par się wtedy skojarzyło.

Pan Mieczysław Jaworski i jego żona Halina byli pierwszymi „kurpiakami", którzy stanęli na ślubnym kobiercu. Ona tak wspomina swoje początki w zespole:

– Miałam 17 lat, gdy przeczytałam w „Gazecie Białostockiej", że powstaje zespół „Kurpie Zielone", organizowany przez prof. Sobierajskiego. To był wspaniały człowiek, który jeździł po Kurpiach i spisywał najpiękniejsze piosenki. Zgłosiłyśmy się we trzy koleżanki, z Bożeną Wiśniewską i Bożeną Mystkowską. Trzeba było zdać egzamin, coś zatańczyć, coś zaśpiewać... Wszystkie zostałyśmy przyjęte.

Ślub pani Haliny i pana Mieczysława odbył się w 1955 roku. Potem oboje zdali egzamin do Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze", ale na świat miał przyjść ich syn Andrzej, więc zostali w Białymstoku. I nie żałują.

– Wielkim przeżyciem był występ naszego zespołu na otwarcie Pałacu Kultury w Warszawie, oglądało nas sto tysięcy ludzi, las głów... Ja śpiewałem piosenkę o pałacu – wspomina pan Mieczysław.

W swoich rodzinnych zbiorach państwo Jaworscy przechowują medale – za zasługi dla zespołu. I często oglądają liczne zdjęcia z prób i koncertów.

mam

GOTUJ Z NAMI



Przedstawiamy do wypróbowania kolejne przepisy, które przekazali nam nasi Czytelnicy, przygotowując jednocześnie gotowe dania. Degustowali je z przyjemnością nasi dziennikarze.

Przepisy drukujemy co tydzień w wydaniu magazynowym, przedstawiając także osoby, które je polecają. Zwracamy się więc z prośbą o nadsyłanie nowych pomysłów na dobre, zdrowe i urozmaicone jedzenie, zaproszenie dziennikarzy do swojej kuchni i zademonstrowanie, jak przygotować proponowaną zupę, drugie danie, przystawkę, deser, ciasto – czyli wszystko, co można podać na stół. I jak to podać.

Przypominamy, że nasz konkurs nadal trwa.

Autorzy najbardziej interesujących przepisów otrzymają nagrody, w postaci sprzętu gospodarstwa domowego (roboty kuchenne, czajniki elektryczne), zestawów naczyń itp. Przyznawać je będzie specjalnie powołane jury, wybierając przepis miesiąca.

Prosimy o kontakt z redakcją „Gazety Współczesnej", listowny, telefoniczny, elektroniczny lub osobisty. Adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok – z dopiskiem „Gotuj ze „WSpółczesną", tel. (085) 748-74-50, e-mail: gazeta@wspolczesna.pl.

(a)

Na późną jesień i zimę



A. Łabanow

Pleśniak

- 3 szklanki mąki
- 1 kostka margaryny
- 3 jajka
- 1 proszek do pieczenia
- 1 łyżka cukru do ciasta
- 1 szklanka cukru do białek
- kakao
- dżem kwaskowaty
- bakalie

Zagnieść ciasto z mąki, margaryny, żółtek, proszku do pieczenia i łyżki cukru. Podzielić na trzy nierówne części. Największą wyłożyć na dno blachy, posmarować cienką warstwą dżemu i posypać bakaliami (rodzynki, orzechy). Do drugiej, mniejszej części ciasta, dodać kakao, zagnieść, utrzeć na grubej tarce na pierwszą warstwę ciasta. Zalać ubitą pianą z białek i cukru. Na wierzch potarkować trzecią, najmniejszą część ciasta. Piec około godziny w temperaturze do 200 st. C.



– Do pieczenia pleśniaka zabieram się zwykle dopiero późną jesienią, gdy już nie ma świeżych owoców, które mam na działce – mówi **Emilia Gomolińska z Białegostoku**, autorka tego przepisu. Ale lubię piec także inne ciasta. (a)

Na andrzejki i wigilię



A. Łabanow

Śledzie z rodzynkami

- 6 płatów śledzi małosolnych (albo marynowanych)
- 2 duże cebule
- duża garść rodzynek
- 2 liście laurowe
- 3-4 ziarenka ziela angielskiego
- pieprz, oliwa
- szczypta soli
- 1 czubata łyżka cukru
- 2 duże łyżki przecieru pomidorowego

Śledzie wymoczyć przez godzinę w wodzie, z marynowanych zdjąć skórkę. Pokroić na 1-centymetrowe pasemka. Cebule pokroić w kostkę i zeszklić na oliwie, dodać 2 łyżki wody, rodzynki, przyprawy, sól, cukier. Zagotować, dodać przecier pomidorowy i chwilę potrzymać na ogniu. Wystudzić, zalewę dodać do pokrojonych śledzi, wstawić do lodówki. Najlepsze do jedzenia są po 2-3 dniach.

Śledzie z rodzynkami wylansowane zostały na „wieczorach u Janeczki", czyli u pani **dr med. Janiny Czerniakiewicz-Bolińskiej**. – Najsłynniejszy ogrodnik Białegostoku, p. Jerzy Gwoździej, który bardzo lubi śledzie, zmodyfikował zalewę do śledzi, dodając do niej przyprawy warzywne – dodaje autorka przepisu. – Warto tę potrawę przygotować na andrzejki, albo na wigilię, którą przecież będziemy obchodzić tradycyjnie.

(a)



Doskonały dodatek do mięs



E. Ławreszuk

Krokiety ryżowe z sosem ogórkowo-kaparowym

porcja dla czterech osób

Krokiety:

- 20 dag ryżu
- 10 dag żółtego sera
- 1 jajko
- 4 łyżki masła
- 3 łyżki bułki tartej
- 1 l tłuszczu do smażenia
- szczypta gałki muszkatołowej
- sól

Sos:

- 1 jajko
- 2 ogórki konserwowe
- 4 łyżki kaparów
- 2 łyżki jogurtu naturalnego
- 4 łyżki majonezu
- sól, pieprz

Ryż ugotować w osolonej wodzie. Na patelni rozpuścić 2 łyżki masła, doprawić do smaku solą i gałką muszkatołową. Dodać osączony ryż, wymieszać i lekko podsmażyć. Całość przełożyć do miski. Do jeszcze ciepłego ryżu dodać resztę masła, starty żółty ser i jajko. Wszystko delikatnie wymieszać. Z powstałej masy uformować kulki, dokładnie obtoczyć je w bułce tartej. Smażyć w głębokim tłuszczu na złoty kolor. Przygotować sos. Jajko ugotować na twardo, obrać i pokroić drobno w kosteczkę. Ogórki i kapary posiekać. Majonez z jogurtem dobrze wymieszać, dodać jajka, ogórki i kapary. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Krokiety podawać z sosem ogórkowo - kaparowym.

Pan **Marcin Sawicki z Moniek** poleca Czytelnikom „Gazety Współczesnej" delikatne krokiety ryżowe z sosem ogórkowo – kaparowym.

– Preferuję kuchnię bardziej tradycyjną, polską, chociaż czasem zjem coś bardziej egzotycznego. Te krokiety nie są łatwe w przygotowaniu, szczególnie samo uformowanie kulek – przyznaje nasz rozmówca. – Zawsze przecież mogą być to małe placuszki – dodaje z uśmiechem.

Nasz rozmówca sugeruje, że tak przyrządzone krokiety, oprócz sosu ogórkowo-kaparowego, doskonale pasują do różnych dań mięsnych, głównie kotletów schabowych lub bitek wołowych.

(law)

Ciasto, które zawsze się udaje



A. Łabanow

Szarlotka

- 1 kostka masła
- 4 jajka
- 2,5 szklanki mąki
- 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 szklanka i 1 łyżka cukru
- 1 kg kwaśnych jabłek

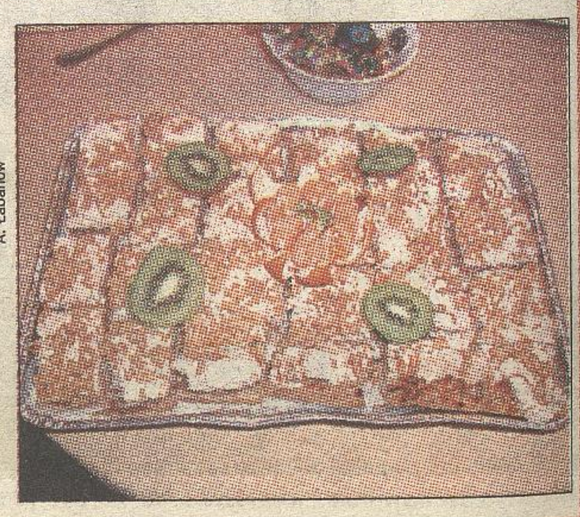
Przygotowanie ciasta: posiekać nożem masło z mąką, dodać żółtka i proszek do pieczenia, zagnieść ciasto, wstawić do lodówki przynajmniej na pół godziny.

1 kg jabłek, najlepiej antonówek, albo innych kwaśnych, zetrzeć na grubej tarce. Ubić pianę z białek i szklanki cukru.

2/3 ciasta wyłożyć na blachę, oprószyć mąką, wyłożyć utarte jabłka, a na nie pozostałe ciasto również utarte na grubej tarce. Zalać ubitą pianą. Piec w piekarniku około 50 min.

– Lubię dobre ciasto – mówi autorka przepisu na szarlotkę **Teresa Rogowska z Białegostoku**. – To jest najprostsze, ale zawsze się udaje i na ogół wszystkim smakuje. Polecam je także młodym osobom, dopiero uczącym się pieczenia ciasta.

(a)



Cześć Dzieciaki!

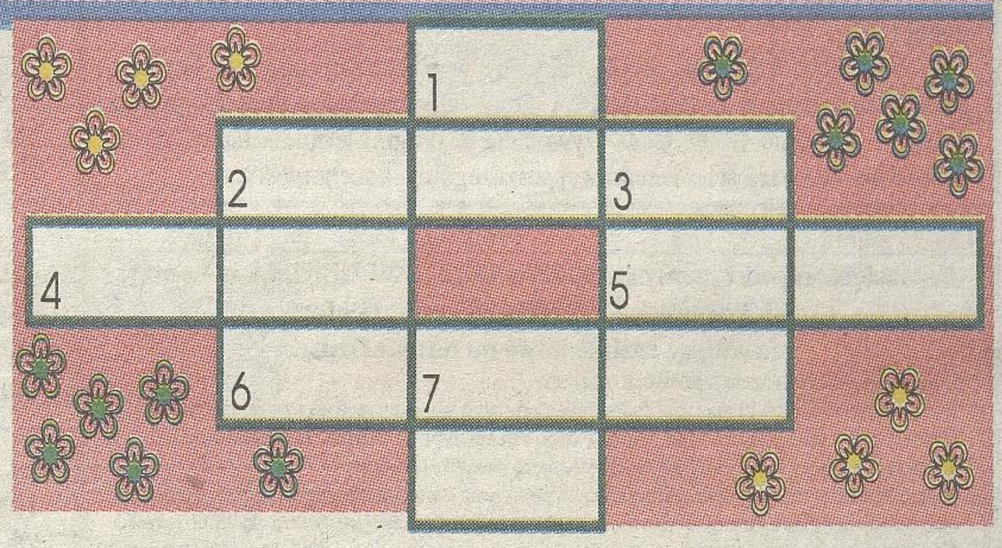
współczesna DZIECIOM 44

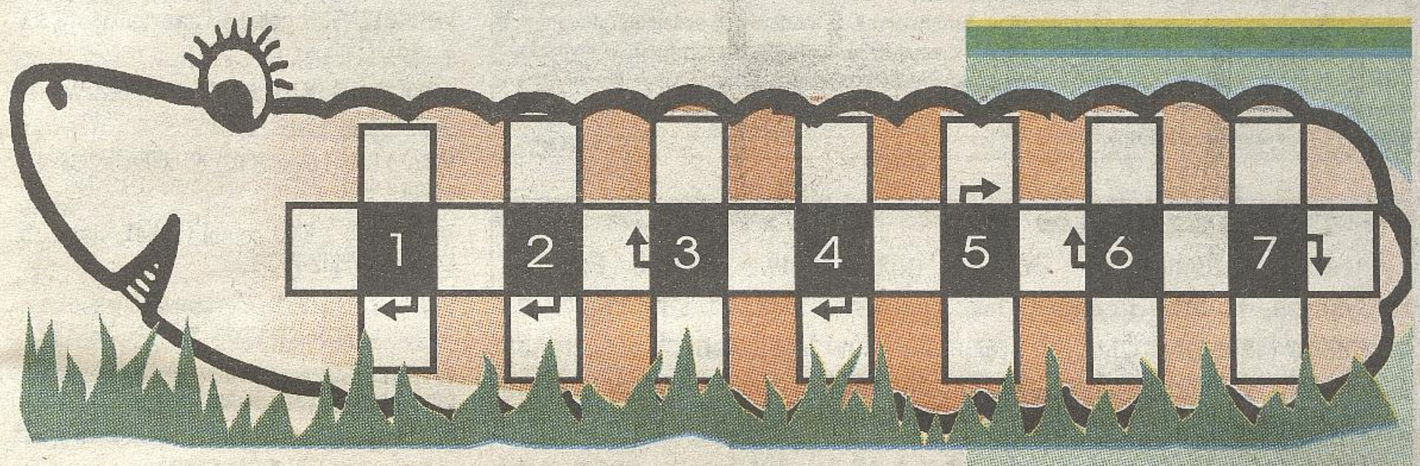
Cześć! Czy Wy także odkryliście z zaskoczeniem, że olbrzymimi krokami zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Ja ze zdziwieniem stwierdziłem niedawno, że w sklepach – naprawdę – pojawiły się choinki i różne świąteczne dekoracje. Fajnie, ale przeraża mnie to całe zamieszanie z kupowaniem prezentów. Chyba w tym roku napiszę długi list do Mikołaja – niech mnie w tym wyręczy...

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 41. otrzymują: ***Przemek Chaberek z Kolna, Kasia Turowska z Łomży oraz Karolina Milewska z miejscowości Sanie Dąb.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.* **Marek**

SYLABÓWKA

POZIOMO: 2. Wybucha wśród ludzi podczas katastrof. 4. Nazwa tańca. 5. Pozioma belka przytwierdzona do masztu żaglowca. 6. Jeden ze stanów USA, może być Północna lub Południowa.
PIONOWO: 1. Krótka spódniczka. 2. Wielopiętrowa świątynia buddyjska w kształcie wieży. 3. Pojazd konny, pięknie zdobiony posiadający okna i drzwiczki. 7. Dymnik.



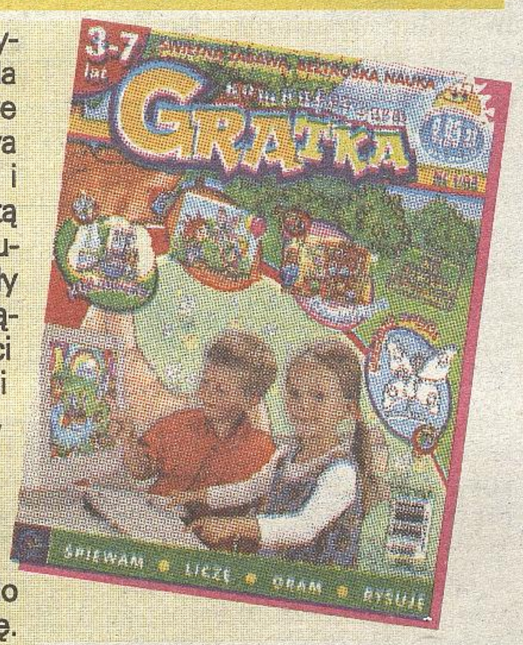


WARTO WIEDZIEĆ

Kochani, nie wiem czy zauważyliście, że na początku listopada pojawiło się w kioskach nowe czasopismo dla dzieci. Nazywa się ono „Komputerowa Gratka" i sprzedawane jest razem z płytą CD, która zawiera fajną grę edukacyjną. Pismo i płyta zostały starannie opracowane pod kątem potrzeb i możliwości dzieci w wieku przedszkolnym). Jeśli macie w rodzinie trzy-, cztero-, a nawet siedmiolatka, warto zainteresować rodziców tym nowym pismem. Muszę Wam powiedzieć, że ja sam z przyjemnością zajrzałem zarówno do czasopisma, jak i na płytę. Wszystko jest ładne, kolorowe, zabawne i ciekawe. Rozwiązując proponowane zadania dzieci szybciej nauczą się literek, liczb, kolorów i kształtów oraz poznają wiele nowych pojęć. Wraz z sympatyczną Papatką i mieszkańcami Tęczowej Polanki - myszką Tosią, skrzatem Filipem i misiem Barnabą - dzieci zrobią pierwszy i – co ważne – bezpieczny krok w komputerowy świat, a gry edukacyjne zapewnią maluchom wiele radości i doskonale przygotują do nauki w szkole. „Komputerowa Gratka" ma charakter serii - w kolejnych numerach dzieci będą poznawać kolejne literki z alfabetu i cyferki. Po instalacji kilku wydań „Komputerowej Gratki" na jednym komputerze dziecko będzie miało dostęp do wszystkich literek, które pojawiły się w grach z serii „Komputerowa Gratka".

UWAGA RODZICE!

Jeśli nie wiecie jaki kupić dziecku prezent, bez wahania sięgnijcie po „Komputerową Gratkę". Warto.



WIROBACZEK

1.Samochód ma ich pięć, w tym jedno zapasowe. 2. Letnim rankiem na źdźbłach trawy. 3. Przeciwieństwo obrony. 4. Jedno z rodziców. 5. Lubi zimną wodę i towarzystwo pingwinów. 6. „Żona" barana. 7. Inaczej sztuczne ognie, petardy.

Zachęcam do wymyślania własnych łamigłówek. Najciekawsze z przyjemnością zamieszczę w naszym kąciku. Razem z zadaniem możecie przysłać własne zdjęcie i koniecznie kilka słów o sobie.

IDZIE ZIMA...



Dwa tygodnie temu mieliśmy okazję podziwiać ślicznie oszronione rośliny. Zastanawiałem się wtedy, czy komuś z Was udało się ten szron sfotografować. Okazuje się, że tak. Szron sfotografowała Wioletta Barszczewska z miejscowości Zawady. Wioletta ma 12 lat i bardzo lubi robić zdjęcia. Fotografuje od trzech lat, brała udział w konkursach, robi też zdjęcia do szkolnej kroniki. Aparat fotograficzny dostała w prezencie od siostry z Anglii. Prawda, że zdjęcia są urocze?

I... IDĄ MIKOŁAJE

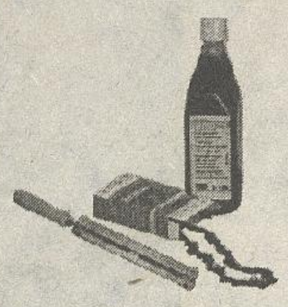


Moskwa, Rosja. Już na początku listopada w Moskwie rozpoczęło się międzynarodowe forum nazwane „Dziadek Mróz 2003". Jego celem jest przygotowanie się do trudów roznoszenia prezentów w czasie Bożego Narodzenia. Rosyjski Dziadek Mróz ma zazwyczaj pomoc w postaci Śnieżynek. Pozostali Mikołajowie muszą radzić sobie sami. (TB) PAP/EPA

REKLAMA

PROMOCJA!





Do wybranych modeli pilarek spalinowych

GRATIS!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

N2149702gwboi

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. STIHL®

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
Naczelnik Urzędu Skarbowego w Zambrowie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 grudnia 2003 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Skarbowym w Zambrowie przy ul. Jantarowej 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości, których przepadek orzeczono na rzecz Skarbu Państwa:

- **telewizor kolorowy "SAMSUNG", typ CK-531 F ZR (21 cali) z pilotem, szt. 2 - wartość szacunkowa 1 szt. 500,00 zł,**
- **telewizor kolorowy "SAMSUNG" typ CK-531 F ZR (21 cali) bez pilota, szt. 1 - wartość szacunkowa 450,00 zł,**
- **monitor komputerowy "SAMSUNG" typ 550B (15 cali) szt. 18 - wartość szacunkowa 1 szt. 350 zł,**
- **koszulka "Adidas" szt. 162 - wartośc szacunkowa 1 szt. 35,00 zł,**
- **marynarka damska "Vroom", szt. 45 - wartość szacunkowa 1 szt. 20 zł,**
- **biustonosz "Lauma", szt. 1264 - wartość szacunkowa 1 szt. 9 zł,**
- **pistolet hukowy "START 4" 1 szt. - wartość szacunkowa 150,00 zł,**
- **kaseta video "Panasonic" VHS, 1 szt. - wartość szacunkjowa 8,00 zł.**

Cena wywoławcza na ww. ruchomości w pierwszym terminie licytacji wynosi 3/4 ich wartości szacunkowej.

Ww. ruchomości można oglądać w Urzędzie Skarbowym w Zambrowie, pokój 11.

Ruchomości, które nie znajdą nabywcy w pierwszym terminie licytacji, zostaną sprzedane w drugiej licytacji, która odbędzie się w dniu 15 grudnia 2003 r. o godzinie 10.00. Cena wywołania w drugim terminie licytacyjnym wynosi połowę wartości szacunkowej poszczególnych ruchomości.

NM343803glbi

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

N855503nwbh

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „PEPEES" SA w Łomży, ul. Poznańska 121 ogłasza konkurs ofert na roboty rozbiórkowe na terenie firmy.

Przedmiotem prac jest rozebranie dwóch obiektów:
1. Budynek przepompowni mazutu. Charakterystyka: wybudowany metodą tracycyjną. Strop z płyt korytkowych, ściany murowane z cegły ceramicznej typu kratówka, ławy fundamentowe w technice mieszanej, murowano-wylewane. Kubatura ok. 62,50 mszesc.
2. Budynek wagi kolejowej. Charakterystyka: wybudowany metoda tradycyjną. Strop i fundamenty wylewane, żelbetowe. Ściany murowane z cegły ceramicznej pełnej. Kubatura ok. 48,00 mszesc.

Zakres prac: rozebranie obiektów, usunięcie poza teren firmy gruzu i materiałów rozbiórkowych, uporządkowanie terenu po zakończeniu prac. Informujemy, że preferować będziemy oferentów, którzy wykonają prace rozbiórkowe za wartość materiałów pochodzących z rozbiórki. W wypadku dalszych pytań prosimy o kontakt z upoważnionym pracownikiem firmy, Panem Wojciechem Jemielity, tel. (086)473-43-07. Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać w terminie do dnia 2003.12.15 w sekretariacie firmy.

M343203glbiB

Ogłoszenie

Agencja Nieruchomości Rolnych gospodarstwa Skarbu Państwa w Bystrym, 11-500 Giżycko ogłasza wyprzedaż części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych oraz materiałów budowlanych w szerokim asortymencie (hydrauliczne, elektryczne, rury stalowe i stal w różnym asortymencie).

Wyprzedaż odbędzie się w dniach **11-12.12 2003 r.** w godz. 8-14 w siedzibie GSP w Bystrym.

Szczegółowy wykaz ww. materiałów będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń GSP w Bystrym w dniach 5.12-12.12.2003 r. **Ceny atrakcyjne. Zapraszamy.**

NM2372803gwbo

POLONEZ caro (1997) z instalacją gazową, I właściciel. Żuk (1992) kontener chłodniczy. ☎0-601-301-338, 8.00-18.00.

POLONEZ truck (1997), 2 miejsca +1000 kg; mało używany. Śmiarowski, Pęza 24, ☎(086)47-31-779.

RENAULT kangoo (1999) 2-osobowy, faktura VAT. ☎0602-669-090, ☎(085)814-21-42.

SPRZEDAM silniki: fiat 900 cmsześc., isuzu 2.2D, mercedes 2.4D, omega 2.0TDI 16V. ☎(0-86)275-28-18.

STAR 1142 żywiec (1991), 12.000 zł. ☎711-23-55 po 18.

STAR 1142 chłodnia (1990) 12.000 zł. ☎711-23-55 po 18.

STAR 200 (1986) tanio. ☎0604-061-875.

STAR 266 dłużyca leśna -tanio sprzedam. ☎0604-130-919.

STAR -hiab. ☎(085)662-68-10.

TATRY, roczniki 1992, 1986, cena do uzgodnienia. ☎(0-85)716-40-44, ☎0-606-716-208.

TOYOTA corolla 1,4 (1998/99) HB, I właściciel. ☎(085)661-50-85.

VOLKSWAGEN golf 1,4+ gaz (1993), 13.800 zł. ☎(087)566-48-28.

VOLKSWAGEN passat (1991) 2,0 benzyna, tanio. ☎(085)715-33-13.

VOLVO S-40 1,8 (XII 2002), 65.000 zł. ☎(085)650-19-14.

VW golf III 1,9TD combi (1994), stan bdb. Łomża, ☎0602-796-239.

VW T4 2.4D (1991), 6 osób+ ładunek, oszklony, c.z, wspom, stan bdb. ☎0-604-460-133.

WYPRZEDAŻ części -samochody zachodnie. (10 - 2000 zł). ☎0603-607-162.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszew-skiego 45, ☎ (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul. Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVBiałystok 636. ☎(0-85)749-19-96.

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

NOWOWARSZAWSKA 128/1 - skup, sprzedaż, zamiana, raty. ☎0600-87-90-67.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

JUNKERS D866503gwbh

KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80

LISTWY wykończeniowe, boazeria, szalówka balowa i inne wzory. ☎(0-85)686-31-42, ☎0-606-757-268.

Dalszy ciąg ogł. drobnych na str. XVIII.

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

ANGLIA, Szkocja, Walia, Irlandia, hotele, bary, restauracje, farmy, fabryki, przetwornie owocowe, bez prowizji, dojazd, praca legalna. ☎0505-466-918.

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

DOMOWA, 1500, umowna. ☎0606-665-886 (7,63 zł /min)

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy oraz do roznoszenia ulotek. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

FIRMA zatrudni technologa i kierownika produkcji spożywczej z doświadczeniem - Białystok. CV kierować: Biuro Ogłoszeń nr 2373803GWBOb.

FIRMY hiszpańskie zatrudnią - budowlańców, elektryków, hydraulików, spawaczy. Informacja, koperta zwrotna plus dwa znaczki po 2 zł. EC-GROUP os. Lecha 123/19, 61-299 Poznań. ☎(061)877-87-44 od 10.00 do 18.00.

PILNIE do pracy domowej! Duże wydawnictwo, konkretna umowa. ☎0608-399-111 (7,63 zł /min)

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 (7,58/min).

PRACAUBEZPIECZENIA@OP.PL

PRACOWAŁEŚ legalnie? Niemcy, Holandia. Odbierz podatek. ☎(029)764-71-20; (089)535-54-88.

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia-odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

RZETELNYM, domową pracę, 900 miesięcznie. Umowa. ☎0602-394-931 (7,58 zł/min.)

SKŁADANIE długopisów. ☎0609-957-928 (7,58 /min).

SZUKAM osoby do dziecka 9 lat wraz z zamieszkaniem. ☎(0-85)749-48-25.

USA -Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07 www.konsul.pl

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni -opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

ZATRUDNIĘ elektryka i elektromechanika samochodowego. Kontakt osobisty. Serwis Peugeot, Białystok, ul. 27 Lipca 1/1.

ZATRUDNIMY osoby niepełnosprawne. Kontakt osobisty. Hotel Turkus, al. Jana Pawła II 54, Białystok.

ZEZWOLENIE na pracę w USA Social Security. ☎(087)641-24-75.

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.

AUTA rozbite - najdrożej. ☎(085)716-48-16.

AUTA SALONOWE. ☎0-696-69-24-75.

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0-602-888-230.

KUPIĘ lawetę za rozsądną cenę. ☎(0-85)657-14-02.

KUPIĘ w całości lub na części samochody z USA. ☎0-603-25-88-40.

NAJDROŻEJ całe, powypadkowe. ☎0-600-87-90-67.

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE, najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

POWYPADKOWE. ☎0-604-889-555.

STARA 1142, plandeka, dobry stan (1995/99). ☎0607-436-542.

USZKODZONE, rozbite, zniszczone, bez prawa rejestracji. ☎0-504-277-800.

SPRZEDAM

ŁADA 2107 (1986), stan dobry, 2x opony nowe, 1.400 zł. ☎0-508-774-608.

AUDI 100 2,0 gaz (1987), alarm, centralny zamek, alufelgi, 5.600 zł. ☎0606-987-525, ☎(085)741-82-85.

AUDI A4 1,9TDI (1998), cena 43.000. ☎0606-793-781.

AUDI A6 2,6+ najnowszy wtrysk gazu (1995). 35.000,- ☎0507-163-177.

AUDI B4 2.0 +gaz (1993) stan b.dobry, zadbany,. 21.000 zł. ☎0501-265-816, ☎(085)662-43-01.

BMW 525TD (1997 skł) ABS, el.szyby, lusterka, szyberdachx2, blokada skrzyni biegów alufelgi +zimówki. 20.000 zł. ☎0608-737-128.

BMW TD 524 (1991), 18.000 zł. ☎(086)273-81-97.

CITROEN xsara 1.4 (1997/98) lub zamienię na tańszy. ☎0-602-354-607.

CS Jelcz 417D (1990), wersja eksportowa. ☎0-601-059-325.

DACIA 1310- części z rozbiórki, ints. gazowa. Od 5 zł. ☎(085()868-29-87.

FIAT cinquecento 700 (1994), 5.800 zł. ☎(085)721-93-00.

FIATA ducato (1987) w całości lub na części. ☎0507-642-410.

FORD escort combi (1999), stan dobry, homologacja, klimatyzacja; metalik. ☎0606-634-820.

FORD fiesta „C" 1,1 (1996), białe tablice- tanio. ☎(087)615-83-99.

FORD fiesta 1.1 (1991), 9.000 zł. ☎(0-85)715-54-23.

FORD transit (1993), blaszak, podwyższany, biały. ☎(086)218-11-97.

FORD transit 2.5D skrzynia, borty aluminiowe, plandeka 300cmx 190cmx 190cm, hak (1993). ☎0601-160-009.

HONDA CRV 4x4 2.0I 150 KM (10.2001) , pełne wyposażenie, 26.000 km, dodatki, salon, serwisowany, do uzgodnienia. ☎0-692-348-656, ☎(0-85)715-33-01.

IVECO 8-40 ładowność 1450. ☎(085)653-19-46.

KAMAZ skrzyniowy, wywrot na bok (1979)- tanio! ☎0503-89-56-75.

MAZDA 323F 1991 r. ☎(087)428-96-95.

MERCEDES 190 2.0D (1985), stan bdb. ☎602-796-239.

MERCEDES 300D (1983), 6.800 zł. ☎(086)216-69-73.

MERCEDES 508D (1982), stan dobry. ☎0691-727-857.

OPEL astra classic 1,4+ gaz (1998), 22.500 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL corsa „C" 1,0 (2001), 25.800 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL kadett (1991) 1,4, 3.500 zł. ☎(085)662-44-72.

OPEL rekord 2,3D (1983) spalona komora silnika, zarejestrowany, 800 zł. ☎0603-420-510.

OPLA astrę (rocznik 1992). ☎(086)474-31-90.

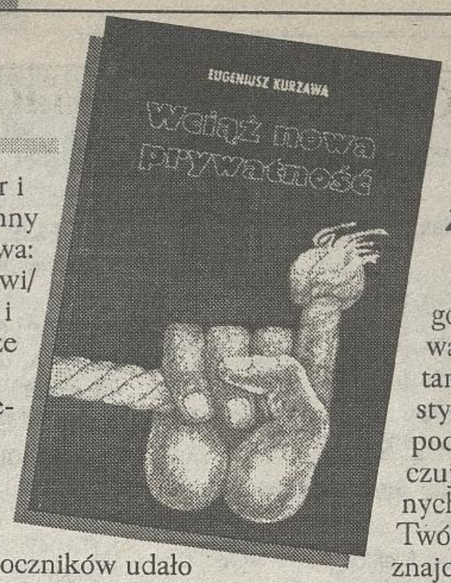
OPONY Michalin R365, 600 zł. ☎0608-737-128.

PEUGEOT 306, bogate wyposażenie, automat, 5-drzwiowy, zielony metalik, zadbany, 14.000 zł. ☎0602-332-863.

POLONEZ (1995). ☎0604-406-556.

OD DESKI DO DESKI

Sentyment jak dym z ogniska



Eugeniusz Kurzawa, „Wciąż nowa prywatność", Wydawnictwo Kropka, Zielona Góra 2003, s. 56.

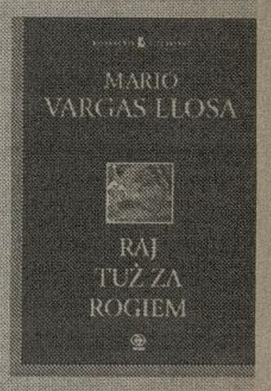
Kolejny – po ośmioletniej przerwie – tomik Eugeniusza Kurzawy na pewno może się przydać historykom literatury przy omawianiu poezji tzw. Nowych Roczników, zwanych też Nową Prywatnością. Kurzawa, mimo późnego debiutu (1979) jest typowym przykładem tego nurtu z wszystkimi jego zaletami i wadami. Pokolenie wyrastające w cieniu Nowej Fali od początku miało problemy z samookreśleniem. Niektórzy z poetów starali się dołączyć do starszych kolegów (chodziło także, a może nawet przede wszystkim, o deklarację światopoglądową), tak zrobili Antoni Pawlak i Zdzisław Jaskuła. Inni, także Kurzawa, ostentacyjnie deklaracji ideowej odmówili, czy też może raczej skupili się na szczególe, bo „bez szczegółu nie ma istnienia". Tytuł tomiku podkreśla tradycję literacką z jakiej wywodzi się autor i stanowi jego niezmienny program. Pisze Kurzawa: „chcieliśmy być uczciwi/ wobec życia prywatni i poetyccy/ pisać wiersze i zmieniać świat/ lub chociaż otoczenie i siebie/ i koniecznie wejść do literatury" („Moje roczniki"). Kurzawie i paru jego kolegom z Nowych Roczników udało się wejść do literatury na marginesie Nowej Fali. Jako jej uzupełnienie. Podobnie np. Wolna Grupa Bukowina czy też Nasza Basia Kochana weszły do historii polskiej muzyki rozrywkowej. Z tymi grupami łączy Nową Prywatność duże pokrewieństwo – razem wyplatali materię wrażliwości ery gierkowskiej stabilizacji. Piosenka poetycka i turystyczna odcisnęły swoje piętno na kierunku poszukiwań i kształcie obrazowania tamtego pokolenia. Także Kurzawa to zauważa: „ilekroć czytam stare śpiewniki/ turystyczne np. bazuna tom I/ podpływa coś niewyraźnego/ czuję na plecach puch/ nocnych ciemności ognisko". Twórczość jego zdaniem jest znajdowaniem „życzliwych ludzi w sąsiedniej wsi". Wiersze z tomu „Wciąż nowa prywatność" tkwią w klimacie poprzednich zbiorków autora i nie jest to zarzut. Każda z tych skromnych, mało z pozoru efektownych cegiełek, składa się na ciepłą i mocną budowlę. Pełno jest interesujących spostrzeżeń, czasami wynikających z zestawień słownych, są impresje i jest – co najważniejsze – dużo ciepła i miłości .

(ajs)

POD CHOINKĘ



Krystyna Janda, „Różowe tabletki na uspokojenie", Świat Książki, Warszawa 2003, s. 250.
Zbiór felietonów znanej aktorki składa się z dwóch części pisanych dla różnych pism („Urody" i „Pani"). Jednakże książka jest jednorodna i zarazem bogata stylistycznie. Janda przemawia językiem prostym, jak to mawiają „od serca", zarazem nie jest ani przez moment trywialna. Możemy się dowiedzieć niemal wszystkiego o życiu prywatnym aktorki, bez tak częstego obecnie ekshibicjonizmu. Przekonujemy się też, iż ma ona własny ogląd wielu spraw, często subiektywny, zawsze jednak orginalny i bez pretensji do nieomylności. Dobrze świadczy też o książce, iż pomimo traktowania jej przez autorkę jako „lekarstwa na bezsenne noce", czytelnik może śmiało ją potraktować jako lekarstwo na chandrę. **(ajs)**



Mario Vargas LLosa, „Raj tuż za rogiem", przeł. D. Rycerz, Rebis, seria „Mistrzowie literatury", Poznań 2003, s. 448.
Fabułę najnowszej powieści Maria Vargasa Llosy tworzą dwa przeplatające się wątki: losy słynnego malarza Paula Gauguina, który porzucił ustabilizowane mieszczańskie życie, aby wyjechać na Tahiti w poszukiwaniu dzikiego świata nieskażonego konwenansami oraz jego babki Flory Tristan, pół-Peruwianki, działaczki społecznej, która poświęciła swoje siły walce o prawa kobiet i robotników. Z życiem tych dwóch postaci łączą się nierozerwalnie dwie koncepcje seksu: Flory, która widzi w nim wyłącznie narzędzie uciemiężenia kobiet i męskiej dominacji i Gauguina, dla którego rozbuchany seks jest źródłem siły witalnej i twórczej inspiracji.



„Nowa Fantastyka", czasopismo poświęcone szeroko rozumianej fantastyce w literaturze, filmie, komiksie oraz innych formach działalności artystycznej - proponuje miłośnikom tego gatunku **nowy kwartalnik pt. „Fantastyka - Wydanie Specjalne".** *Będą się w nim ukazywały wyłącznie utwory literackie polskich i zagranicznych pisarzy. Każdy numer będzie zawierać pełnowymiarową powieść oraz kilka opowiadań. W pierwszym numerze: powieść „Księżycowa inwazja" Edwarda M. Lernera, opowiadania – „Podarek" Wawrzyńca Podrzuckiego oraz „Przepis na sukces Marty'ego Plotza" Bruce'a Hollanda Rogersa.* **(o)**

Nadzieja w Wenecji



Cornelia Funke, „Król Złodziei", tł. Anna i Miłosz Urban, Egmont, Warszawa 2003, s. 334.

Każde dziecko marzy o tym, by jak najszybciej dorosnąć. Mnóstwo dorosłych od czasu do czasu z rozrzewnieniem wspomina czasy dzieciństwa i dałoby wiele, by choć na chwilę tam powrócić.

Wspaniała powieść niemieckiej pisarki Cornelii Funke dotyczy nie tylko wyżej wspomnianych marzeń. Jest to przede wszystkim historia o sile przyjaźni, miłości i zwyczajnej ludzkiej dobroci, a także o tym, że kochająca się rodzina jest czymś najważniejszym.

Dwaj bracia, Prosper i Bonifacy, po śmierci matki uciekają z domu w Hamburgu i po ośmiu tygodniach docierają do Wenecji. Powodem tej niecodziennej eskapady jest decyzja ciotki Estery. Chce ona wziąć na wychowanie pięcioletniego Bo, nie chce zaś dwunastolatka Prospera. Starszy brat mając w perspektywie pobyt w domu dziecka i rozłąkę z braciszkiem postanawia szukać szczęścia w Wenecji, o której tak pięknie za życia opowiadała mama.

Ciotka Estera decyduje się odnaleźć siostrzeńców. W tym celu wynajmuje prywatnego detektywa wenecjanina Wiktora Getza. Właśnie jego śledztwo wykaże, że chłopcy radzą sobie całkiem nieźle. Dzięki grupie bezdomnych dzieci i ich szefowi, Królowi Złodziei, Prosper i Bo mają dach nad głową, jedzenie oraz przyjaciół. Wścibski i sprytny Getz sprawi, że kryjówka Króla Złodziei i jego ludzi okaże się spalona. Na szczęście dzięki nieudanemu włamaniu do domu Idy Spavento zły los odwraca się od naszych bohaterów, choć do szczęśliwego zakończenia opowieści wiele się jeszcze wydarzy.

Powieść Funke łączy w sobie żywą akcję, sporą dozę magii z bardzo poważną problematyką (m.in. sieroctwo, porzucenie dzieci przez rodziców, demoralizacja tzw. dzieci ulicy). Całość nie razi jednak dydaktyzmem, ani nie kończy słodkim happy endem. Powieść czyta się jednym tchem. W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o tle dziejących się w książce wydarzeń, czytelnik po lekturze „Króla Złodziei" będzie zakochany w Wenecji, mieście wodnych uliczek, gondoli i mostów.

(mm)

Rymuje Tede

Tede, czołowy polski MC, lider grupy **WARSZAFSKI DESZCZ** i Koma z **PWRD**, który po raz pierwszy wystąpi w Białymstoku ze swoim solowym materiałem, będą gwiazdami najbliższej imprezy z cyklu „Hip Hop Don't Stop vol. 113". Na scenie w „Kręgu" pojawią się też trzy białostockie składy, których utwory znalazły się na ścieżce dźwiękowej do filmu „Klatka": **GŁOS ULIC**, **BABILLON** i **LSP**. Kolejną atrakcją tej edycji „Hip Hop Don't Stop" będzie konkurs, w którym udział wezmą lokalne zespoły. Utwory zwycięzców znajdą się na płycie CD, dołączonej do styczniowego numeru pisma „Klan".

Po koncertach – party do rana, które poprowadzi znany z udziału w najlepszych polskich produkcjach – **DJ KOSTEK**. Wspomagać go będzie lokalny rezydent **DJ ROBALL**.

Białystok, „Krąg"; ul. Wierzbowa; 28 listopada, godz. 19; bilety do nabycia w sklepach muzycznych, skate shopach i u kolporterów.

Against The Past Tour...

...taki tytuł nosi trasa po Polsce, w ramach której w Białymstoku wystąpią death metalowe zespoły **DEVILYN** i **NOMAD**. Dla **DEVILYN** obecne tournée to prawdziwy sprawdzian po poważnej zmianie składu.

„Fabryka", ul. Jurowiecka; 3 grudnia, godz. 18; bilety: 10 zł do kupienia w sklepie „Tango" i „Fabryce".

Powrót weteranów

Po latach nieobecności, zagra reaktywowana przed kilkoma miesiącami białostocka grupa **DEAD INFECTION**. Zespół jest uznawany na świecie za jednego z pionierów grind core a. Ponadto zagrają: łódzki **TOXIC BONKERS** (grind death hard core) oraz białostockie zespoły **INCARNATED** (pathological death grind) i **EFFECT MURDER** (brutal death metal).

„Fabryka"; 5 grudnia, godz. 19.30; bilety: 10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu – do kupienia w „Tango" i „Fabryce".

Hardkor Tour 2003 w Białymstoku

Inteligencka rewolucja

PO STRUNACH

„Nie reprezentujemy nikogo poza sobą. Nie chcemy, aby jedynym usprawiedliwieniem naszego medialnego istnienia była dziennikarska nostalgia. Nie mamy nic wspólnego z ruchem PUNK. Nie postulujemy pokoleniowej jedności, jesteśmy za różnorodnością, będącą wyrazem różnych, autentycznie przeżywanych punktów widzenia. Jesteśmy zupełnie inni. Jedynym naszym pragnieniem jest bezpodstawna wolność. Nie będzie żadnej rewolucji" – tak brzmią fragmenty manifestu grupy **COOL KIDS OF DEATH**, wydanego na parę dni przed ukazaniem się drugiej płyty zespołu „Cool Kids Of eath II". Album ten ukazał się we wrześniu, a już w najbliższą sobotę grupa zagra w Białymstoku w ramach trasy „Hardkor Tour 2003". Grupa, która powstała w Łodzi w 2001 r., jeszcze przed wydaniem debiutanckiej płyty została okrzyknięta najbardziej buntowniczą na polskiej scenie. Muzycy w ostrych tekstach, wywiadach i artykułach, twierdzili, że są przeciw wszystkim i wszystkiemu. Okazało się to dobrą receptą na sukces. Ubiegły rok to pasmo sukcesów **CKOD**: mnóstwo wywiadów, artykuły w ważniejszych opiniotwórczych pismach, nagroda na festiwalu Yach Films, dwie nominacje do Fryderyków. Słuchacze Radiowej Trójki uznali **CKOD** za debiut roku 2002, a czytelnicy „Tylko Rocka" – za „Nadzieję Roku". Mimo tych sukcesów **CKOD** pozostali szykowni i bezczelni, inteligentni i aroganccy. A przy tym cyniczni. Jak bowiem nazwać postawę asystenta na łódzkiej ASP (a przy tym projektanta mody i znanego rysownika komiksów), magistra filozofii, autora muzyki do filmów studentów łódzkiej filmówki oraz dziennikarza radiowego, którzy wspólnie nawołują do walki z establishmentem, a potem odcinają się od zapowiadanej rewolucji?

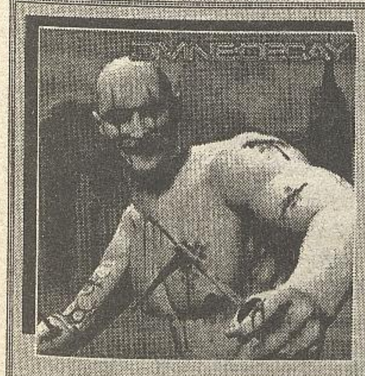
Jak by jednak nie było, muzyka **CKOD** na żywo (podczas koncertów zespół wspierają dwie osoby) to ostry, ale i melodyjny, pop-punkowy jazgot, doskonale odbierany przez publikę. Na ile jest to tylko inteligentna prowokacja, a w jakim stopniu – autentyczny bunt, będzie można sprawdzić już w sobotę.

DJ Bęben

Białystok, „Fabryka"; 29 listopada, godz. 19.30; bilety: 13 zł w przedsprzedaży, 15 zł przed koncertem – do nabycia w sklepie „Tango" i „Fabryce".

Dla Czytelników „Po $trunach" mamy cztery bilety na ten koncert. Wystarczy przyjść w piątek, 28 listopada do Biura Gry „GW" z aktualnym wydaniem „Współczesnej".





DIVINE:DECAY „Maximize The Misery"

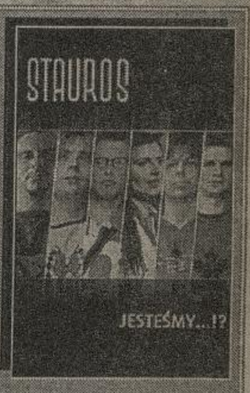
Osmose Prod./Mystic Prod. (solidne 3 $truny)

Po wysłuchaniu pierwszych utworów z „Maximize The Misery", zacząłem żałować, że moja znajomość z muzyką **DIVINE:DECAY** nie zaczęła się już przy okazji poprzedniego, debiutanckiego albumu „Songs Of The Damned". **DIVINE:DECAY** gra bowiem stary, dobry, czysty w formie thrash metal rodem z Bay Area, a następujące po intro utwory „Weave A Web Of Wanity" i „Without Soul" pokazują, że Finowie wzorowo odrobili lekcje z klasyki gatunku. Mocne, „pompujące" energię, melodyjne riffy, wyraziste zmiany tempa, chórki i zapamiętywalne refreny są na tyle dobre, że nie przeszkadzają nawet natychmiast pojawiające się skojarzenia z **TESTAMENT**. Głównym winowajcą jest tu wokalista, który ze średnim skutkiem podrabia styl śpiewania Chucka **BILLY**'ego. Reszta grupy okazuje się bardziej wszechstronna: np. w „Without A Soul" słychać wczesnego **SLAYER**'a i **METALLIKĘ** z okresu „Master Of Puppets", a w „Scars" – rozwiązania rytmiczne w stylu **SACRED REICH**. Niestety po dwóch kawałkach Finów jakby opuszcza energia i pomysłowość. Nudę, która zdążyła zastąpić mój początkowy zał, rozprasza jednak najcięższy na płycie kawałek tytułowy. Pojawiają się w nim nowe, bardziej skomplikowane rozwiązania rytmiczne, gitarzyści zmieniają styl gry, a i wokalista nabiera oryginalności, śpiewając niżej i mroczniej. Szybki i chwytliwy „Dead In Me" to kolejny przykład udanego kopiowania **TESTAMENT**, po czym następują dwa utwory, które bez szkody można by usunąć z płyty. Za to w kawałku „Black Hearted Angel", teoretycznie zamykającym album, przebojowość łączy się z progresywnym odcieniem muzyki (nieoczekiwane i skomplikowane zwroty rytmiczne, styl gry gitarzystów). Po paruminutowej ciszy pojawia się jeszcze „ukryty" utwór, będący jednym z lepszych momentów płyty. Jest to kawał bardzo zwartego kompozycyjnie, mocnego, utrzymanego w średnim tempie thrash metalu ze świetną, „świdrującą" solówką. „Maximize..." jako całość wypada więc nierówno, jednak nazwę **DIVINE:DECAY** fani thrashu powinni zapamiętać, bo energii i umiejętności Finom nie brakuje, a jak jeszcze nabiorą nieco oryginalności...

DJ Bęben

STAUROS „JESTEŚMY...!"

Universal Music Polska (1 $truna)



„Jesteśmy..." to już drugi album grupy **STAUROS**. Zespół – mimo negatywnych recenzji debiutu – nie poddał się i nadal podąża obraną przez siebie ścieżką stylistyczną. Ciągle jest to muzyka radosna (czytaj: wesołkowata) i energetyczna (czytaj: łupu cupu). I znowu przy tego typu wydawnictwach zastanawia fakt – ile jeszcze jest w stanie przyjąć polski rynek płyt, będących ziepkiem byle jakich piosenek, pisanych na kolanie. Nie jestem przeciwnikiem muzyki, która tak jak w przypadku **STAUROS** nie niesie ze sobą żadnej filozofii, prócz tej, że ma być po prostu radosna i skoczna. Jednak chyba i taką muzykę można podać w formie nieco ambitniejszej, czego przykładem może być choćby **FORMACJA NIEŻYWYCH SCHABUFF**. Natomiast kompozycje **STAUROS** takie jak „Weekend" czy wybrany na drugi singiel „Bal" tchną infantylnością estetyki disco polo (zwłaszcza w warstwie tekstów). Trudno tę muzykę też nazwać popem, bo można by było obrazić kilku wykonawców, którzy doskonale odnajdują się w tym nurcie. Cóż, chyba najlepiej taka muzyka sprawdziłaby się na dyskotekach. Chcąc porównywać płytę „Jesteśmy..." do debiutu, to jednak trzeba przyznać, że **STAUROS** dojrzał muzycznie. Dowodem na to jest kompozycja „Anioł szczęścia", która w przeciwieństwie do reszty nie jest „skoczna" i wyróżnia się interesującą melodią, w stylu **TOTO**. Inną zmianą na plus jest wprowadzenie sekcji dętej, która potęguje zamierzone wywołanie wrażenia „skocznej radości". Ta płyta mogłaby być jednak dobrym prezentem tylko dla niewymagającego odbiorcy, który ceni w muzyce przede wszystkim skoczny rytm, prostą melodię i tekst na temat tego, że zbliża się „weekend i wszystko mamy gdzies" („Alleluja").

Man

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(087)421-83-97, 0608-409-794.

TARTAK Borowski: tarcica sucha, podłogi, listwy, suszenie ☎(086)476-15-46.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

DOM, działkę z prawem zabudowy, siedlisko z linią brzegową jeziora. ☎(085)7-419-283 wieczorem.

DZIAŁKĘ usługowo-budowlaną, około 0,5 ha (najchętniej przy szosie warszawskiej). ☎0609-096-488.

MIESZKANIE (Białystok) 3-, 4-pokojowe, do 75.000 zł. ☎(086)273-35-01.

MIESZKANIE 2-pokojowe w Białymstoku. ☎(085)683-49-55, ☎0602-686-196.

ZIEMIĘ w okolicy Białegostoku. ☎0602-638-022.

SPRZEDAM

„CHILDAB" Sp.J. sprzeda komfortowe mieszkania 40 -80 mkw. w nowo realizowanym budynku mieszkalno-usługowym w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887 (poniedziałek -piątek, 16.00 -20.00; sobota -niedziela 8.00 -20.00).

58 mkw. cegła, Zielonogórska. ☎0602-183-191.

84 mkw., IVp, Dziesięciny. ☎(085)741-85-63.

DOM (komfortowy) -zabudowa szeregowa- Osiedle „Maria" Łomża- ☎(086)216-95-50.

DOM drewniany+ zabudowania, działka 2.200 mkw., uzbrojona, ogrodzona- Suwałki. ☎(087)565-01-24, ☎0601-39-16-42.

DOM, budynek na działalność, Giżycko. ☎(087)428-35-82.

DOMEK drewniany. ☎0600-168-430.

DZIAŁKA rzemieślniczo-budowlana 1264 mkw. Turośń Kościelna, zbrojona 21.000 zł. ☎(085)744-53-14, 744-13-90.

DZIAŁKA w Bartoszach k.Ełku 600 mkw., ogrodzona, energia. ☎0601-160-009.

DZIAŁKĘ budowlaną, Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)748-01-00.

DZIAŁKĘ rekreacyjną 3.000 mkw., uzbrojoną. Płociczno k. Ełku. ☎0604-251-249.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GRAJEWO, Ełcka 20, lokal /70 mkw./ I p. - biura, mieszkanie. ☎(086)272-28-71.

GRAJEWO. Broniewskiego. Dom 83 mkw. jednorodzinny, parterowy, bogate wyposażnie. ☎(086)272-85-62.

HYRYNIEWICZE, zabudowana, dom, stodoła, 800 mkw. 40.000 zł. ☎(0-85)719-60-03.

LUB wydzierżawię lokal 70 mkw. Kuźnica Białostocka. ☎0-505-14-88-12.

M5 w Suwałkach (ul. Putry), 78 mkw. II piętro, superlokalizacja! 97.000 zł. ☎0602-418-440.

MIESZKANIE 15,4 metra Giżycko, ul. Smętka. ☎(087)64-42-085.

POSIADŁOŚĆ 25 ha ziemi wraz z budynkami, 120.000 zł. ☎(0-85)749-48-25.

SPRZEDAM dom: Łomża, Os. „Maria". ☎0502-116-669.

STACJA Paliw -Stare Juchy. ☎0602-603-041.

STRAGAN, Jurowiecka. ☎0-695-462-851.

UZBROJONE budowlano-usługowe. Fasty. ☎0600-307-092.

WOŹNAWIEŚ. Działka (1200 mkw.) nad rzeką. ☎(086)273-36-40.

POSZUKUJĘ

PILNIE wynajmę mieszkanie M-4 lub dom w Łomży (dłuższy okres). ☎0502-701-553.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE na dłuższy okres. ☎0-603-773-664.

DO wynajęcia mieszkanie w Ostrowi. ☎0502-575-342.

DO wynajęcia trzypokojowe (48 mkw.): Łomża, Rządowa. ☎0696-77-63-93.

DOM. ☎(085)662-68-10.

KOMFORTOWE umeblowane, telewizja, pralka, lodówka- studentkom. Mickiewicza, pełne wyposażenie. ☎(0-85)748-20-70.

LOKAL handlowy 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

LOKAL handlowy, św. Rocha 5 (Zielona Kamienica). ☎0502-200-602.

LOKALE: 90, 60 mkw. (parter)- Suwałki. ☎0608-226-705.

WYNAJMĘ garaż murowany, Świetojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

NAUKA

***KURSY:** podstawy obsługi komputera, księgowość komputerowa, książka przychodów i rozchodów, minimum sanitarne. Tanio, możliwość zniżek, Ośrodek Szkoleniowy OLC. ☎(0-85)742-15-80.

ANGIELSKI. ☎(0-85)741-40-58, ☎0-501-217-414.

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

GITARA -profesjonalnie. ☎(0-85)653-35-64.

KOREPETYCJE -rachunkowość, język polski. ☎0504-772-769.

KURS prawa jazdy 3.12.03. godz. 16.00- CENTRUM, Lipowa 31/33, lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.

KURS prawa jazdy 2.12.03. godz. 17.00 godz. 16.00- CENTRUM, Sikorskiego 6A, lok. 14. ☎(0-85)661-01-10.

KURS wychowawców kolonijnych, zapisy: ☎(085)732-89-44.

OBSŁUGA komputera. ☎0609-855-835.

TURYSTYKA

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

ANTWERPIA, Belgia, osobowym kombi, soboty. ☎0697-110-255.

BAL sylwestrowy w „Szelmencie", ☎0606-414-166.

BELGIA -czwartek, środa, piątek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA- czwartek, środa. Niemcy, Holandia. ☎(085)718-74-89.

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

BELGIA, Holandia, Niemcy -wtorek, sobota. Grajewo. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

ŚRODA -czwartek - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0602-854-383.

ŚWIĘTA, sylwester, wesela. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

PRZEWÓZ osób Polska -Włochy. ☎(029)644-09-77, ☎0694-998-628.

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

USA -loteria wizowa. ☎0605-429-994.

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

USA; loteria- zgłoszenia elektroniczne; doradztwo wizowe- emigracyjne; ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl.

WIZY USA. POMOC W UZYSKANIU. ☎0504-535-414.

WTOREK, niedziela -Belgia. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

WYJAZDY USA. Tel. 504-36-77-13.

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ROZWIEDZIONY 40 lat pozna panią w odpowiednim wieku. ☎0-505-536-468.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. ☎(0-85)743-59-36.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE(9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16 LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med. MAMMOGRAFIA (nowoczesny aparat - promocyjna cena). Klinika Ginekologiczno-Położnicza, Ośrodek Internistyczno-Diabetologiczny, USG, KTG, EKG. Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel.(085)732-32-02.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BEZSENNOŚĆ. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CENTRUM Psychiatryczne - leczenie depresji naświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips- codziennie. ☎(0-85)732-77-35.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, biżuteria zębowa, dr n.med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0508-813-258.

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0605-551-930.

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

RZUĆ PALENIE. ☎(0-85)743-59-36.

SEKSUALNE ZABURZENIA (impotencja, przedwczesny wytrysk, inne). Centrum Psychiatryczne Dr Choroszucha, ul. Podleśna 16, lok. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz - Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A. Leczenie bezbolesne. ☎(029)764-50-64, ☎0503-527-516 codzienne po 12.00.

STOMATOLOGIA -codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

UZDROWICIEL -bioterapia. Łomża -Augustów -Giżycko -Kętrzyn. ☎692-311-566.

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY: ☎(086)215-75-13.

JAMNIKI szorstkowłose. ☎(086)217-92-99.

KACZKI 10/15 zł. ☎(087)644-58-50.

KNURY, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

LABRADORY. ☎0600-902-276.

OWCZAREK niemiecki. ☎0694-630-576.

OWCZARKI niemieckie, jamniki. ☎(0-86)279-12-14.

PARĘ minikucyków szetlandzkich oraz kucyki, Fiord. ☎(087)567-54-18, ☎0600-989-388.

SPRZEDAM klacze źrebne z papierami i źrebaki rasy sokólskiej grube. ☎711-23-55 po 18.00.

SPRZEDAM prosięta i warchlaki- możliwość stałych dostaw. ☎(087)567-96-97, ☎0602-685-812.

SZKOLENIE psów, sprzedaż -czarne teriery rosyjskie (raty). ☎0501-492-844.

BIZNES

BANK SKOK. Białystok, ul. Curie-Skłodowskiej 3, tel.(085)742-70-46, Łomża, ul. Dworna 8, tel.(086)215-12-10. KREDYTY PRACOWNIKOM SŁUŻB MUNDUROWYCH BEZ PORĘCZENIA.

QS kredyt gotówkowy
- wysokie kwoty bez zgody współmałżonka i poręczycieli
- długi okres kredytowania
- bez opłat wstępnych
- również dla rolników
- kredyty bankowe

Augustów Mostowa 1 **tel. 643-45-70**
Grajewo Wojska Polskiego 26 **tel. 273-87-70**
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ **tel. 216-69-61**
Mońki ul.Białostocka 20 **tel. 716-33-05**
Sokółka ul. Białostocka 31 **tel. 711-43-54**
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 **tel. 565-05-11**

KREDYTY hipoteczne. ☎(085)652-07-91, 0506-036-562.

LOKAL gastronomiczno-rozrywkowy odstąpię. ☎600-615-922.

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

POMOGĘ zadłużonym. (085)745-16-83.

PROGRAMY POMOCOWE- PHARE; SAPARD; ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

SZYBKI kredyt, Białystok -(085)745-16-83, Łomża -(086)473-07-04.

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ, dłużycę. ☎0604-251-914.

BYDŁO padłe. ☎0602-344-614.

CIĄGNIK, prasa, Bizon. ☎0501-128-587.

GORZELNIA w Słuczu kupuje żyto od 430 zł, przy większych ilościach możliwy odbiór. ☎0-601-059-325, ☎(0-86)273-67-68.

KOPARKĘ- ciągnik, kombajn- do remontu. ☎(087)568-74-34 do 19.00, ☎0603-03-15-16.

KUPIĘ trzebionkę sosnową śr. od 7 cm. dł. 2,50. Płacę gotówką. ☎0602-260-998.

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0504-277-793.

PSZENŻYTO, jęczmień, pszenicę paszową. ☎(0-85)721-91-36.

SIANO, słomę. ☎(087)641-00-33 wieczorem.

SIANO. ☎(085)72-19-593.

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

2 krowy wysoko cielne. ☎(086)273-36-53.

30 ton owsa. ☎(085)657-15-57.

4 tony pszenżyta, 6 ton owsa, 2 tony jęczmienia. ☎(083)356-00-35 po 18.00.

42 ha ziemi III i IV klasa, okolice Bielska Podlaskiego. ☎0692-074-117.

5T mieszanki 45 zł/kwintal, taśmociąg 6m 2.000 zł, zgrabiarka 7 1.000 zł. ☎(0-86)273-10-57.

AGROTECHNIKA- zbiorniki do mleka 100-5000 l, prasy, przyczepy, noże do sianokiszonki, sieczkarnie. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.

ALFA Laval 330, 500, 850, 1200, 1600 l, zamiana. ☎(087)423-41-39.

ATRAKCYJNE wysłodki suche, pasze, koncentraty. Z dowozem! ☎(086)275-91-40, 0602-643-810.

BECZKOWOZY, mieszadło, pługi, wycinaki, prasy kostkujące, inne. ☎(086)272-41-65, (086)272-24-54.

BELE sianokiszonki - 50 sztuk. ☎(086)474-31-90.

BELE. ☎0506-813-806.

BIZON BS (1994), Zetor 12145 (1987), tanio. ☎(089)61-51-880.

BIZON rekord, zetor 7745, 8011, 7011- import. ☎(087)566-49-23.

C-330, C-360, C-385, T-25, U-914, U-1014, U-1222, U-1224, Zetor -7245, MF-255, przyczepy, cyklopy, prasy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.

C-355 stan dobry. ☎(087)643-65-42 wieczorem.

C-360 (1981), 10.000 zł. ☎711-23-55 po 18.00.

C-360 3P (1989), MTZ-82 91989). ☎(085)873-48-75 wieczorem.

CHOINKI, nowa plantacja. ☎(0-85)685-20-74.

CHWYTAK do bel, siewnik do nawozów Lej. ☎(0-86)270-02-43.

CIĄGNIK C330M, samozbierająca tur, siewnik poznaniak. ☎0600-168-430.

CIĄGNIK C-360 (1988 rok). Cena do uzgodnienia. ☎(086)473-89-51.

CIĄGNIK rolnicze ZETOR -URSUS. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". Kombajny, prasy, oraz inne maszyny. Zamiana! ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

CIĄGNIKI importowane: Massey Ferguson, Dutz - Fahr, Zetor, pługi obrotowe, prasy rolujące. ☎(025)641-62-69, ☎0604-180-235.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

DUŻY wybór ciągników, wycinaków do kiszonek, innych maszyn. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, oferuje Przedsiębiorstwo Bis Poznań. ☎(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, ☎0602-666-198, ☎(086)476-16-91.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE. Import: Holandia, Niemcy, Dania; krajowe. Ubezpieczenie; dostawa. Pytaj o nasienie buhajów - import z Włoch i Danii! PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

JAŁOWICE wysoko cielne w ciągłej sprzedaży - AGRISERWIS Bydgoszcz -baza Przytuły; tel.: (086)472-08-00, (052)321-61-55, 0606-330-324.

Ogłoszenia drobne także na str. 9-10.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

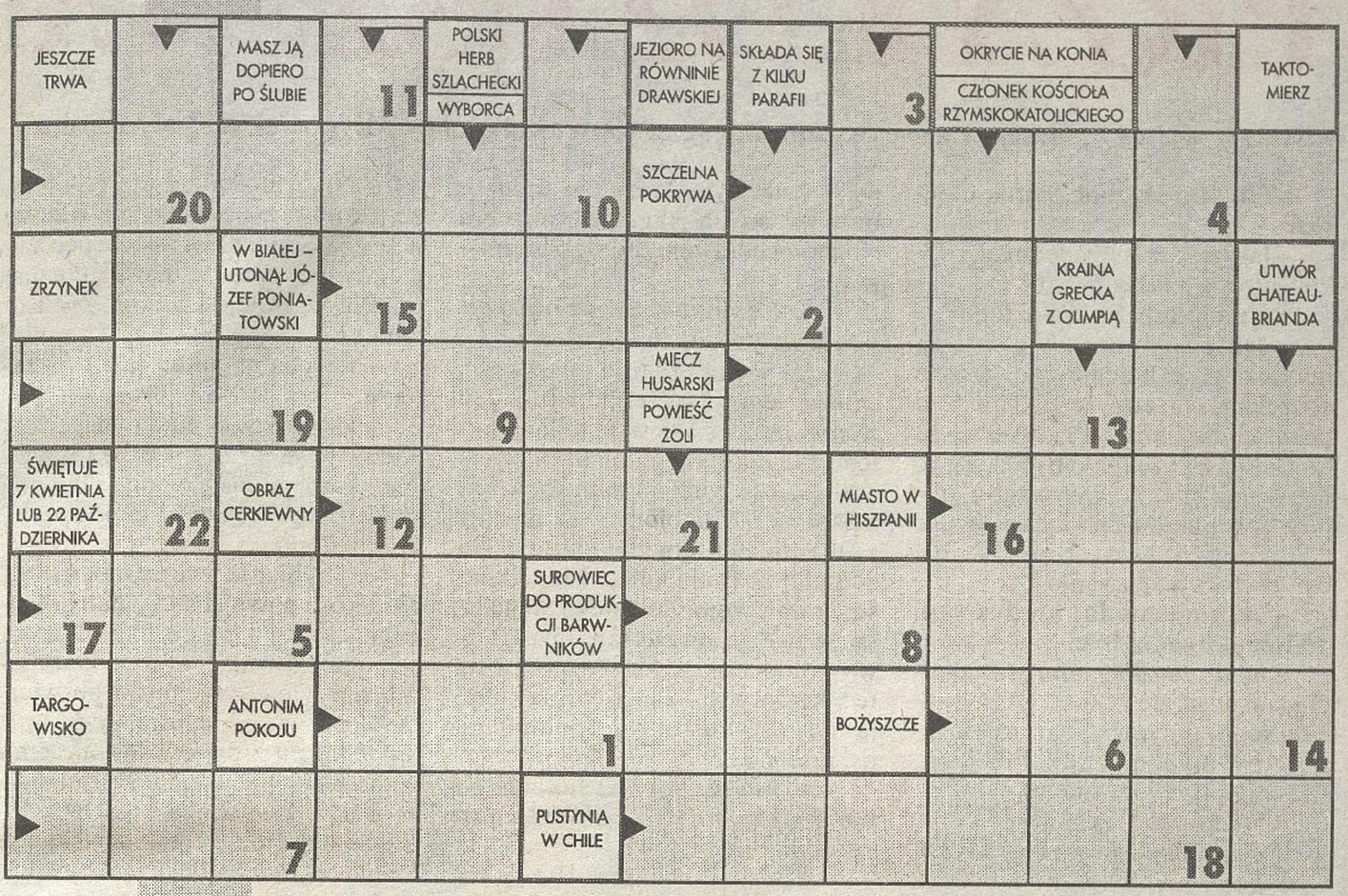
Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	PRACA	AUTO MOTO	ZAKUPY	
☐ NAUKA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ hurtownie	
☐ TURYSTYKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy	
☐ WETERYNARIA	NIERUCHOMOŚCI	☐ naprawy	☐ producenci	
USŁUGI	☐ agencje	☐ autoalarmy	☐ antykwariaty	
☐ budowa, remont	☐ kupię	☐ inne	ROLNICTWO	
☐ AGD, RTV	☐ sprzedam	MATRYMONIALNE	☐ kupię	
☐ transport	☐ poszukuję	ZDROWIE	☐ sprzedam	
☐ inne	☐ zamienię	ZWIERZĘTA	RÓŻNE	
☐ MEBLE	☐ wynajmę	BIZNES	☐ kupię	
	☐ stancje		☐ sprzedam	☐ KOOPERACJA
			☐ inne	☐ HYDRAULIKA

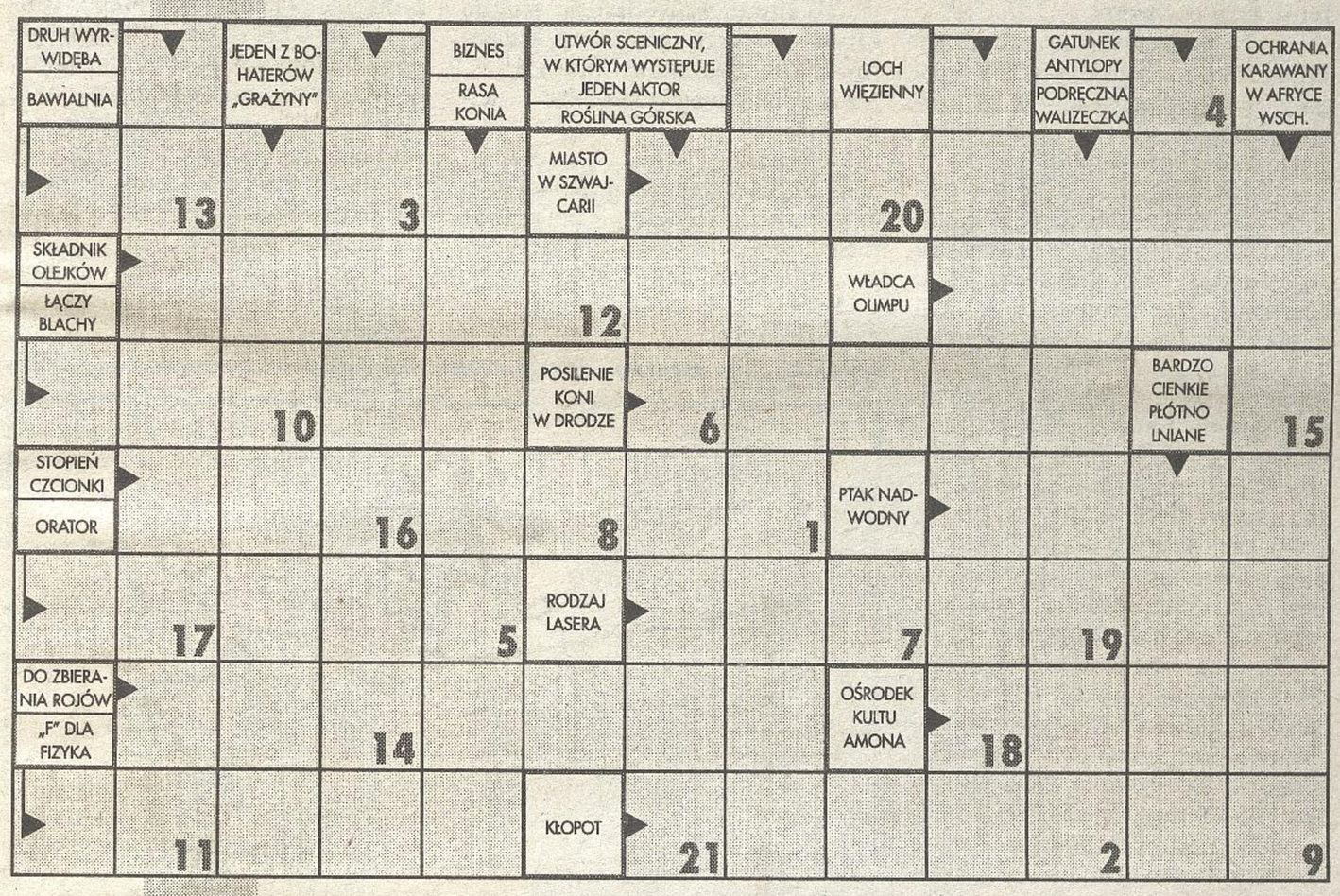
GAZETA WSPÓŁCZESNA

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



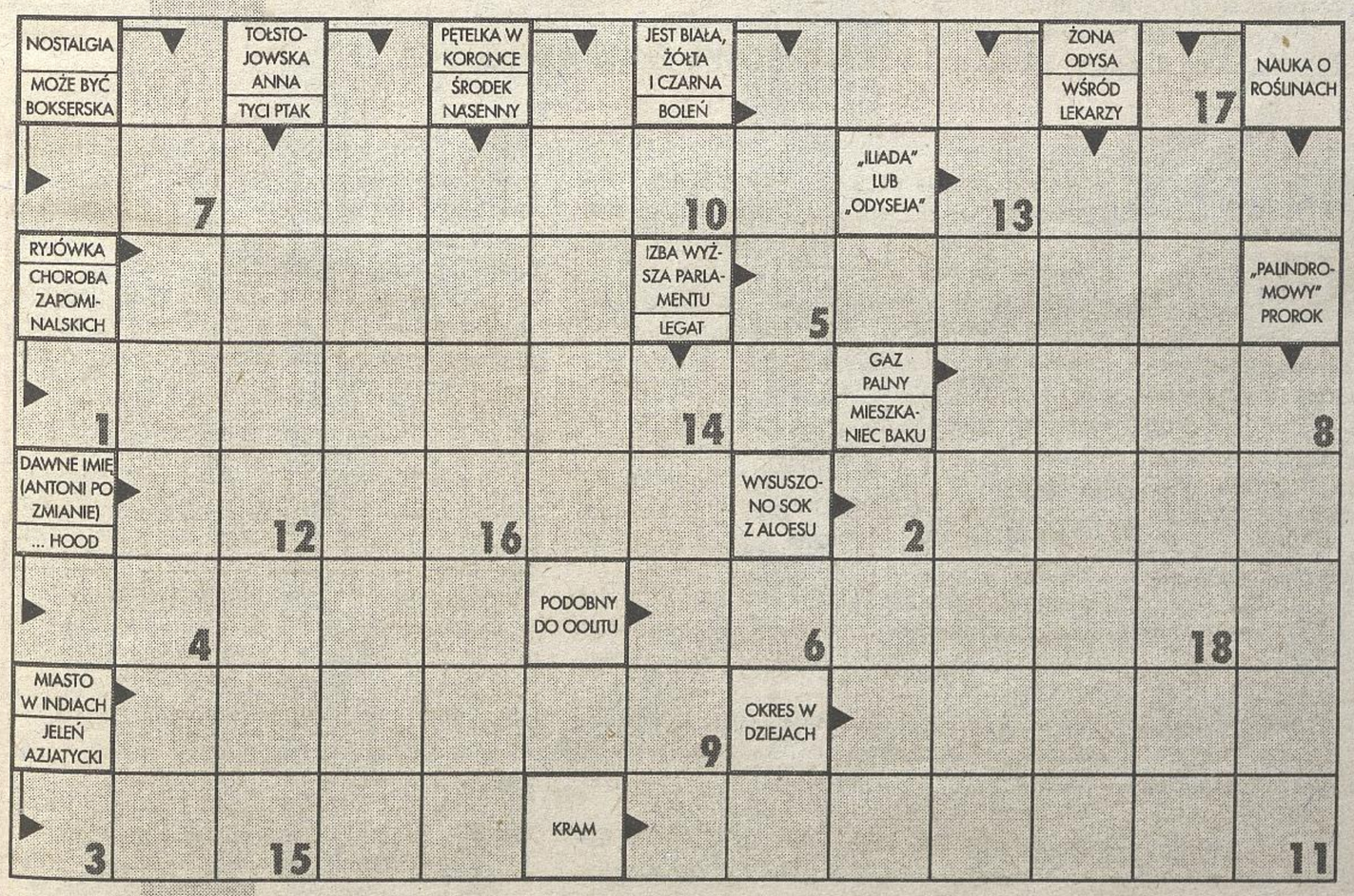
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 48. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 48 GAZETA Współczesna



Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 46 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Cezary LULEWICZ – Rafałówka, gm. Zabłudów
Leopold JAKIMIEC – Białystok
Barbara PRZEWOŹNA – Wysokie Mazowieckie

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

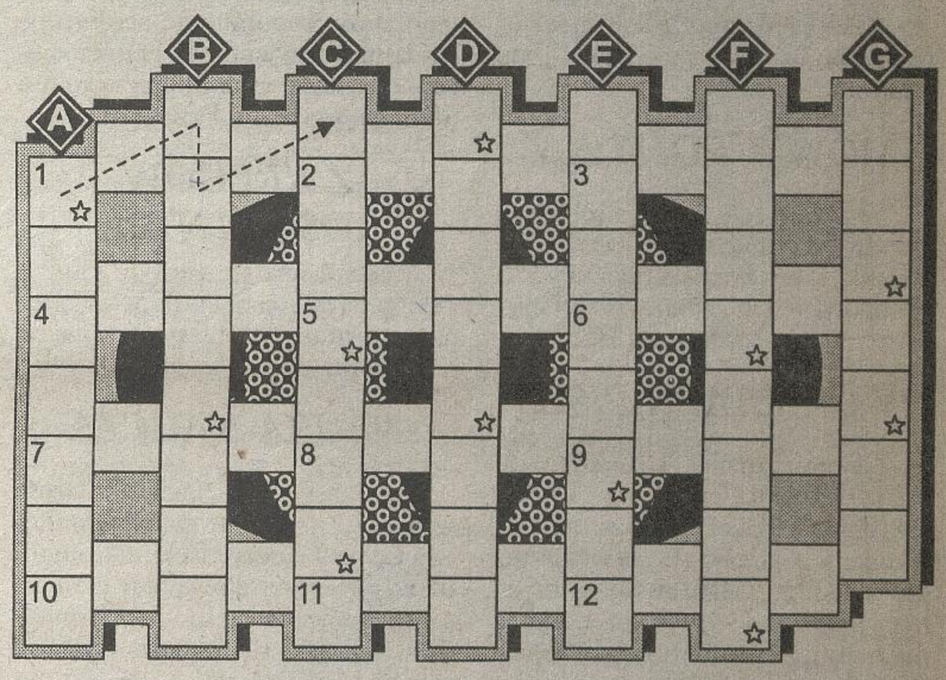
(cr)

4. KRZYŻÓWKA ZYGZAKOWATA

Zygzakowaty kierunek wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ZYGZAKOWATO: 1) wklęsły wzór wykonany przez wgniatanie formy w dany materiał, 2) wybieg, wymówka, 3) amerykański rzeźbiarz, malarz i grafik, polskiego pochodzenia (anagram wyrazu kosarz), 4) typ łodzi regatowej, 5) pole ostrzyżone na jeża, 6) mówi dłużej niż inni, 7) całokształt zmian budowy oraz własności metalu lub stopu, powstałych w wyniku odkształcenia plastycznego na zimno, 8) termin z filozofii indyjskiej, 9) ciągnie wilka do lasu, 10) tkanina Magdaleny Abakanowicz, 11) zajęcie na krosnach, 12) placek pszenny.

PIONOWO: A) nić do wyrobu dzianin, wyszywania itp., B) taki, jak tabaka w rogu, C) księga dużego formatu, D) imię Zimermana, pianisty polskiego, E) przylaszczka, F) nic po tytule, gdy w niej pusto, G) straganiarz.

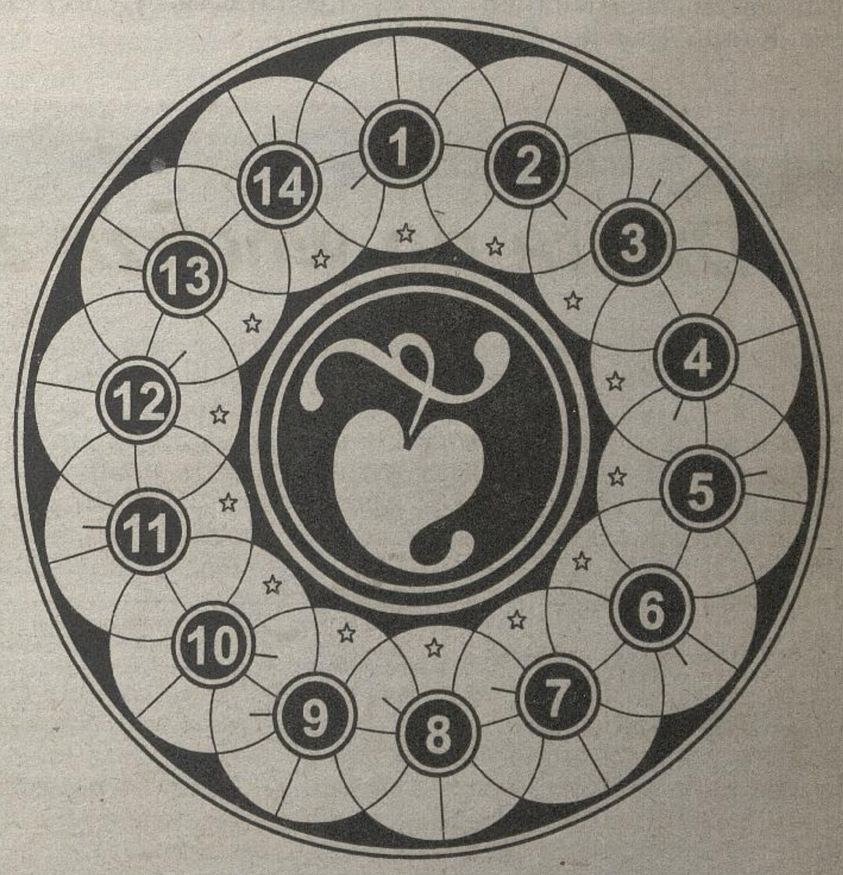


5. WIRÓWKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) zjednoczenie przedsiębiorstw (np.GMC), 2) walka z bykami, 3) wylansowała „Orkiestry dęte", 4) rodzaj stali stopowej (anagram wyrazu rawelin), 5) odźwierny, 6) w rodzinie, w zakonie albo w szpitalu, 7) niejedno w domu towarowym, 8) rozwidlona gałąź, 9) reperacja, 10) „palindromowy" aminobenzen, 11) między chodnikami, 12) kanapka bez oparcia, 13) płynie przez Tczew, 14) wśród narkotyków.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 46.

1. Ten najlepszy doktor, kto się sam uleczy. 2. Kto o czym myśli, to mu się przyśni. 3. Kluska. 4. Szary listopad. 5. Aktorka.

bea



Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Koncesjonowany luks nowy przy lesie – Nic tylko brać!!!

MÓWIĄ POLITYCY

To jest pytanie, na które sobie ciągle sam nie umiem odpowiedzieć – **Donald Tusk, przewodniczący PO w odpowiedzi na pytanie, czy chciałby zostać prezydentem Polski.**

W GAZETACH PISZĄ

Najmniej znanym członkiem sejmowej komisji śledczej jest świętokrzyski poseł Józef Szczepańczyk, co wynika z sondaży, ale co widać też gołym okiem. „Mam świadomość, że nie widać mnie na ekranie, ale to nie znaczy, że się obijam – powiedział Szczepańczyk kieleckiemu „Słowu Ludu". – Pracuję w komisji nie po to, żeby błyszczeć, zadając pytania, na które odpowiedzi można wyczytać w aktach. Wolę, żeby mnie nie znano, niż by pamiętano, że dopytywałem się, czy korytarz jest poziomy, czy pionowy" – „Polityka".

Krakowskie Centrum Edukacji Europejskiej zorganizowało kurs „Ja... Europejczyk". Chętni, którzy chcieli bliżej poznać problemy Unii, zdziwili się, gdy zaproponowano im wykłady „Algorytm sterowania" i „Harmonia na linii umysł – ciało", a także „Rola przyjemności w życiu". Co to ma wspólnego z Unią? Podobno organizatorzy odpowiadają, że Europejczyk musi być szczęśliwy, a do tego służą wspomniane algorytmy, harmonia i przyjemność. Dopiero potem przyjdzie czas na poznawanie unijnego prawa – „Przegląd".

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Kościół wydaje się być głuchy i ślepy na zagrożenia dla wiary płynące ze strony sił ultraprawicowych – **ks. Stanisław Musiał, jezuita.**

NAUKA NAUCZA

Te transmisje spełniają większość wymogów mydlanej opery. Członkowie komisji rzeczywiście stali się rodziną, w której głową jest Nałęcz, a Błochowiak i Ziobro niesfornymi dziećmi, które się rozsadza i daje po łapach. Szkoda tylko, że nie ma matki – postaci niezwykle ważnej w mydlanej operze (Renata Beger z kurwikami w oczach nie może spełniać takiej roli). Rokita jako najstarszy syn chce rywalizować z ojcem – Nałęczem – **prof. Wiesław Godzic, medioznawca, UJ.**

ZDANIEM BYŁYCH

Prawica wierzy w Boga i własność prywatną. Lewica nie wierzy w Boga, a wierzy we własność państwową – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

CHORA SPRAWA

PRZYKOŻUSZNIK

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jakszto co? Już zapomniał, że ja kolejarzem, znaczy byłym?

– Pamiętam, ale co z tego?

– Jaksz co z tego? Nie wie, że my dworca sie kolejowego wreszcie doczekali, a on taki, że jego nie styd pokazać dla ludzi? Prasa pisze, że czternaści lat czekanie trwało, ale to zwyczajna lipa. Ja mam trochu grubo wiencej, ale odkond moja pamienć tylko sienga, zawsze w Białystoku nie był dworzec a straszydło.

– A nieprawda, kiedyś tam podobno było ładnie.

– Może za jakiego cara Mikołaja czy tam kogo, ale odkond ja ten dworzec sobie przypominam, to on zawsze był okropna buda. Kibel taki stał w pobliżu chlewikowy...

– Oj, panie Czesiu!

– Co, może tak nie było? Człowiek wejść do sródka bał sie... dobra, nie chce o tym mówić, to nie mówim. Dzisiej to jest luksus nad luksusy. Jest możliwość, że on najładniejszy w całej Polsce jak szeroka jest i długa. Tylko...

– Jednak coś się panu nie podoba w tym dworcu?

– Czy ja cóś takiego wogle mówie? Ja pojechał i zobaczył, i oklaskał jego widok. Jednakowoż jak sie trochu głembiej zajstanowić, to on terez jest przykożusznikiem.

– Czym?!

– Nigdy nic nie słyszał o tak zwannym kwiatku do kożucha? Baranice chłop nałożył na grzbiet porwano i brudno, a żep lepiej w jej sie czuć to do klapy kwiatka sobie przypiął. Taka sprawa z naszym tutej terez dworcem występuje, albo nawet jeszcze gorsza. Dworzec jest, nu kolei prawie nie ma. Ja nie dawno o tym mówił, ale terez jeszcze raz powtórze: nie wagony dzisiej jeżdżo po szynach tylko jakeś połatane wycirusy. Jak bez okno jadąc patrzysz... jeśli wogle bez je jest cóskolwiek widać z raci brudu... nu to jeden kolejowy syf widoczny jest wyłącznie, wiencej nic. Dzie przystanki kiedyś byli mniejsze, terez do ich dźwi dechami so zabite. Okna powytłukiwane, wszędzie sam wyłącznie łopian i pokrzywa. Plus do tego jeszcze góry szmieci, chiba po to żep podróżne mogli patrzonc rozmysliwać nad upadkiem kolejarstwa w naszym kraju.

– Panie Czesiu, czasy mamy, jakie mamy...

– Niech wszystkiego on na czasy nie przerzuca. Za te nasze klenske kolejarske ludzie w pierszym rzendzie so odpowiedzialne a nie czasy, zła organizacja pracy i przekrenty take jakich dawniej na kolei nigdy być nie było. Weźniem te lokomotywy, co ich jakeś dyrektorstwo opchło za półdarem dla zagranicznіaków.

– Lokomotyw już się nie używa, a poza tym to był złom.

– Jak on nie zna sie na sprawie, to niech lepiej siedzi cicho. Pice o tym złomie można wstawiać tylko i wyłoncznie dla tych, co nirazu w życiu z bliska nie widzieli parowozu. On z papieru nie zrobiony ani z blaszki, z jakej sie konserwy produkuje. On ze stali i żeliwa. Dobrze jak go konserwować, wtenczas bardzo długe lata sie nadaje do użytku... nawiasowo mówionc nie wykluczam, że i mojo te lekomotywe... znaczy to, na której ja był maszynisto też opchneli za psi piniondz.

– Rozumiem pana ból, ale go nie podzielam. Po co nam to muzeum?

– Czeka jeszcze pare latek a zobaczy jake antrakcyjne zrobio sie lekomotywy. Nie tak dawno jakeś durni nakazali pozdyjmować szyny tych wonskotorówek. Nu a terez dzie sie tylko da sie, tam za cienżki pioninondz ich na nowo sie reaktywuje. To antrakcia wielka sie zrobiła turystyczna i tak samo bendzie z parewozem. Żep sie im przejechać, już nie długi ludzi bendo płacić wielke sumy..

– No nie wiem...

– Mysli, że zagraniczniaki na złom kupili nasze lekomotywy? Ich podobnież z dużym zyskiem ź miejsca odprzedali. Złom jest taki łakomy na rynku?

– No cóż...

– Nu ź litości już nie powiem, że jak on przypadkiem nie wie, co powiedzieć, wtenczas zawsze nocóżuje. Powiem za to, że dziś PKP oznacza Polske Koleje Przekrentów. Rozumie?

– Chyba to jakaś lekka przesada.

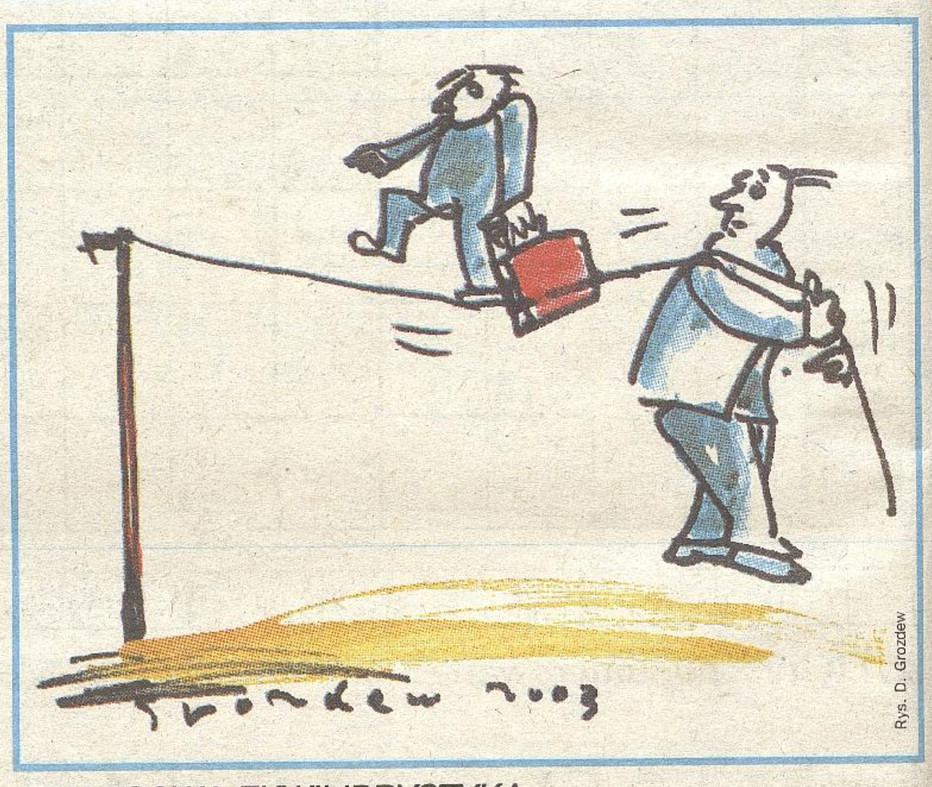
– Co najwyżej niedosada, tylko. Kiedyś była kolej a terez so spółki. Nu i każda jedna ciongnie piniondz w swojo strone, doi szyny jak potrafi a PKP ginie.

– Chyba nie jest jednak aż tak źle, skoro powstał taki piękny dworzec.

– Jak ja widze, to on też tak samo nie wie, że wyjontki potwierdzajo tak zwano regułe. Ale żep już ani jego, ani ludzi nie dosmucać nu to powiem, że ja choć marudze to zadowolony i szczensliwy jest we sródku. Nasze miasto ma sie w koncu czym pochwalić. Tylko trzeba by wprowadzić taki abawionzek podróżniczy, że jak do nas któś przyjeżdża, to musowo po przyjazdzie musi najmniej pół godziny posiedzieć w dworcowym sródku. Ponczka źjeść czy jakeś druge ciastko, poobglondać sobie starożytnej mody kandelabry lampowe, fikuśno ze szkła rotunde i co tam nie tylko. I dopieru jak on to już zrobi, wtenczas może iść na miasto dzie na jego oczekujo nasze miejske brudy, kocie łby i dziury.

– Pan jest niemożliwy, panie Czesiu! Chodźmy może lepiej na te nasze polskie...

– Nu cickawość czy tam one bendzie, tak jak kiedyś w dawnych czasach było.



Rys. D. Grozdew

FINANSOWA EKWILIBRYSTYKA

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Dziura do wnętrza ziemi

Tadeusz M., który w zeszłym tygodniu udał się na własne pole zobaczyć, co tam o tej porze może jeszcze rosnąć, czego zapomniał zebrać, oczom nie uwierzył. Na samym środku jego pola stworzyła się dziura. Regularny otwór w głąb. Taki równiutki, jakby ktoś go grubym wiertłem wywiercił. Można by powiedzieć, że przewiercił ziemię na wylot...

Rzecz stała się na polu w O. – wsi podlubelskiej.

Tadek rozejrzał się, ale żadnych urządzeń wiertniczych nie zauważył. Nie było zresztą tam nikogo. Śladów, żeby pracowały tam jakieś urządzenia wiertnicze, też nie dostrzegł. Podumał więc trochę nad dziurą, po czym udał się do lasu, wyciął długą tyczkę, by nią w dziurze pogmerać. Gmerał, gmerał, ale dna się nie dogmerał...

– Skąd taka dziura na moim polu? – to było podstawowe pytanie, które zadał sobie po kilkudziesięciu minutach. – Ludzka to robota, czy boska?

– Biez pałlitra nie razbieriosz – jak mówią bracia Rosjanie. Udał się zatem Tadek do sklepu po flaszkę, ale wyszedł z niego z trzema, bo co będzie trzy razy tę samą drogę pokonywał. Do tych trzech flaszek dobrał jeszcze trzech sąsiadów, żeby z nimi rzecz definitywnie rozstrzygnąć. Stanęli nad dziurą. Radzą.

– Pierun pier... – Staszek nie miał wątpliwości.

– A ty kiedy widział, żeby pierun takie dziure wyłomotał w ziemi? – zapytał Tadek.

– Nie widział – przyznał Staszek.

– Nie pierun, tylko meteor – przekazał swoją wersję Leon.

– Znaczy się gwiazda – upewnił się Tadek.

– Tak jest. Gwiazda ci w pole pier... – przytaknął Leon.

– Albo ufole wywierciły – Staszek wystartował z kolejną wersją.

– Ufole? A po co?

– Przewierciły na wylot, żeby na drugą stronę ziemi przełazić.

– Akurat! Jakby przewierciły na wylot i dowierciły się do oceanu, ty by my tu mieli taki potop, że nawet Noe by nie ocalał – użył biblijnego argumentu Leon.

Po spożyciu trzeciego półlitra doszli do wniosku, że trzeba rzecz zbadać doświadczalnie, bo coś w tej dziurze musi być. Zaczęli kopać.

Wykopali jamę na wysokość dużego człowieka. Głębiej łopatami sięgnąć się nie dało. A dna dalej nie było widać, choć próbowali je wymacać długimi żerdziami. A przy tym macaniu, jak jakąś mantrę, powtarzali zdanie: „coś tam musi być".

Po okolicy rozeszła się wiadomość, że w pole Tadeuszowe pieprznął meteor i że taki meteor jest bardzo cenny, bardziej nawet cenny od złota.

Zleciała się cała okolica, bo każdy liczył na bogactwo. Z sąsiedniej wsi, to nawet chłopy opancerzonym scottem z demobilu przyjechały i zaofiarowały się z koparką.

Następnego dnia pracowała już koparka. Początkowo nad dziurą, a potem w dziurze, bo poszerzyła ją na tyle, że mogła sama się w niej zmieścić. Koparka bowiem, żeby kopać w głąb, musiała też dziurę poszerzać na boki. Szybko zresztą okazało się, że potrzebny jest również spychacz, żeby wykopaną ziemię usuwać z wykopu.

Koparka kopała, spychacz spychał. I tak cały dzień, a dna dziury nie było widać.

Niczego też ciekawego nie wykopali. Jedynie jakąś kość, krowy albo konia – zdania wśród gapiów były podzielone. Nikogo to jednak nie zraziło, bo przecież coś w tej dziurze być musiało. Zjawili się nawet dziennikarze, żeby to sprawdzić. Ich przybycie tylko wzmogło zapał kopiących.

Dali sobie spokój dopiero trzeciego dnia. I to tylko dlatego, że jama była tak głęboka, że nawet koparka ze spychaczem nie wystarczyły, żeby dalej ją pogłębiać.

Kiedy sprzęt usunięto I rozeszło się całe towarzystwo, stanął Tadek nad olbrzymią wyrwą w ziemi i pomyślał, że jeszcze kilka dni temu to było jego pole, a teraz nie ma tu nic, tylko dziura. Zszedł na dno. Tam ciągle był otwór w głąb ziemi. Wsadził w niego tyczkę i spróbował ostatni raz wymacać dno...

Nie wymacał. – Wiem tyle samo, com wiedział, zanim zaczelim kopać – powiedział do siebie. – Tyle że przedtem miałem pole, a teraz go nie mam – zakończył, dając tym samym do zrozumienia, że doświadczenie wcale nie musi prowadzić do poznania.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
28-30.11.2003

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

MANCHESTER CITY W GRODZISKU

– CZYTAJ NA STRONIE D

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Rusza Puchar Świata w skokach narciarskich. Czy będzie to kolejna polska zima?

Pora na Maaaałysza!

Miliony kibiców nie mogło doczekać się na ten moment. Z utęsknieniem wyczekiwali na rozpoczęcie Pucharu Świata w skokach narciarskich. Ich marzenia się ziściły. Od piątku znowu mogą podziwiać Adama Małysza i – miejmy nadzieję – jego fenomenalne skoki.

Małysz ma w rozpoczynającym się sezonie jeden cel – zdobycie po raz czwarty z rzędu „Kryształowej Kuli". To będzie zadanie numer jeden. Tym bardziej, że w kalendarzu imprez nie ma zawodów tej rangi jak mistrzostwa świata, czy Igrzyska Olimpijskie.

Znaki zapytania

Polska ekipa z niecierpliwością oczekuje na rozpoczęcie sezonu. – Nie mogę doczekać się chwili, kiedy stanę na trybunce trenerów i znowu machnę chorągiewką. Sam sobie zadaję pytanie – jaki to będzie sezon? Jakie przyniesie niespodzianki? Jak się dla nas, dla Adama ułoży? Na razie niemal same znaki zapytania – powiedział trener Apoloniusz Tajner.

Znaki zapytania pojawiają się zawsze, ale nasi szkoleniowcy wierzą w Małysza i jego formę. – Adam przystępuje do sezonu spokojny, wyluzowany, świadom swojej wartości. Ale równocześnie jest w nim pokora, szacunek dla rywala. On wie, że nie zawsze się wygrywa. Tym bardziej ceni swoje zwycięstwa – zauważył Tajner.

W tym sezonie Małysz zmienił nieco metody treningów. Nie było startów, tylko ostrzejsze ćwiczenia, więcej skoków na igelicie. Czy przyniesie to podobne efekty jak w latach poprzednich? Nasz mistrz jest dobrej myśli.

– Nie boję się. Przede mną na pewno ciężki sezon, ale postaram się, by był dla mnie jak najlepszy – mówił tuż przed odlotem do Finlandii Małysz. – Powoli do mnie dociera, że sezon już się rozpoczyna. Przygotowywałem się na tę chwilę długo, aż w końcu nadeszła. Jestem spokojny – dodał skoczek.

Prezes wierzy

W kolejny dobry sezon w wykonaniu Małysza wierzy prezes Polskiego Związku Narciarskiego Paweł Włodarczyk. – Liczę na powtórzenie przez Adama wyniku z ubiegłego sezonu, czyli na zdobycie Pucharu Świata – powiedział prezes. – Przygotowania naszych kadrowiczów pod względem organizacyjnym przebiegały bez komplikacji. Zawodnicy otrzymali nowe narty i kombinezony. Trener Tajner zapewnia, że są w dobrej dyspozycji.

Włodarczyk przyznaje, że więcej o dyspozycji naszych skoczków będzie można powiedzieć po pierwszych zawodach. – Dopiero starty pokażą w jakiej naprawdę formie są nie tylko nasi skoczkowie, ale również czołówka zagraniczna. Spodziewam się, że Małysz w poszczególnych konkursach będzie, jeśli już nie w pierwszej trójce, to przynajmniej w pierwszej szóstce. Oczekuję także dobrej postawy pozostałych naszych skoczków. Chciałbym, aby do pierwszej trzydziestki pucharowych konkursów, kwalifikowało się, oprócz Małysza, także dwóch innych naszych skoczków. Największe szanse na to mają Marcin Bachleda i Robert Mateja. Dla tego ostatniego jest to sezon prawdy. Jeśli nie spełni naszych oczekiwań, straci w przyszłym sezonie miejsce w kadrze. W konkurencji drużynowej liczę na szóste miejsce polskiej reprezentacji – ocenił Włodarczyk.



Konkurencja nie śpi

Rywale zrobią zapewne wszystko, aby przeszkodzić Małyszowi w czwartym triumfie, w Pucharze Świata, ale sami przyznają, że będzie to niesłychanie trudne.

Sven Hannawald zapytany o trzech faworytów nadchodzącego sezonu, odparł żartobliwie: – Małysz, Małysz, Małysz. Tan facet to fenomen.

Ciekawe jaką formę prezentować będzie niemiecki skoczek, który zastanawia się już nad zakończeniem kariery. Decyzja w tej sprawie ma zapaść po Igrzyskach w Turynie. – Turyn jest metą. Będę miał wówczas 31 lat – powiedział Hannawald. „Hanni" chce zakończyć karierę przede wszystkim ze względów zdrowotnych. Niemiec przyznał, że po ciężkich treningach i latach startów czuje się jak 50-latek.

– Adam Małysz jest dla mnie faworytem numer jeden – powiedział z kolei Mika Kojonkoski. – Oczywiście, że kolejny start będzie dla niego trudniejszy niż poprzednie. Konkurencja nie śpi. Na pewno pojawią się skoczkowie, którzy będą chcieli mu zagrozić, i momentami pewnie im się to uda. Być może po raz pierwszy najwięcej będzie zależało od czynników pozasportowych – takich jak zdrowie, strategia wybierania zawodów czy serwis techniczny – zakończył fiński trener reprezentacji Norwegii.

Kojonkoski dodał jednocześnie, że w tym sezonie bardzo groźni mogą być Finowie. Zwłaszcza Janne Ahonen oraz Matti Hautamaeki. W minioną sobotę Ahonen wygrał w Kuusamo konkurs zaliczany do cyklu Finlandia Tour. – Ahonen i Hautamaeki pracowali przede wszystkim nad odbiciem. Teraz są w tym elemencie równie dobrzy jak Małysz – dodał doświadczony szkoleniowiec.

Zazwyczaj skromny i zdystansowany Hautamaeki, tym razem zdecydowanie wypowiada się na temat celu na najbliższy sezon. – Trochę już w karierze wygrałem. Teraz cel może być tylko jeden – zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata!

Przygotował:
Krzysztof Sokólski

O KONKURSIE W KUUSAMO I TYPACH WOJCIECHA FORTUNY NA ROZPOCZYNAJĄCY SIĘ SEZON CZYTAJ NA STRONIE B

Klasyfikacja generalna PŚ w skokach narciarskich w sezonie 2002/2003:

1. Adam Małysz (Polska) 1357 pkt, 2. Sven Hannawald (Niemcy) 1235, 3. Andreas Widhoelzl (Austria) 1028, 4. Janne Ahonen (Finlandia) 1016, 5. Florian Liegl (Austria) 986, 6. Martin Hoellwarth (Austria) 925, 7. Primoż Peterka (Słowenia) 805, 8. Matti Hautamaeki (Finlandia) 797, 9. Roar Ljoekelsoey (Norwegia) 757,10. Sigurd Pettersen (Norwegia) 747... 42. Marcin Bachleda 77, 66. Tomisław Tajner 15, 76. Robert Mateja 5, 78. Tomasz Pochwała 4.

Puchar Narodów w sezonie 2002/2003:

1. Austria 6117, 2. Finlandia 3716, 3. Norwegia 3273, 4. Niemcy 3101, 5. Słowenia 2315, 6. Japonia 1869, 7. Polska 1608, 8. Czechy 338, 9. Włochy 283, 10. Szwajcaria 238.

Skoki narciarskie

Kalendarz PŚ w skokach narciarskich w sezonie 2003/04



FIS WORLD CUP

Skoki narciarskie

28.+29.11.03	Kuusamo	(FIN)
6.+7.12.03	Trondheim	(NOR)
13.+14.12.03	Neustadt	(NIEM)
20.+21.12.03	Engelberg	(SZWAJ)
10.+11.1.04	Liberec	(CZE)
17.+18.1.04	Zakopane	(POL)
22.1.04	Hakuba	(JAP)
24.+25.1.04	Sapporo	(JAP)
14.+15.2.04	Willingen	(NIEM)
28.+29.2.04	Salt Lake City	(USA)
6.+7.3.04	Lahti	(FIN)
10.3.04	Kuopio	(FIN)
12.3.04	Lillehammer	(NOR)
14.3.04	Oslo	(NOR)

Loty

7.+8.2.04	Oberstdorf	(NIEM)
20.-22.2.04	Planica / MŚ	(SŁO)

Turniej Czterech Skoczni

29.12.03	Oberstdorf	(NIEM)
1.1.04	Garmisch-P.	(NIEM)
4.1.04	Innsbruck	(AUS)
6.1.04	Bischofshofen	(AUS)

Infografika AFP/PAP



T. Mościun

Wojciech Fortuna w mieszkaniu suwalskich przyjaciół

MISTRZ OLIMPIJSKI W SKOKACH NARCIARSKICH Z SAPPORO WOJCIECH FORTUNA SPECJALNIE DLA „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Kibicuję Małyszowi

W opinii fachowców, w tym Wojciecha Fortuny, jedynego polskiego mistrza olimpijskiego w skokach narciarskich, najpoważniejszym kandydatem do zdobycia rozpoczynającego się w piątek Pucharu Świata jest Adam Małysz.

– Chociaż karierę sportową zakończyłem ponad dwadzieścia lat temu, to wciąż jestem blisko sportu, a szczególnie skoków narciarskich – mówi Wojciech Fortuna, z którym spotkaliśmy się w jednej z podsuwalskich miejscowości letniskowych. – Oglądam zawody Pucharu Świata, bywam na Igrzyskach Olimpijskich. Kiedy tylko jestem w Zakopanem idę na trening skoczków. Widziałem skoki Adama Małysza na igelicie, rozmawiałem z trenerem Tajnerem. Po tym, co zobaczyłem i usłyszałem wierzę, że i w tym roku Adam będzie dominował na wszystkich skoczniach, że po raz czwarty zdobędzie Puchar Świata. Małysz to wielki talent. Szkoda tylko, że jest sam.

Przeskoczył Okurayamę

Obu wielkich polskich skoczków dzieli nie tylko różnica lat. Małysz wygrał już ponad 20 konkursów o Puchar Świata, triumfował w Turnieju Czterech Skoczni, zdobywał medale na mistrzostwach globu. O Fortunie mówi się, że oddał tylko jeden skok. Ale jaki...

– Datę 11 lutego 1972 roku zapamiętam do końca życia – wspomina Fortuna. – Kiedy wchodziłem na belkę ktoś zapytał mnie czy skoczę sto metrów. Machnąłem głową, że tak. Na treningach skakałem po 105, 106 to dlaczego miałbym nie zrobić tego w konkursie. W ostatniej chwili zdecydowałem się na zmianę toru rozbiegu. I wyszedł mi skok o jakim marzyłem.

Przed wyjazdem do Japonii Fortuna skakał słabo. Wygrał dopiero ostatnią przedolimpijską eliminację w Zakopanem. Nie znalazł jednak uznania w oczach trenerów. Po interwencjach dziennikarzy i ówczesnego ministra sportu, dzień przed odlotem do Sapporo, został dokooptowany do kadry.

– W konkursie olimpijskim na średniej skoczni zająłem szóste miejsce i byłem najlepszym z Polaków – wspomina Fortuna. – Całe podium zajęli wówczas Japończycy. I tak miało być na dużej skoczni. Japonia czekała na złoty medal Yukio Kassayi. Na trybunach zasiadł cesarz Japonii. Na zeskoku, na zwycięzcę czekał samochód i zaproszenie na audiencję u cesarza. Nikt na widowni nie przypuszczał, że konkurs może wygrać ktoś inny niż Japończyk.

Gospodarzy pozbawił złudzeń szczupły Polak rodem z Zakopanego Wojciech Fortuna. „Przeskoczył Okurayamę" pisały następnego dnia japońskie gazety. Ale tylko o pierwszym skoku, w którym Polak znokautował rywali. Drugi był już znacznie słabszy, bo tylko 87,5 metra.

Setny medal dla Polski

– Wiedziałem, że złoto da mi skok na odległość 90 metrów – opowiada Fortuna. – Ale wylądowałem dwa i pół metra bliżej. Przegrałem – pomyślałem wówczas. Będę czwarty, może piąty. Kiedy jednak skok zawalił najpierw Japończyk, a po nim Napalkow wiedziałem, że mam medal. Tylko jaki? Niemiec Rainer Schmidt przeskoczył setkę, ale końcową notę miał ode mnie niższą o sześć dziesiątych punktu. Jestem wicemistrzem olimpijskim – mówiłem w duchu, czekając na skok Waltera Steinera. Kiedy Szwajcar wylądował na 103 metrze, byłem pewien, że przegrałem. I wówczas stał się cud. Szwajcar otrzymał łączną notę niższą od mojej o jedną dziesiątą punktu. O jedną dziesiątą... Medal Wojciecha Fortuny był setnym medalem olimpijskim wywalczonym przez Polaków.

Fortuna wierzy, że za dwa lata w Turynie Małysz zdobędzie olimpijskie złoto. Jeżeli nie, na drugiego polskiego mistrza olimpijskiego w skokach narciarskich czekać będziemy kolejnych trzydzieści lat.

– W Adamie moja nadzieja, nie tylko na czwarte zwycięstwo w Pucharze Świata, ale i na drugie olimpijskie złoto w skokach – kończy Wojciech Fortuna, jedyny Polak, który zdobył złoty medal na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich.

Tadeusz Mościun

WSZYSTKO GOTOWE

Zaczynamy w Kuusamo

W piątek, w fińskim Kuusamo odbędzie się inauguracyjny konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich. W ekipie polskiej na te zawody znaleźli się: Adam Małysz, Robert Mateja, Tomasz Pochwała, Tomisław Tajner oraz Marcin Bachleda.

Kuusamo będzie gospodarzem dwóch konkursów indywidualnych – w piątek i w sobotę. Miejscowość jest położona w prowincji Oulun Laani, przy granicy z Rosją, 800 km na północ od Helsinek i 100 km na południe od kręgu polarnego, ma około 18 tysięcy mieszkańców.

Po raz trzeci

Dotychczas Kuusamo tylko dwa razy było gospodarzem zawodów PŚ w skokach – w sezonie 1996/97 odbyły się tu dwa konkursy, a kolejne dwa miały miejsce przed rokiem. 7 grudnia 1996 roku rywalizację wygrał Japończyk Takanobu Okabe. Dzień później na najwyższym stopniu podium stanął Słoweniec Primoż Peterka.

29 listopada 2002 roku triumfował Peterka przed Małyszem. Dzień później bezkonkurencyjny okazał się Austriak Andreas Widhoelzl. Małysz był czwarty.

Obiekt „Ruka" ma punkt konstrukcyjny K-120 metrów. Odległość jury, po przekroczeniu której każdorazowo zbiera się komisja sędziowska, wynosi 142 m. Rekord obiektu należy do Fina Veli-Matii Lindstroema i wynosi 148 m.

Lekka trema

– Atmosfera w ekipie jest bardzo dobra. Oczywiście, odczuwam jakąś tam tremę, ale chyba każdy ją ma. Poza tym wydaje mi się, że bez tego dreszczyku emocji trudniej by mi się skakało – powiedział „Życiu Warszawy" przed konkursem w Kuusamo Małysz. – Na pewno jestem teraz o wiele spokojniejszy niż rok czy dwa lata temu. Czuję głód skakania. Wciąż chce mi się walczyć. Jak widzę młodych, którzy w ubiegłym roku przebojem wdarli się do czołówki, to mam wielką ochotę, by pokazać im, że jeszcze muszą trochę poczekać – dodał.

Program zawodów w Kuusamo:

28.11.2003 (piątek) 16.15 – seria próbna; 17.15 – I seria konkursowa; 18.15 – II seria konkursowa

29.11.2003 (sobota) 14.30 – seria kwalifikacyjna; 16.15 – I seria konkursowa; 17.15 – II seria konkursowa



PAP/EPA/SRDJAN SUKI

Czy Adam Małysz po raz czwarty sięgnie po „Kryształową Kulę"?

– Czy jestem zadowolony ze swoich skoków w Kuusamo? Pierwsze próby, tuż po przylocie do Finlandii, były bardzo dobre – zwłaszcza dwa poniedziałkowe poranne skoki. Trochę gorzej poszło mi we wtorek wieczorem. Środowy trening też mógłby wypaść trochę lepiej. Mam już jednak na koncie ok. 80 skoków na śniegu. Zazwyczaj w tym momencie przychodzi lekki dołek. Mam nadzieję, że tak jak zwykle szybko minie. Poza tym ja jeszcze cały czas testuję nowe narty i kombinezony. Może dlatego niektóre skoki były dobre, a niektóre zupełnie złe – zakończył polski skoczek. **(opr. KS)**

Transmisje „na żywo" przeprowadzi Eurosport – piątek od 17.15, sobota od 14.30. TVP1 pokaże retransmisje zawodów – piątek od 20.25, sobota od 18.10.

LATAJ Z MAŁYSZEM 1



KUUSAMO K-120

Adam Małysz zajmie ☐ miejsce piątek

Pytanie bonusowe za 5 punktów

Kto zwycięży w sobotnim konkursie?

Adam Małysz zajmie ☐ miejsce sobota

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. administratorem danych jest – „KRESY BO" sp. z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. celem zbierania danych jest obsługa konkursu „LATAJ Z MAŁYSZEM", 3. moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

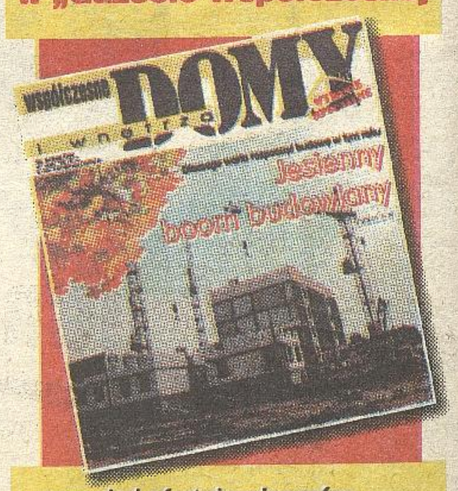
REKLAMA



BIACOMEX S.A.

Białystok, ul. Elewatorska 39;
SALON, tel. (0-85) 664-44-83, SERWIS, tel. (0-85) 664-44-82

1 grudnia w „Gazecie Współczesnej"



- przegląd ofert developerów i firm budowlanych
- sytuacja na rynku materiałów budowlanych
- wyposażenie wnętrz co można zrobić, żeby wykorzystać ulgi budowlane

Przybierasz się do remontu czy kupna mieszkania? Ten dodatek Ci pomoże!

KRIS



GAZETA

Współczesna Z PREZENTAMI

1 grudnia

KARTA KONKURSOWA LOTERII "NOVA"
MOŻESZ JESZCZE WYGRAĆ SAMOCHÓD!





PODLASKA KSIĄŻKA TELEFONICZNA NA PŁYCIE CD

- KLIENCI INDYWIDUALNI
- FIRMY
- INSTYTUCJE

2 grudnia

5 grudnia

DLA WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW 12-STRONICOWY KALENDARZ FOTOGRAFII PRASOWEJ NA ROK 2004



Kupuj Współczesną
zbieraj prezenty!

ANGIELSKA PYCHA ZOSTAŁA UKARANA

Mały Grodzisk, wielka radość

Debiutant w europejskich pucharach – Groclin Grodzisk Wielkopolski awansował wczoraj do III rundy Pucharu UEFA. Polacy okazali się lepsi od potentata angielskiego futbolu – Manchesteru City. To już druga, po Herthcie Berlin, wielka firma wyeliminowana przez Groclin.



PAP/REMIGIUSZ SIKORA

Ivica Kelzanac (w białym stroju) zagrał wczoraj jak profesor. Tym razem skutecznie powstrzymuje Sauna WRighta-Philipsa.

Grodziszczanom po wyjazdowym remisie 1:1 wystarczyło bezbramkowo zremisować, ale nie zamierzali murować dostępu do własnej bramki. Po początkowych atakach gości przejęli inicjatywę i w przeciągu kilku minut stworzyli kilka znakomitych sytuacji do zdobycia bramki. Strzały Tomasza Wieszczyckiego i Andrzeja Niedzielana w nieprawdopodobny sposób z linii bramkowej wybili Robbie Fowler i David Dunne.

Na przerwę zespoły schodziły z rezultatem 0:0 promującym gospodarzy. Anglicy zaatakowali potem z impetem, ale nie znaleźli pomysłu na rozmontowanie mądrze grającej obrony Groclinu. Jedyną klarowną sytuację miał francuski internacjonał Nicolas Anelka, ale nawet on nie potrafił z kilku metrów pokonać broniącego jak w transie Mariusza Liberdy. Groclin mimo kilku groźnych kontr nie zdołał również strzelić gola i spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. Radości nie było końca, w górę wystrzeliły fajerwerki, a piłkarze długo nie schodzili z płyty boiska.

– Nie wiem nawet jak to się stało, ale nie ukrywam, że jestem szczęśliwy, że udało mi się powstrzymać takiego napastnika jak Nicolas Anelka – powiedział Mariusz Liberda. – Wierzyliśmy w awans. Wiedzieliśmy, że kluczem do sukcesu będzie strzelenie bramki. Mieliśmy sytuację, ale nie udało się, jednak korzystny wynik udało się utrzymać do końca. Myślę, że Anglicy byli zbyt pewni siebie.

Manchester City został po raz drugi wyeliminowany przez polski zespół z rozgrywek o europejskie puchary. W sezonie 1977/78 dokonał tego Widzew Łódź. Wówczas spotkanie w Anglii zakończyło się remisem 2:2, zaś rewanż w Łodzi był bezbramkowy.

Groclin Dyskobolia – Manchester City 0:0. Żółte kartki: Kozioł, Rasiak, Pawlak (Groclin) oraz Fowler, Dunne (Manchester City). **Sędziował:** Peter Froejdfeldt (Szwecja). **Widzów:** 5000.

Groclin: Liberda – Mynarz, Križanac, Pawlak, Kozioł – Zając (87 Gorszkow), Wieszczycki, Mila, Sedlacek – Niedzielan (81 Piechniak), Rasiak.

Manchester: Seaman – Jihai, Dunne, Distin, Sommeil – Wright-Phillips (78 Reyna), Sinclair, Barton, McManaman – Fowler (75 Wanchope), Anelka (73 Macken).

(miłk)

SIATKÓWKA. KOŃCZY SIĘ PIERWSZA RUNDA SEZONU ZASADNICZEGO. BILANS 5:2 BYŁBY CAŁKIEM NIEZŁY.

Bez lekceważenia

Kolejną ekipą, jaką będą mogli zobaczyć kibice siatkówki w Hajnówce będzie Alpat Gdynia. Gospodarz – Moderator jest faworytem i o ile nie będzie niemiłej niespodzianki skończy pierwszą rundę z bilansem 5 zwycięstw i dwóch porażek. Podobnego osiągnięcia bliskie są siatkarki AZS Zeto. Muszą jednak wygrać na wyjeździe ze słabym Bizonem Sędziejowice.

W zespole Moderatora zobaczymy wszystkich siatkarzy z wyjątkiem zagipsowanego Andrzeja Iwaniuka, który zapewne oglądać będzie kolegów z trybun. Do piątej wygranej postara się kolegów poprowadzić kapitan zespołu Marek Antoniuk.

Czy jesteś rozczarowany waszymi dotychczasowymi wynikami?

– Przegraliśmy dwa mecze, ale oba były „nijakie" i oba mogliśmy wygrać – mówi pan Marek. – Nie jestem rozczarowany. Czekamy na drugą rundę, gdzie trudniejsze spotkania gramy u siebie i oczywiście na fazę play-off.

Gwardia Szczytno to zespół do pokonania?

– Tak. Pamiętam jak w zeszłym roku przegraliśmy wyraźnie w Gostyninie z Siemowitem. Wtedy rzeczywiście można było odnieść wrażenie, że im nie damy rady. Tu jest inaczej. To dobra drużyna, ale w naszym zasięgu.

Wciąż realnie myślicie o awansie?

– Tak, uważam, że są trzy drużyny, które będą o niego walczyć: my, Szczytno i Olsztyn. Zadecyduje aktualna forma. Wystarczy, że któryś z tych zespołów w najważniejszym momencie zaprezentuje maksimum swoich umiejętności, a okaże się najlepszy.

Ze sporymi nadziejami czekamy nie tylko na wynik z Hajnówki, ale także wieści z Sędziejowic, gdzie siatkarki AZS Zeto zagrają z outsiderem ligi – Bizonem.

– Najważniejsze to nie zlekceważyć przeciwnika, bo jeśli tak się stanie, możemy być pierwszą drużyną, która mu odda punkty – mówi trener Dariusz Pieśniak. W Sędziejowicach nie zagrają środkowe Urszula Iwaniuk (gips zdejmie prawdopodobnie w poniedziałek) i Aleksandra Olesiuk. Ola miała wielkiego pecha, jak się wydawało niegroźna kontuzja okazała się nadciągnięciem więzadeł stawu skokowego i będzie musiała długo pauzować. Na razie na miesiąc ma założony opatrunek gipsowy.

Miłosz Karbowski

II liga mężczyzn

1. Gwardia	6-0	12	18:5
2. AZS II	5-1	11	17:5
3. NET	4-2	10	14:7
4. Moderator	**4-2**	**10**	**13:9**
5. Alpat	2-4	8	9:16
6. SKS Sportowa	2-4	8	8:16
7. MDK	1-5	7	9:16
8. MOSiR	0-6	6	4:18

II liga kobiet

1. Skra	6-0	12	18:5
2. AZS AWF	4-2	10	15:8
3. AZS Zeto	**4-2**	**10**	**15:11**
4. Orkan	3-3	9	12:11
5. AZS PR	3-3	9	12:13
6. Warmiss	3-3	9	10:11
7. Sokół	1-5	7	9:16
8. Bizon	0-6	6	2:18



Marek Antoniuk (w ataku) wierzy w awans do Serii B

Tenisiści Dojlid rozgromili wiceliderów i pewnie zmierzają po awans

I liga nasza!

Już tylko krok dzieli tenisistów stołowych UKS Baruch Dojlidy Białystok od awansu do I ligi. Podopieczni trenera Dymitra Pierewierziewa na wyjeździe rozgromili wiceliderujące Morliny Mcarthur Ostróda 9:1 zapewniając sobie bezapelacyjnie fotel lidera.

Tenisiści z Białegostoku w II lidze nie znaleźli jeszcze pogromcy i trudno przypuszczać, aby w tym sezonie przegrali jakikolwiek mecz. Wygrana białostoczan ani przez chwilę nie podlegała dyskusji, choć odniesiona została po ciężkim boju. Punkty dla Dojlid zdobywali Dymitr Pierewierziew i Piotr Napiórkowski, Wojciech Derda po 2,5 oraz Kamil Zdzienicki 1,5.

Bardzo ważne spotkanie czeka natomiast tenisistów MOKS Słoneczny Stok Białystok, którzy w niedzielę (30 bm., godz. 11.30, SP 49) podejmować będą niżej notowany Conex Płock. Białostoczanie, by utrzymać pewne miejsce w pierwszej szóstce muszą ograć płocczan. (PS)

Zaległy mecz: LUKS Wąsewo – Morliny Mcarthur III Ostróda 8:2; **mecz rozegrany awansem:** Morliny McArthur III Ostróda – UKS Baruch Dojlidy 9.

1. Dojlidy	**8**	**16**	**67:13**
2. Morliny III	8	10	44:36
3. Start	9	10	46:44
4. Ogniwo	8	10	39:41
5. MOKS	**7**	**9**	**47:23**
6. Ogrodnik	7	9	41:29
7. Wąsewo		9	37:33
8. Conex	8	5	25:45
9. Marymont	7	4	29:41
10. SKS 40	7	4	28:42
11. Mazovia	7	3	27:43
12. Miexer	7	1	25:45

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

III LIGA MĘŻCZYZN. Branicki Białystok – Tur Bielsk Podlaski (piątek, 18.30 w sali SP 9 przy ul. Suchej, Żubry Białystok – ONA Łomżyczka Łomża (piątek, 20 w sali I LO przy ul. Brukowej), Instal 86 Białystok – Sokół Białystok (sobota, 12.30 w sali SP 47).

Mistrzostwa Województwa Kadetów. Samborski Instal Białystok – MTS Rembud Zambrów (piątek, 16.30 w SP 9), PG nr 18 Białystok – UKS 9 Olimpijczyk Łomża (sobota, 11 w PG 18 przy ul. Magnoliowej), Mirpol Instal Białystok – MOSiR Maksbud Bielsk Podlaski (sobota, 10.30 w SP 9 przy ul. Suchej).

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA KOBIET. MOKS Słoneczny Stok Białystok – LUKS Hańcza Suwałki (sobota, 16 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej 32 w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II LIGA MĘŻCZYZN. Moderator Hajnówka – KATS Alpat Gdynia (sobota, 18 w hali LO DNJB w Hajnówce).

STRZELECTWO

IV Międzynarodowe Mistrzostwa UKS „Kaliber" (29-30.11 na strzelnicy Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych przy ul. Grunwaldzkiej 18 w Białymstoku).

TENIS STOŁOWY

II LIGA MĘŻCZYZN. MOKS Słoneczny Stok Białystok – M-LUKS Conex Płock (niedziela, godz. 11.30 w hali SP 49). (mark)

Dział Sportowy
„Gazety Współczesnej"
✆ 748-74-80
E-mail:
sport@wspolczesna.pl

DRUGOLIGOWE DERBY PODLASIA: SZCZYPIORNISTKI MOKS SŁONECZNY STOK PODEJMUJĄ SUWALSKĄ HAŃCZĘ

Fotel lidera czeka

W najbliższą sobotę (29 bm, godz. 16) szczypiornistki rozpoczną rundę rewanżową w II lidze kobiet. MOKS Słoneczny Stok Białystok przed własną publicznością (SP 49, ul. Armii Krajowej) zmierzy się z Hańczą Suwałki.

To derbowe spotkanie zostało zaplanowane na koniec kwietnia przyszłego roku. Rozegrane zostanie awansem, bo kilka zawodniczek z Białegostoku na początku maja będzie zdawało egzamin dojrzałości.

Słoneczny Stok przed tygodniem pokonał suwalczanki w ich własnej hali 30:21. Zawodniczki z Suwałk i ich trener mocno pomstowały na pracę ełckich sędziów prowadzących te zawody (notabene ci sami panowie będą prowadzili także sobotni mecz).

MOKS na półmetku rozgrywek ma zaledwie dwa oczka straty do liderującego MTS Kwidzyn. Białostoczanki przystępują do tego spotkania w pełnym składzie i jeżeli wygrają różnicą 21 bramekami zdystansują MTS i do stycznia (wtedy odbędzie się pierwsza seria spotkań rewanżowych) zajmować będą fotel liderek.

– Na pewno możliwość wywalczenia pierwszej lokaty zmobilizuje nas dodatkowo – powiedział Puciłowski. – Jednak naprawdę ważne będą dla nas dwa pierwsze mecze rozgrywane w przyszłym roku: domowy z Kwidzynem i wyjazdowy z Ełkiem. Musimy wygrać oba, bo mamy niekorzystny układ gier rewanżowych: u siebie gościmy tylko lidera i dwie najsłabsze drużyny.

1. Kwidzyn	5	10	152:108
2. Słoneczny Stok	5	8	139:116
3. Maratończyk	5	6	124:133
4. Kościerzyna	5	4	124:117
5. Hańcza	5	2	113:151
6. UKPR	5	0	107:130

(PS)



A. Zgiet

Piłkarki Słonecznego Stoku muszą rzucić dużo goli w meczu z Hańczą, ale suwalczanki na pewno nie ułatwią im zadania